

# PORADNIK JĘZYKOWY

4

(803)

2023



INDEKS 369616  
ISSN 0551-5343  
NAKLAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

# PORADNIK JĘZYKOWY

---

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901  
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO  
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

**4**

**(803)**

**2023**

Zarząd Główny  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa  
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski  
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,  
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego),  
dr Ewelina Kwapięń, prof. dr hab. Radosław Pawelec, dr Marta Piasecka

## RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Warszawa),  
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),  
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Warszawa),  
prof. dr hab. Alla Kozhinowa (Mińsk – Białoruś),  
prof. dr hab. Ałła Krawczuk (Lwów – Ukraina),  
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),  
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),  
prof. dr Marta Pančiková (Bratysława – Słowacja),  
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),  
prof. dr hab. Danuța Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),  
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),  
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż – Francja)

## Sekretarz Redakcji

dr Milena Wojtyńska-Nowotka

## Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Wanda Decyk-Zięba

## Redaktor językowy

Urszula Dubisz

## Tłumacz

Monika Czarnecka

## Korektor

Halina Maczunder

## Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl)

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,  
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Wydawanie czasopisma w latach 2022–2024 jest dofinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki  
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1)

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Publikacja dofinansowana ze środków Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,  
Warszawa 2023

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 7,7. Ark. druk. 6,25. Papier offsetowy 80 g/m<sup>2</sup>

## W ZESZYCIE

– Łączenie wrażeń pochodzących z różnych zmysłów ułatwia we wczesnym okresie życia uczenie się, zapamiętywanie i naukę języka. Uwzględnienie badań z różnych dziedzin nauki pozwala ujrzeć zasadność utrzymywania się polisemii czasowników percepcyjnych i zrozumieć jej przyczynę, a nie postrzegać jej jako przykład zaprzeczenia tendencji do wyrazistości i precyzji w języku.

– W diachronicznych badaniach słów kluczowych sięga się po korpusy o odpowiedniej strukturze czasowej, które pozwalają zidentyfikować wyrazy odzwierciedlające dyskursy oraz wzorce użycia języka statystycznie istotne w jednym okresie w porównaniu z innym. Połączenie zidentyfikowanych jednostek kluczowych w kategorii tematyczne jest uznawane za wiarygodny dowód zmian w języku, którym często odpowiadają zmiany pozajęzykowe.

– Opinia o „beziemności” kobiet w dawnych aktach urzędowych po części wynika z przeniesienia sytuacji urzędowej XX–XXI w. na sytuację w wiekach XVI i XVII. Dokumenty województwa bractawskiego z lat 1566–1606 pozwalają prześledzić dyskursywną specyfikę stosowania metod identyfikacji antroponimicznej kobiet. Do najpopularniejszych należały formuły dwuskładnikowe składające się z imienia i formacji nazwiskowej utworzonej od imienia lub nazwiska męża lub ojca.

– Mimo że urbanonimy od wielu lat stanowią obiekt badań onomastycznych, stale zmieniające się przestrzenie miejskie i wiejskie sprawiają, że w tak zakreślonym polu badawczym znajduje się jeszcze sporo białych plam, które trzeba analizować za pomocą różnych paradygmatów badawczych, nie tylko opisując ich strukturę i semantykę, lecz także ich funkcjonowanie w konkretnej przestrzeni kulturowej, historycznej i społecznej.

– Zakres i sposoby prezentacji tematyki ukrainistycznej w ponadstuletnim okresie (1901–2022) ukazywania się „Poradnika Językowego” odzwierciedlają – z jednej strony – status języka ukraińskiego w Ukrainie i w kontaktach językowo-kulturowych z polszczyzną, z drugiej – kierunki zainteresowania językoznawców tą problematyką (tak polskich, jak i ukraińskich) oraz tendencje w polityce językowej obu państw.

\*\*\*

Percepcja – polisemia – *czuć* – archaizm semantyczny – lingwistyka korpusowa – Narodowy Korpus Języka Polskiego – zmiany językowe – badania diachroniczne – słowa kluczowe – antro-poidentyfikacja kobiet – imię – nazwisko – patronim – andronim – województwo bractawskie – urbanonimia – Wawer – nazwy ulic – aksjologia – nazewnictwo miejskie – kontakty językowe – język ukraiński – język polski.

*Red.*

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Agnieszka Ewa Piotrowska</i> : Polisemia <i>czuć</i> pozostałością synestezji? – próba wyjaśnienia wieloznaczności czasownika .....	7
<i>Natalia Zawadzka-Paluetau, Aleksandra Tomaszewska, Joanna Wołoszyn</i> : Po Narodowym Korpusie Języka Polskiego – zmiany w słownictwie polskim ostatniej dekady na przykładzie słów kluczowych .....	28
<i>Vasyl Denysiuk, Oksana Zelinska</i> : Kobiety Braclawszczyzny z drugiej połowy XVI wieku i pierwszej dekady XVII wieku przez pryzmat antroponii .....	46
<i>Monika Kresa</i> : Świat wartości odzwierciedlony w nazwach ulic warszawskiej dzielnicy Wawer .....	59

### SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

<i>Stanisław Dubisz</i> : Tematyka ukrainistyczna w „Poradniku Językowym” (1901–2022) .....	77
---	----

### RECENZJE

<i>Halina Karaś</i> : <i>Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej</i> Józefa Kąsia, t. I–XII, 2015–2019 .....	91
---	----

## CONTENTS

### PAPERS AND DISSERTATIONS

- Agnieszka Ewa Piotrowska*: Polysemy of *czuć* (*to feel, to smell, to taste, to see*) as a remnant of synesthesia? An attempt at explaining the ambiguity of the verb ..... 7
- Natalia Zawadzka-Palucktau, Aleksandra Tomaszewska, Joanna Wołoszyn*: After the National Corpus of Polish (NKJP): changes in the Polish vocabulary of the past decade on the example of keywords ..... 28
- Vasyl Denysiuk, Oksana Zelinska*: Women of the Bratslav region of the second half of the 16th century and the first decade of the 17th century from the angle of anthroponymy ..... 46
- Monika Kresa*: The world of values reflected in the names of streets in Wawer, a district of Warsaw ..... 59

### REPORTS, COMMENTS, POLEMICS

- Stanisław Dubisz*: The issues of the Ukrainian language in „Poradnik Językowy” („The Linguistic Guide”) (1901–2022) ..... 77

### REVIEWS

- Halina Karaś*: *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* (*An illustrated lexicon of the dialect and culture of Podhale*) by Józef Kąś, vol. I–XII, 2015–2019 ..... 91

Agnieszka Ewa Piotrowska

Uniwersytet Warszawski

a.piotrowska@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-0375-1227

## POLISEMIA CZUĆ POZOSTAŁOŚCIĄ SYNESTEZJI? – PRÓBA WYJAŚNIENIA WIELOZNACZNOŚCI CZASOWNIKA

Niniejszy artykuł stanowi uzupełnienie wcześniejszych publikacji omawiających zmiany znaczeniowe czasownika *czuć* w polszczyźnie (Piotrowska 2017; 2018; 2019), z tego powodu nie analizuję w nim cytatów ani poszczególnych treści<sup>1</sup> tego *verbum* i nie ograniczam się do wybranych okresów historycznojęzycznych. Interesują mnie jego znaczenia w ujęciu panchronicznym. Celem tej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie o przyczynę wykształcenia się i utrzymania tak wielu treści w tytułowym czasowniku przy oczywistej ewolucji i zanikaniu niektórych sensów. Konieczne w tym wypadku jest odwołanie się do innych dziedzin nauki oraz wykorzystanie ustaleń dotyczących zjawiska synestezji w psychologii i języku.

Czasownik *czuć* uznaje się zazwyczaj za wyraz polisemiczny<sup>2</sup> o szerokim zakresie znaczeniowym. Jego treści percepcyjne w polszczyźnie ogólnej odnoszą się do mimowolnego, inercyjnego<sup>3</sup> odbierania bodźców za pomocą jednego ze zmysłów – dotyku, węchu lub smaku oraz doznań fizjologicznych (interocepcja), a sensory abstrakcyjne – do stanów mentalnych i emocjonalnych. *Czuć* może także oznaczać jednoczesne odbieranie bodźców za pomocą kilku zmysłów (por. Viberg 1984), naj-

---

<sup>1</sup> Są one dostępne w historycznych (Sstp, SPXVI, SXVII, SL, SWil, SW i SJPDor) i współczesnych słownikach języka polskiego (np. USJP i ISJP), korzystam również ze słowników etymologicznych i gwarowych oraz z własnej kompetencji językowej.

<sup>2</sup> Romuald Grzesiak postuluje wydzielenie trzech jednostek homonimicznych *czuć* w zależności od narządu, którym się percypuje: *czuć<sub>1</sub>*, *czuć<sub>2</sub>* oraz *czuć<sub>3</sub>* (Grzesiak 1983: 5), jednakże Jolanta Chojak zauważa, że wszystkie te postaci *czuć* mają identyczną strukturę predykatowo-argumentową, co nie daje podstaw do traktowania ich jako odrębnych leksemów (por. Chojak 2007: 82; Piotrowska 2017: 249).

<sup>3</sup> Odwołuję się do podziału predykatów percepcyjnych na zdarzeniowe (inaczej stanowe, np. *widzieć*, *słyszeć*, *czuć*) i czynnościowe (inaczej zamierzone, np. *patrzeć*, *śłuchać*, *węchać*) (por. Grzegorzyczkowska 2012: 161). W obrębie predykatów zdarzeniowych wyróżnia się te, które obejmują inercyjny odbiór bodźca (np. *czuć zapach*) i jego wysyłanie (np. *pachnieć*).

częściej wtedy, gdy z kontekstu nie wynika, który organ odbiera dany bodziec. Percepcyjna treść tego czasownika może być zatem:

- 1) monosensoryczna i odnosi się do któregoś z trzech tzw. zmysłów niższych (por. Kranowitz 2012: 139; Spitzer 2007: 149),
- 2) polisensoryczna, gdy bodźce odbiera się za pomocą kilku zmysłów i nie sposób ich rozgraniczyć,
- 3) trudna do jednoznacznego określenia, zwłaszcza w wypadku takich objawów jak: ból, temperatura, głód, pragnienie czy odczucia fizjologiczne (por. Chojak 2007: 84).

Wieloznaczność czasownika *czuć* powoduje, że jego charakterystyki we współczesnych słownikach języka polskiego – USJP i ISJP – nie uwzględniają wszystkich sensów i są mało precyzyjne, ale percepcyjna treść znajduje się w nich na pierwszym miejscu<sup>4</sup>.

*Czuć* występuje obecnie w dwóch formach: 1) czasownika właściwego, który ma pełen paradygmat (w ISJP jest to *czuć 1.*) i 2) czasownika niewłaściwego nieodmieniającego się przez osoby, który w czasie teraźniejszym przyjmuje postać bezokolicznika (w ISJP jest to *czuć 2.*) (por. Fontański 1989: 18) i zgodnie z definicjami w USJP i ISJP odnosi się do percepcji węchowej<sup>5</sup>. W pierwszym z leksykonów zastrzeżono jednak, że może on *przenośnie* być rozumiany jako ‘charakteryzować się czymś, zwykle czymś niekorzystnym, przejawiać ujemne cechy’ (z kwalifikatorem *książkowy*). W niniejszym artykule pomijam zagadnienie predykatywu *czuć*, gdyż wymaga ono odrębnego opracowania<sup>6</sup>.

Reasumując, czasownik *czuć* w znaczeniu percepcyjnym jest wieloznaczny, jeśli kontekst nie informuje o rodzaju i miejscu odbierania bodźca lub sposobie percepcyjowania. Od kompetencji językowych, doświadczeń i wiedzy odbiorcy komunikatu zależy, czy jest on interpretowany jako wyraz o węższym lub szerszym zakresie znaczeniowym. Z dotychczas przeanalizowanych dawnych i współczesnych cytatów wynika, że najwyższą frekwencję mają takie wypowiedzi, w których osoba mówiąca lub pisząca, że *coś czuje* nie wymienia odbieranych bodźców, a samo doznanie jest

<sup>4</sup> W USJP to ‘odbierać wrażenia za pomocą zmysłów, reagować na ból, zmęczenie, temperaturę itp.’, np. *czuję zapach kwiatów, smak lodów, szorstki ręcznik / szorstkość ręcznika, ukłucie igły*, a w ISJP – jeśli *czujemy* coś, np. zapach, dotyk, ciepło lub zimno, to dzięki zmysłom uświadamiamy to sobie (*czuć 1.*). W peryfrazie przywołano węch, dotyk i odczucie temperatury, ale pominięto bodźce wewnątrzustrojowe, zabrakło też smaku. Jolanta Chojak (2007: 79–86) i Agnieszka Cejmer (2014a: 52–63) oraz redaktorzy SGP PAN w definicji *czuć* zwracają uwagę, że powinien zostać wykluczony zmysł wzroku oraz (w języku ogólnym) słuchu. Na temat regionalnego znaczenia słuchowego *czuć* pisze m.in. Alfred Zaręba (Zaręba 1983: 291–293), redaktorzy SGP PAN V 204–205 i Jan Karłowicz w SGP I 289.

<sup>5</sup> Renata Grzegorzczkowska wykazała, że możliwe są użycia tego predykatywu wskazujące na dotyk lub smak (zob. Grzegorzczkowska 2012: 165).

<sup>6</sup> Dotychczasowe publikacje omawiające predykat *czuć* nie mają charakteru monografii (por. Koneczna 1958; Rybicka, Sinielnikoff 1990; Fontański 1989; Grzegorzczkowska 1990).



mocno zindywidualizowane: treści konkretne, percepcyjne są wzbogacone o sensory abstrakcyjne i emocjonalne.

O polisemii czasowników percepcyjnych mówimy, gdy:

1. czasownik wieloznaczny odnosi się – w obrębie jednego zmysłu – do stanu, czynności i opisu (ang. *activity, experience, copulative*)<sup>7</sup>, jak w angielskim *feel, smell* i *taste*<sup>8</sup>;
2. jeden czasownik informuje o odbieraniu bodźców za pomocą dwóch lub większej liczby zmysłów, jak np. baskijski *sumatu* ‘dostrzegać, zauważać’, ‘dotykać’, który dawniej miał treść ‘czuć węchem’ (Ibarretxe-Antuñano 1999: 46–48), czy papuaski język *kalam*, w którym temat *ññ* może oznaczać ‘słyszeć’ i ‘czuć (węchem)’ (Wierzbicka 2006: 235–236). Takie odczuwanie może się również odnosić do percepcji fizjologicznej;
3. czasownik poza znaczeniem konkretnym występuje w jeszcze innych sensach, niezwiązanych z odbieraniem bodźców sensorycznych, np. angielski *see* i *smell*, baskijski *usain* (Ibarretxe-Antuñano 1999: 29–34), *kalam* ‘wiedzieć’<sup>9</sup>, przez co wieloznaczność niektórych *verbów* (np. ang. *smell*) staje się kilkupłaszczyznowa. Należy dodać, że czasowniki percepcyjne mogą się różnić od siebie zakresem znaczeniowym w odniesieniu do samej percepcji (Viberg 1984).

Wszystkie wymienione powyżej typy polisemii charakteryzują czasownik *czuć*, który ponadto występuje w licznych sfrageologizowanych związkach o treści percepcyjnej (np. *czuć spaleniznę / swąd / odór / alkohol* itp. w znaczeniu ‘śmierdzi czymś’; *czuć ból*) i abstrakcyjnej (*czuć gorycz / rozgoryczenie, żal, wdzięczność*), co przysparza trudności leksykografom i zmusza badacza do wyjątkowej ostrożności w analizach i formułowaniu wniosków. Należy pamiętać, że wypunktowane powyżej przykłady możliwych polisemii odnoszą się do wyrazów współczesnych, nie uwzględniono w nich (poza przykładem z języka baskijskiego) zmian znaczeniowych zachodzących w czasie.

Przy charakterystyce leksemów percepcyjnych należy pamiętać o konwencjonalności podziału na zmysły i jego zależności od kultury danego etnosu. W zależności od dziedziny nauki i stosowanych w niej metod wydziela się u człowieka różną

<sup>7</sup> Autorzy piszący po angielsku stosują różną terminologię, jej przegląd znajduje się, przykładowo, w artykule Galiny Ryliny (Rylina 2013: 11) czy pracy Iraide Ibarretxe-Antuñano (Ibarretxe-Antuñano 1999: 43–44).

<sup>8</sup> Wzrok i słuch mają w języku angielskim różne wykładniki leksykalne i to one w sposób podstawowy różnicują modalność.

<sup>9</sup> „Samo *ññ* znaczy ‘wiedzieć’, natomiast *tmwd ññ* (dosł. ‘ucho wiedzieć’) znaczy ‘słyszeć’. W zdaniach mówiących o dźwiękach (np. o grzmotach) *tmwd ññ* można skrócić do *ññ*, lecz tak właśnie tę formę należy interpretować – jako eliptyczną wersję *tmwd ññ*” (...). „Chociaż czysty temat *ññ* można wiązać z różnymi znaczeniami, w konkretnym użyciu językowym znaczenia te są wyraźnie rozróżniane: jeśli dopełnienie czasownika odnosi się do dźwięku, *ññ* rozumie się jako ‘słyszeć’; jeżeli do zapachu – jako ‘czuć (węchem)’ itp.” (Wierzbicka 2006: 235–236).

liczbę zmysłów; w naukach humanistycznych najczęściej poprzestaje się na podziale Arystotelesowskim (niekiedy uzupełniając go o zmysł równowagi<sup>10</sup>), w naukach przyrodniczych wyróżnia się więcej zmysłów (Sadowski 2009). Etnosy pozostające pod wpływem kultury zachodniej utrzymują tradycyjny podział na pięć zmysłów, nawet jeśli analiza leksykalno-gramatyczna danego języka ukazuje, że w istocie jego użytkownicy różnicują doświadczenia sensualne w inny sposób (por. Viberg 1984; Wierzbicka 2006: 103; Chojak 2007; Mitrenga 2014: 24–25; Piotrowska 2018).

Na temat związku ewolucji mózgu z rozwojem układów czuciowych, funkcji poznawczych i kształtowaniem się mowy wypowiada się wielu naukowców z różnych dziedzin (Łuria 1976; 1984; Spitzer 2008; Sadowski 2009; Pojda-Wilczek 2016; Gacka 2016). Wiedza z zakresu neurologii, psychologii, antropologii czy filozofii może pomóc w wyjaśnianiu zjawisk obserwowanych w języku: fakt, że człowiek niemal jednocześnie odbiera bodziec i uświadamia to sobie<sup>11</sup>, a percepcji często towarzyszą emocje (por. Damasio, Damasio 1992: 66; Spitzer 2013), pomaga w objaśnianiu i zrozumieniu semantyki polisemów łączących treści konkretne z abstrakcyjnymi, takich jak *czuć*<sup>12</sup>. W innym wypadku nagromadzenie komponentów percepcyjnych, emocjonalnych i mentalnych w jednym czasowniku można by traktować jako przejaw nieporadności językowej użytkowników. Odwołanie się do innych dziedzin nauki, zwłaszcza zaś skorzystanie z badań neurologów, pozwala w tym kłębie znaczeń dostrzec pozostałość pierwotnego splotu globalnie odbieranych przez człowieka bodźców zewnętrznych i wewnętrznych wraz z towarzyszącymi im emocjami i myślami.

Pierwotny sposób myślenia i postrzegania świata zachowuje się w archaicznym słownictwie, które – dzięki etymologii i gramatyce oraz semantyce porównawczej – można próbować odtwarzać. Istotne w tym kontekście są następujące słowa Marioli Jakubowicz o jednoczesności reakcji fizjologicznych z przeżywaną emocją:

Nie chodzi (...) o porównanie czy metaforę, ale o zinterpretowanie reakcji fizjologicznej jako uczucia. Dowody na to, że emocja jest kojarzona przede wszystkim z towarzyszącymi jej zjawiskami fizjologicznymi i tak jest odzwierciedlana w językowej wizji świata, znajdujemy w każdym języku, poczynając od najmłodszych warstw leksykalnych, gdzie jest to widoczne, ponieważ obok przenośnych znaczeń emotywnych funkcjonują jeszcze znaczenia konkretne,

<sup>10</sup> W wielu językach pojawiły się w XX wieku frazeologizmy świadczące o tym, że wiedza o większej liczbie zmysłów rozpowszechniła się i odzwierciedliła w języku (np. *szósty / siódmy zmysł*, por. Zawistawska 2014).

<sup>11</sup> Antonio i Hanna Damasio zauważają, iż: „procesy językowe w mózgu zachodzą dzięki trzem współdziałającym ze sobą zespołom struktur. Po pierwsze, duży zespół sieci neuronalnych zarówno w prawej, jak i lewej półkuli reprezentuje pozajęzykowe związki między ciałem a jego otoczeniem, w którym pośredniczą różne układy czuciowe i ruchowe, rzec by można – wszystko, co dana osoba robi, postrzega, myśli i czuje w swoim codziennym życiu” (Damasio, Damasio 1992: 65).

<sup>12</sup> Przykłady innych polisemów łączących treści percepcyjne znajdują się m.in. w pracach Åkego Viberga (1984), Iraide Ibarretxe-Antuñano (1999) i Agnieszki Piotrowskiej (2017; 2018; 2019).

a kończąc na wyrazach, których pierwotne znaczenie można odtworzyć tylko przez badania etymologiczne. Są więc przesłanki, by sądzić, że skoro reakcje fizjologiczne są wspólne wszystkim ludziom, to również nazwy emocji mogą mieć u podstaw te same pojęcia (Jakubowicz 1999: 123).

Powyższe stwierdzenia potwierdza leksyka odnosząca się do odbierania bodźców za pomocą powonienia i rola węchu, uznawanego za najbardziej bezpośredni i najmniej zintelektualizowany z tradycyjnie wydzielanych zmysłów człowieka, który – wymagając bliskości między podmiotem a obiektem emitującym zapach – wyzwała poczucie intymności. O splocie emocji, pamięci oraz wrażeń sensorycznych – zapachowych i dotykowych – pisze fiński architekt, wracając we wspomnieniach do dzieciństwa:

Czasami najmocniejsze wspomnienie związane z przestrzenią to jej zapach. Nie pamiętam z czasów dzieciństwa, jak wyglądały drzwi do wiejskiego domu mojego dziadka, jednak pamiętam ciężar i opór, jaki stawały, oraz ich postarzałą powierzchnię zużytą przez dziesięciolecia, szczególnie żywo pamiętam zaś zapach wnętrza domu, który uderzał mnie niczym niewidzialna ściana ustawiona tuż za drzwiami. Każde siedlisko ma swój niepowtarzalny zapach (Pallasmaa 2012: 66–67).

W zbliżony sposób bohaterka *Czarnej polewki* Małgorzaty Musierowicz przypomina sobie sytuację sprzed lat, odwiedzivszy miejsce zapamiętane z dzieciństwa:

Mama miała wielką słabość do Mickiewicza i znała na pamięć mnóstwo jego wierszy (...). A tutaj po prostu tymi wierszami sypała. Nic dziwnego, że wszystko to teraz wypływało Laurze z zakamarków pamięci, jakby ktoś nagle odkorkował flakon i uwolnił zapach, przechowywany przez tyle lat (Musierowicz 2006: 233).

Nie bez powodu wielu naukowców i pisarzy podkreśla, że przypomnienie<sup>13</sup> sobie zapachu, towarzyszących mu doznań emocjonalnych i mentalnych oraz miejsca, z którym się je łączy, jest niemal jednoczesne, mimo że informacje te są odtwarzane w różnych obszarach mózgu (por. Damasio, Damasio 1992: 70). Człowiek nie jest świadom, że może zapamiętać i rozróżnić około 7–10 tysięcy zapachów (Sadowski 2009: 241; Czerniawska, Czerniawska 2005: 105) i zazwyczaj nie potrafi ich nazwać, ponieważ aparat pojęciowy nazywania zapachów jest słabo rozwinięty<sup>14</sup> (por. Czerniawska, Czerniawska 2005: 100). Do takich sytuacji można odnieść słowa Maurice'a Merleau-Pontiego, iż „dziecko postrzega, zanim zacznie myśleć”, a świat zmysłów wyprzedza uniwersum myśli (por. Merleau-Ponty 1996: 25).

<sup>13</sup> Bodźce zapachowe w ułamkach sekund przedostają się z nosa do układu limbicznego, bardzo starej części mózgu odpowiedzialnej m.in. za emocje, seksualność, pamięć i kreatywność, dlatego odgrywają tak ważną rolę w tworzeniu i odtwarzaniu wspomnień (Kranowitz 2015: 204).

<sup>14</sup> Zdaniem Irminy Judyckiej nazwy doznań węchowych jako jedyne spośród zmysłowych pochodzą w każdym języku naturalnym od innych zmysłów (por. Judycka 1963: 72).

Nieokreśloność i ulotność zapachu oraz fakt, iż nie wszyscy w równym stopniu są nań wrażliwi, sprawia, że subiektywne odczucia węchowe przenoszą się na płaszczyznę intelektualną, która wyraża się w języku w postaci użycia metaforycznych (zob. Piotrowska 2019: 524 i n.). Wtórne treści leksyki o pierwotnym znaczeniu percepcyjnym węchowym odnoszą się do intuicji, wyczuwania niebezpieczeństwa i czegoś nieokreślonego, ale szkodliwego dla podmiotu. Iraide Ibarretxe-Antuñano uznaje wykształcone w ten sposób wtórne sensy 'zgadywać', 'podejrzewać' i 'śle dzić, badać' za uniwersalne i międzyjęzykowe (ang. *cross-linguistic*) (Ibarretxe 1996: 642). Jej ustalenia są zgodne z wnioskami Anny Pajdzińskiej, podkreślającej rolę wnioskowania na podstawie dostrzegania związków przyczynowo-skutkowych, orientacji i trafnego przewidywania następstw danej sytuacji, gdy brak ku temu wyrazistych przesłanek<sup>15</sup> (por. Pajdzińska 1996: 127–128).

Wtórność myśli w stosunku do doświadczenia zmysłowego jest uwzględniona w peryfrazach słownikowych *czuć* w SP i ISJP<sup>16</sup>, w których istotnym komponentem znaczenia percepcyjnego i innych treści tego czasownika – według redaktorów – jest świadomość podmiotu<sup>17</sup> odbierającego wrażenia. Wydaje się, że dzięki samouświadomieniu doznania sensorycznego podmiot może je abstrahować od percepcji. Na płaszczyźnie językowej świadczą o tym m.in. wtórne sensy czasownika *czuć* zawierające mentalne i emocjonalne<sup>18</sup> komponenty znaczeniowe. Aby wskazać możliwą

<sup>15</sup> B. Bartnicka podkreśla metaforyczne użycia wyrazów nacechowanych ujemnie (np. *cuchnąć, smród*) w kontekście abstrakcyjnym – wspomnień, zbrodni, zaszczytów, rzeczywistości, które budzą odrazę i silne emocje negatywne u podmiotu (por. Bartnicka 2007: 14; zob. także Piotrowska 2019: 524 i n.).

<sup>16</sup> Por. „Jeśli *czujemy* coś, np. zapach, dotyk, ciepło lub zimno, to dzięki zmysłom uświadamiamy to sobie” (*czuć 1.* ISJP) i ‘zwracać uwagę, odbierać wszelkie wrażenia (dotykowe, węchowe, słuchowe, wzrokowe), uświadamiać sobie’ (SP II 296–297) i ‘doznawać wrażeń zmysłowych (wszelkich, wyjątkowo nawet wzrokowych); uświadamiać sobie, zdawać sobie sprawę, pojmować, zwracać uwagę, uważać, nie spać, czuć’ (SP II 295) – podkreślenie A.E.P. Użyte przez redaktorów SP sformułowanie *zwracać uwagę* nie jest jednoznaczne; z tego powodu go nie podkreślam.

<sup>17</sup> Ukazują to peryfrazy kolejnych znaczeń *czuć* w USJP: 2. doznawać jakichś wrażeń psychicznych, przeżywać coś wewnętrznie; 3. ‘przewidywać, przeczuwać coś instynktownie, podświadomie, domyślać się, spodziewać czegoś’ i 4. ‘uświadamiać sobie coś, zdawać sobie z czegoś sprawę’ i ISJP *czuć 1.*: 4. Jeśli *czujemy*, że coś się dzieje lub że jakiś stan rzeczy ma miejsce, to uświadamiamy to sobie; 5. Jeśli *czujemy*, że coś się stanie, to przewidujemy to lub mamy takie wrażenie; 6. Jeśli *czujemy na* sobie czyjeś spojrzenie lub jeśli *czujemy* czyjąś obecność, to uświadamiamy sobie, że ktoś na nas patrzy lub że ktoś koło nas jest, mimo że nie widzimy go ani nie słyszymy.

<sup>18</sup> Pozostałe współczesne treści czasownika *czuć 1.* uwzględnione w ISJP odnoszą się właśnie do emocji: 2. Jeśli *czujemy* jakieś emocje lub wrażenia, to doznajemy ich; 3. Jeśli *czujemy do* kogoś np. sympatię lub nienawiść, to ta osoba wzbudza w nas te uczucia, a jeśli ktoś *czuje* do jakiejś osoby, to kocha ją lub interesuje się nią ze względów erotycznych. W przeciwnym razie mówimy, że *nic do niej nie czuje*; 9. Jeśli ktoś *czuje* kogoś lub coś, to bardzo dobrze rozumie tę osobę lub rzecz, zwykle intuicyjnie. *Słowo potoczne.*

przyczynę takiego splotu sensów w tym leksemie, odwołam się do zjawiska synestezji w ujęciu psychologicznym i językowym.

Termin *synestezja* pochodzi z greckiego *synáisthesis*, utworzonego od czasownika *aisthánestai* 'czuć' i prefiksu *syn-* 'współ, z', oznacza więc 'współodczuwanie' (Judycka 1963). Maria Chełkowska-Zacharewicz pisze, że:

W świadomości medycznej doświadczenie synestetyczne funkcjonuje od ponad 300 lat, choć analizy skupione na jego wyjaśnieniu są młodsze. Współcześnie synestezja jest przedmiotem zainteresowania wielu badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki (Chełkowska-Zacharewicz 2018: 107).

Pierwotnie określenia *synestezja* używano w psychologii na oznaczenie zjawisk polegających na równoczesnym i mimowolnym doznawaniu przez perceptora wrażeń za pomocą dwóch lub więcej zmysłów, podczas gdy w rzeczywistości bodziec fizyczny oddziaływał na tylko jeden zmysł (por. Rogowska 2015: 136). Pojawienie się idei jedności sztuk spowodowało, że synestetami zainteresowali się również filozofowie i artyści, a ich umiejętności (po licznych eksperymentach) uznano za indywidualne, rzeczywiste i stałe (por. Rogowska 2015: 144). Szersze rozumienie synestezji odwołuje się do zjawisk uwidaczniających się w języku (Judycka 1963). Materiał do analiz synestezji językowych pochodzi m.in. z twórczości: Ch. Baudleaire'a (Judycka 1963: 60–61), S. Żeromskiego (Bartnicka 2007: 14), J. Iwaszkiewicza (Termińska 1992), G. Zapolskiej (Biłas-Pleszak, Sujkowska-Sobisz 2010); do rzadkości należą wyznania dziennikarki i poetki Jadwigi Stańczakowej, u której po utracie wzroku odkryto umiejętność rozpoznawania kolorów opuszkami palców (Stańczak 1982).

W XXI wieku pojawiły się próby objaśnienia genezy synestezji, nowe typologie<sup>19</sup>, opracowania wybranych typów u jednego synestety lub ich grupy (Zabielska 2010: 223–228; Rogowska 2007; 2002a), całe monografie (np. Rogowska 2007; Rogowska, Kaleńska-Rodzaj 2018), a także prace omawiające wpływ synestezji na twórców i odbiorców różnych dziedzin sztuki (m.in. Skudrzyk 2005; Biłas-Pleszak 2007; Biłas-Pleszak, Sujkowska-Sobisz 2008). Na uwagę zasługują prace poświęcone wy-

<sup>19</sup> Najważniejsze to synestezja: 1) bliska (która dotyczy chemorecepcji, dotyku, propriocepcji, układu ciała i orientacji w przestrzeni, a synesteci doświadczają doznań percepcyjnych niejako wewnątrz własnego umysłu) i daleka (obejmuje doznania wzrokowe i słuchowe, gdy perceptor np. pod wpływem muzyki widzi w polu wzrokowym zmieniające się kolory lub przechodzące jedna w drugą figury geometryczne) (por. Rogowska 2007: 20); 2) sensoryczna (właściwa, która łączy proste i ogólne doznania zmysłowe na sensorycznym poziomie przetwarzania informacji) i semantyczna (poznawcza, w której proste bodźce (np. kolor) są przyporządkowywane złożonym bodźcom znaczeniowym: literom alfabetu, cyfrom, imionom, słowom, notom czy tonacjom muzycznym) oraz – ze względu na źródło stymulacji 3) perceptualna (wrażliwość) i konceptualna (wyobraźniowa). Pierwsza z nich odnosi się do sytuacji, w której do synestetyka dociera rzeczywisty bodziec, druga, kiedy osoba sama – wskutek myślenia o bodźcu i wyobrażania go sobie – wywołuje u siebie odczucie synestezji (reakcje mózgu w obu wypadkach są zbliżone lub takie same) (por. Rogowska 2007: 2015).

korzystaniu synestezji w reklamie (Wierzchowska 1999). O tym, że ten sposób perswazji jest powszechnie wykorzystywany świadczy niedawna reklama farby *Kolor miły w dotyku* umieszczana na bilbordach (2022).

W językoznawstwie termin *synestezja* jest używany wymiennie z określeniem *metafora synestezyjna*<sup>20</sup> (Termińska 1992) i dookreślany jako *synestezja językowa* w odróżnieniu od *literackiej* (Rogowska 2007: 23–24). Początkowo synestezję rozumiano wąsko<sup>21</sup>, ale z czasem zaczęto podkreślać możliwość przełożenia doznań zmysłowych na pojęcia abstrakcyjne<sup>22</sup> i stany emocjonalne<sup>23</sup>, przenoszenie określeń ze sfery estetycznej do etycznej oraz łączenie pojęć antagonistycznych (por. Judycka 1963: 59–60). Szersze rozumienie synestezji językoznawczej pozwala w tych kategoriach ujmować zmiany znaczeń czasowników percepcyjnych, poczynając od powszechnego w językach ie. uabstrakcyjniania ich treści czy rozszerzania metaforycznego na sferę uczuć, co potwierdzają ustalenia psychologów:

Jest wyzwana [synestezja – A.E.P.] przez układ limbiczny, przez co wiąże się z doskonałą pamięcią i emocjami (...) jest również intelektualna w tym znaczeniu, że bezpośrednio odczucie wiąże się ze świadomością i poczuciem pewności pewnych przeżyć (Rogowska 2007: 21).

Indywidualne, autorskie synestezje, które mają uatrakcyjnić dzieło<sup>24</sup>, trzeba odróżnić od skonwencjonalizowanych metafor synestezyjnych zakorzenionych w doświadczeniach zmysłowych każdego człowieka i przez to porównywalnych. Z czego wynika, że doświadczenia fizyczne jednych osób można przełożyć na analogiczne

<sup>20</sup> Synestezja, która łączy proste doznania percepcyjne na niskim poziomie umysłowego przetwarzania informacji, jest określana jako silna w opozycji do słabej, której „podstawą są asocjacje międzyczysłowe, w których współodczucia definiowane są przez kontekst, a ich występowanie i metaforyczny charakter nie są uwarunkowane cechami indywidualnymi” (Ginter 2016a: 54). Ponieważ asocjacje międzyczysłowe podlegają wtórnym procesom umysłowej integracji zmysłów na wysokim poziomie semantycznym, to synestezję słabą można określić jako metaforę synestezyjną (por. Ginter 2016a: 54, zob. Ginter 2016).

<sup>21</sup> Jako „ujmowanie doznań zmysłowych właściwych jednemu zmysłowi w kategoriach doznań innych zmysłów” (Krzyżanowski, Hernas 1984).

<sup>22</sup> Synestezja przejawia się w zmetaforyzowanych połączeniach, „w których pewne doznania zmysłowe są przedstawiane w kategoriach właściwych innym zmysłom (...) bądź w których zakres stosowania kategorii zmysłowych ulega rozszerzeniu przez powiązanie ich z pojęciami abstrakcyjnymi (np. *czarna rozpacz*, *gorzkie doświadczenie*, *krzyk duszy*)” (Sławiński 1998: 551).

<sup>23</sup> Hans Kurath, analizując źródła wyrazów emocjonalnych w językach ie., uwzględnia wyrazy pierwotnie odnoszące się do percepcji zmysłowej (Kurath 1921: 38–52). Sposób uporządkowania słów pochodzących z różnych języków ie. wychodzący od ich znaczenia został zrealizowany w *The Dictionary of Selected Synonyms* pod red. Carla D. Bucka (1949), którego redaktor we wstępie ustosunkował się do roli synestezji językoznawczej w semantyce (Buck 1949: vii).

<sup>24</sup> Ich zadaniem jest oddziaływać na wyobraźnię czytelnika przez niezwykle skojarzenie wrażeń (np. Termińska 1992; Rogowska 2007: 23–24) i nietypowe użycie środków stylistycznych. Nagromadzenie synestezji w twórczości danego pisarza świadczące o jego zdolnościach synestetycznych (np. V. Nabokov) i wrażliwości językowej (por. Zielińska 2018) ma wywołać określony nastrój u czytelnika.

doznania innych<sup>25</sup>. Na znaczenie takich zleksykalizowanych metafor zwracają uwagę Witold Doroszewski (Doroszewski 1927: 30) i Danuta Buttlerowa, według której ukazują one m.in. sposób konceptualizacji pewnych ludzkich aktywności utrwalony w danym języku (por. Buttler 1978: 115):

Synestezje proste, sprowadzające się do ogarniania jedną nazwą wrażeń odbieranych za pośrednictwem różnych zmysłów, należą w słownictwie języków europejskich do warstwy bardzo archaicznej. Uważa się powszechnie, że odpowiadają one bardzo wczesnym stadiom rozwoju myślenia ludzkiego i stanowią odbicie syntetyczno-wrażliwej, a nie analitycznej, intelektualnej percepcji realiów (Buttler 1978: 116–117).

Owe stadia rozwoju ludzkiego myślenia odpowiadają wczesnym etapom rozwoju myślenia i mowy dziecka.

Danuta Buttlerowa zaznacza, iż „Podłożem synestezji językowej jest podobieństwo lub jednoczesność doznań wywoływanych przez różne bodźce” (Buttler 1978: 115) i podaje przykłady ilustrujące omawiane zjawisko w polszczyźnie drugiej połowy XX wieku<sup>26</sup>. Jej zachęta sprzed ponad czterdziestu lat do badania synestezji w aspekcie historycznym dopiero niedawno została zrealizowana przez Barbarę Mitrengę (Mitrenga 2012; 2014), która charakteryzuje zleksykalizowane synestezje wyrazowe na przykładzie leksyki smakowej<sup>27</sup>. Zwraca uwagę na analogie międzyjęzykowe, w których, przykładowo, przymiotnik *gorzki* i niem. *bitter*, pierwotnie związane treściowo z doznaniem fizycznymi właściwymi zmysłowi dotyku, wtórnie zaczęto odnosić do smaku<sup>28</sup> (Mitrenga 2014: 239). Takie synestezje wyrazowe Irmina Judycka nazywa etymologicznymi.

Analizy synestezji frazeologicznych przeprowadzone na materiale SJPSz przez A. Rogowską również można uznać za kontynuację i poszerzenie badań D. Buttlerowej. Dominują w nich liczebnie połączenia odwołujące się do doznań dotykowo-słuchowych (np. *lekki szum*, *lodowate milczenie*), dotykowo-wzrokowych (np. *miękkka*

---

<sup>25</sup> Co zgadza się ze spostrzeżeniem Kuratha, uznającego, że „przechodzenie” wyrazów charakteryzujących doznania właściwe jednemu zmysłowi do innego zmysłu jest spowodowane takim samym uczuciem (ang. *feelings*) towarzyszącym danemu bodźcowi (por. Kurath 1921: 39). Przykłady umotywowane etymologią podaje C.D. Buck (1949: vii).

<sup>26</sup> Por. „Do zjawisk akustycznych odnoszą się też pierwotne określenia właściwości barwnych, np. *ciemny*, *jasny głos* [...]. Ścisłe związki – realne i językowe – zachodzą między sferą smaku a sferą powonienia, por. *gorzki*, *cierpki*, *słodki*, *słodkawy zapach*. Słownictwo opisujące właściwości smakowe bywa też wtórnie używane w sferze percepcji wzrokowej (*gorzkie skrzywienie ust*, *słodki*, *cierpki uśmiech*) i słuchowej (*słodki głos*, *cierpki ton*, *gorzki śmiech*). Wyrazy ze sfery dotyku rozszerzają swój zakres użycia na dziedzinę wrażeń wzrokowych i słuchowych: *twarde spojrzenie*, *twardy głos*, *zimny kolor*, *zimny ton*, *miękki ruch*, *miękkie brzmienie* itp.” (Buttler 1978: 115).

<sup>27</sup> Inne przykłady wyrazowych synestezji smakowo-węchowych, smakowo-dotykowych, smakowo-wzrokowych i smakowo-słuchowych omawia Barbara Mitrenga (2014: 231–253).

<sup>28</sup> I. Judycka poczyniła wcześniej zbliżone spostrzeżenia na temat przymiotnika *cierpki* (od *cierpność* ‘drętwieć, znieczulać się’) (Judycka 1963: 62).

barwa, ostry obraz, chłodne kolory) i wzrokowo-słuchowych (np. *czysty ton, ciemny alt, srebrzysty głos*), pozostałych typów związków jest niewiele (por. Rogowska 2007: 187–188).

Innym typem zleksykalizowanych metafor synestezyjnych są te, które ukazują przesunięcia znaczeniowe od konkretnego do abstrakcyjnego. Magdalena Zawistawska omawia te zmiany na przykładzie przeniesienia sensu z percepcji wzrokowej do stanów mentalnych (Zawistawska 2003: 305–315), Renata Bronikowska zajmuje się natomiast wyrazami pierwotnie odnoszącymi się do dotyku i smaku, a wtórnie używanymi w odniesieniu do uczuć (Bronikowska 2002: 44). W ten nurt wpisują się badania Anny Pajdzińskiej, która – nie używając określenia *synestezja* – charakteryzuje zjawisko zmysłowego źródła licznych metafor językowych (Pajdzińska 1996), a jej ustalenia są zbieżne z obserwacjami Ewy Sweetser poczynionymi dla języka angielskiego (Sweetser 1990). Można tu przywołać także spostrzeżenia Kamilli Terminińskiej dotyczące języka hebrajskiego (Terminińska 2015), co pozwala widzieć w opisywanych procesach językowych pewną regularność i nie zawężać badań do języków indoeuropejskich.

Zestawienia wyrazów bliskoznacznych z różnych języków świata w *Dictionary of Selected Synonyms* pozwalają przypuszczać, że nawet słownictwo pierwotnie rozdzielone pomiędzy doznania poszczególnych zmysłów może – wskutek metafor – tracić tę wyrazistość<sup>29</sup>, co skutkuje utrzymywaniem i uzasadnianiem (na zasadzie sprzężenia zwrotnego) istnienia polisemów o nieostrych zakresach znaczeniowych, takich jak *czuć*<sup>30</sup> (por. Buck 1949: 1019). Także badania językowej hierarchii zmysłów Åkego Viberga (1984) przeprowadzone na wyrazach pochodzących z różnych niespokrewnionych ze sobą języków odległych od siebie geograficznie i kulturowo wskazują, że: 1) istnieje uniwersalna językowa i kulturowa hierarchia zmysłów, 2) wyraz pierwotnie odnoszący się do wyższego w hierarchii zmysłu lub odbierania bodźców za jego pomocą może ewoluować w czasie i zyskiwać sensy właściwe niższemu hierarchicznie zmysłom (więcej zob. Piotrowska 2018). Może on pierwotną treść na rzecz wtórnej: 1) stracić, 2) tracić, poszerzając zakres znaczeniowy na ogólnozmysłowy<sup>31</sup>, 3) utrzymywać mimo wykształcania się nowych sensów.

<sup>29</sup> Np. przymiotnik *ostry*, pierwotnie związany z dotykiem, zyskał odnośność do wszystkich rodzajów doznań zmysłowych (Buttler 1978: 115), imiesłów *szczypiący* może się odnosić do dotyku, jak czasownik *szczypać* w znaczeniu podstawowym, lecz także do smaku, zapachu (*szczypie w oczy*), *uszczypliwy* zaś – do słów (por. Ładziak 2012: 115–116).

<sup>30</sup> Przykładem takiego użycia jest pierwsza redakcja *Pana Tadeusza*, w której Mickiewicz napisał: „a piękność twą w całej ozdobie / Ten tylko widzi, czuje, kto tęskni po tobie” (por. Łoś 1925: 264). Nie sposób rozstrzygnąć, czy wieszcz, wspominając dzieciństwo, przywołał doświadczenie węchowe, polisensoryczne czy stan emocjonalny wynikający z tęsknoty za ukochaną ojczyzną.

<sup>31</sup> Co jest najtrudniejsze do uzasadnienia ze względu na małą liczbę dawnych poświadczeń z wystarczająco precyzyjnym kontekstem i brak kompetencji współczesnego badacza, gdyż treść ogólna mogła być wcześniejsza, ale niepoświadczona.



Czasownik *czuć* ukazuje te przekształcenia znaczeniowe, zwłaszcza jeśli uwzględnimy jego etymologię, historię oraz użycia gwarowe i regionalne. Przypomnę jedynie, że wyrazy kontynuujące pie. formę rdzenia *\*(s)keŷ-* zaświadczały współcześnie wszystkie sensoryczne (w tym polisensoryczne). Leksyka kontynuująca ten rdzeń w germańskiej rodzinie językowej (z *s-mobile*) ma przede wszystkim treści wzrokowe (por. LIV<sup>2</sup> 561), w grece, łacinie i językach indyjskich utrzymały się wcześniejsze znaczenia odnoszące się do zmysłów wyższych, ponieważ są to języki o wielowiekowej tradycji literackiej, która niejako „unieruchomiła” dawne sensory. Wyrazy słowiańskie nie potwierdzają związku ze wzrokiem (mimo ostrożnego zapisu w SP II 295), ale już treść słuchowa jest w nich powszechna. Była także zaświadczana w dawnej i regionalnej polszczyźnie, a współcześnie w dialektach, na obszarach przygranicznych lub u Polaków mieszkających za granicą, co tłumaczy się wpływem obcym lub utrzymaniem w gwarach i na obszarach odizolowanych archaicznego sensu (por. Piotrowska 2018). Trudność w stwierdzeniu, czy jest to archaizm semantyczny czy kalka znaczeniowa ukazuje reklama Štrbskiego Plesa z widokiem Tatr i zachętą: „Poczuj tę ciszę” umieszczona przy trasie do Zakopanego (w 2020 roku). Jeśli zdanie zostało przetłumaczone ze słowackiego, *poczuj ciszę* należy potraktować jako kalkę konkretnego znaczenia ‘usłysz’, jeżeli jednak jest ono oryginalnie polskie – szeroki zakres znaczeniowy czasownika *poczuć* sprawia, iż łączy on komponenty percepcyjne z przeżyciami wewnętrznymi podmiotu.

Przyczyny powstania tak pojemnych treściowo rdzeni i utrzymania dużej części tych znaczeń w kontynuujących je wyrazach aż do współczesności, mimo że istnienie takich polisemów stoi w sprzeczności z tendencją do wyrazistości i precyzji w języku, należy szukać właśnie w synestezji językowej. D. Buttlerowa tłumaczy to w przytaczanym już cytacie (por. Buttler 1978: 116–117): wczesne stadia rozwoju myślenia będące odbiciem syntetyczno-wrażliwej percepcji świata charakteryzują poszczególne etnosy, ale także każdego człowieka indywidualnie, gdy – dzięki zmysłom – zanurza się w świecie po urodzeniu (a właściwie jeszcze na etapie prenatalnym), poznaje go i uczy się mowy.

Rozważania etymologów, językoznawców semantyków i filozofów łączą się z przywoływanymi już ustaleniami dotyczącymi synestezji, której występowanie daje się uzasadnić ewolucyjnie<sup>32</sup> i zależy od dwóch czynników: 1) stopnia rozwoju kulturowego danego etnosu i 2) wieku człowieka. Synestezja występuje częściej u ludów pierwotnych<sup>33</sup> niż pozostających pod wpływem kultury Zachodu oraz u niemowląt i dzieci częściej niż u dorosłych, co ukazują neuroobrazowe badania mózgu

<sup>32</sup> Integracja informacji dostarczanych przez różne zmysły przyspiesza reakcję na bodźce, umożliwia np. szybszą ucieczkę w wypadku zagrożenia, dzięki czemu osobniki, u których dochodziło do łączenia tych informacji na pewnym etapie, miały większą szansę przeżycia (Rogowska 2007: 78).

<sup>33</sup> Por. „W synkretyzmie, charakteryzującym kulturę społeczeństw pierwotnych, magiczne obrzędy, związane z kultem bóstw, łączyły ze sobą w jednym doznaniu muzykę, taniec, śpiew, kolory,

(Niewiadomska 2006: 450–452). Związek synestezji z funkcjonowaniem ludzkiego mózgu, myśleniem i językiem nie ulega wątpliwości, jest on podkreślany zwłaszcza na wczesnym etapie różnicowania się funkcji poszczególnych części mózgu. Łączenie wrażeń pochodzących z różnych zmysłów ułatwia niemowlętom uczenie się, a całościowe odbieranie wrażeń sprawia, że zapamiętywanie znaczeń poszczególnych wyrazów jest wspomagane i wzmacniane (Rogowska 2002: 467; Johnson 2015: 54, 57, 59) przez wspomnienie wyglądu, zapachu, smaku i całej sytuacji towarzyszącej zasłyszaniu danego słowa w określonym kontekście (Kaczmarek 2010: 382).

Synestezja niemowlęca<sup>34</sup> ustępuje zazwyczaj po pierwszych czterech miesiącach życia, ponieważ ta pierwotna ontogenetycznie i filogenetycznie zdolność tworzenia międzyzmysłowych skojarzeń na niższym, percepcyjnym poziomie przetwarzania informacji staje się zbędna wraz z rozwojem funkcji poznawczych, różnicowaniem się zmysłów i ograniczeniem międzyzmysłowych połączeń w mózgu. Według tej hipotezy większa liczba takich połączeń w mózgu niemowląt ułatwia nabywanie języka (Rogowska 2007: 63; Kaczmarek 2010: 382). Synestezja zatem na wczesnym etapie może odgrywać funkcję przystosowawczą, dzięki której dziecko szybciej i efektywniej przetwarza informacje z zewnątrz, gdyż – jak zauważa Aleksandra Rogowska – „Podczas procesów percepcyjnych wszystkie zmysły z sobą współpracują, tworząc spójną reprezentację rozmaitych realnych obiektów” (Rogowska 2015: 140).

Związek zdolności sensomotorycznych i pojęciowych u niemowląt podkreśla też Mark Johnson, pisząc, iż w uczenie się świata przez najmłodszych jest zaangażowane całe ich ciało, a sprawności cielesne, społeczne i afekty są sprzężone między innymi z tego powodu, że w komunikacji rodzica z noworodkiem lub niemowlęciem dużą rolę odgrywa cielesne doświadczenie i uczucie (por. Johnson 2015: 54–59). Filozof ten (nie przywołując terminu *synestezja*) opisuje wszystkie cechy tego zjawiska wpływające na rozwój niemowlęcia, przede wszystkim amodalną percepcję<sup>35</sup>, chociaż za właściwszy uważa termin *intermodalne* lub *krzyżujące się modalności* (Johnson 2015: 60–61).

---

formy, zapachy i smaki”, które wzmacniano, wprowadzając ich uczestników w trans za pomocą rytmicznych melodii, tańca, a także narkotyków (Rogowska 2007: 8).

<sup>34</sup> Ma ona związek z niedojrzałością kory mózgowej i brakiem jej specjalizacji w pierwszych miesiącach po urodzeniu. Z czasem powstają w mózgu liczne połączenia między komórkami, ale tylko część z nich ma szansę utrzymać się i wyspecjalizować. „W pierwszych dwóch miesiącach życia w reakcji na bodziec słuchowy zostaje pobudzona nie tylko kora słuchowa (okolice skroniowe), ale również wzrokowa (okolice potyliczne)” (Rogowska 2002: 468).

<sup>35</sup> Johnson odwołuje się do eksperymentu Andrew N. Meltzoffa i Richarda W. Bortona, który zinterpretowano jako umiejętność noworodków do przekładania wzorca rozpoznanego w jednej modalności (dotyk) na inną (wzrok) (zob. Johnson 2015: 60). Daniel Stern, a za nim Johnson, wyciągają wniosek, że dzieci na tym etapie rozwojowym nie odróżniają obrazów, dźwięków czy różnych obiektów do nazwania, lecz raczej wyróżniają kształty, intensywność czy czas danego doświadczenia, które traktują jako całość.

W psychologii istnieje kilka hipotez objaśniających powstawanie synestezji, m.in.: rozhamowanie sprzężenia zwrotnego<sup>36</sup>, skrzyżowane wrażenia<sup>37</sup> i skrzyżowane przewodzenie<sup>38</sup>, dla każdej z nich kluczowy jest okres niemowlęstwa. Z tego powodu przypuszcza się, iż każdy człowiek we wczesnym dzieciństwie ma zdolność synestezji, która u większości osobników zanika wskutek specjalizacji mózgu w odbieraniu i przetwarzaniu danych zmysłowych, ponieważ – wraz ze wzrostem – zwiększają się możliwości odbioru bodźców za pomocą zmysłów fizycznych działających na odległość. Pozostałość zdolności synestetycznych u dorosłych można określić jako atawizm procesów poznawczych, wynikający z niewłaściwego rozwoju mózgu, obciążenia genetycznego lub innych, osobniczych uwarunkowań (por. Rogowska 2007: 54–55); zdolności te uaktywniają się niekiedy u osób pozostających pod wpływem narkotyków (por. Rogowska 2004).

Mimo wielu hipotez objaśniających zjawisko synestezji nadal brakuje spójnej teorii tłumaczącej jej przyczynę i sposób powstawania, ponieważ w zależności od typu synestezji aktywne są różne części mózgu (Rogowska 2002: 466). Z tego powodu trzeba przyjąć, że przyczyny synestezji mogą być różne w zależności od zaangażowanych w nią zmysłów, ku czemu skłaniają doświadczenia przeprowadzane na naczelnych (Johnson 2015: 181).

Irmina Judycka pisze, że synestezja jest wywoływana przez splot różnych, przede wszystkim pozajęzykowych, czynników: fizycznych, fizjologicznych, psychicznych, indywidualnych i socjologicznych, chociaż wpływu tych ostatnich nie popiera żadnymi argumentami. Na szczególną uwagę zasługuje zdanie: „paralelne wyrazy i zwroty językowe o charakterze synestetycznym powstają niezależnie w różnych językach, nawet bardzo od siebie odległych” (Judycka 1963: 77), z którego wynika, że obecność synestezji w oddalonych od siebie i niespokrewnionych ze sobą językach naturalnych<sup>39</sup> ma swoje źródło w sposobie postrzegania świata przez człowieka. Ponieważ bodźce od-

---

<sup>36</sup> Polega ona na założeniu, że zmysłowe modalności w mózgu mają swoją hierarchię, co powoduje, iż należy przyjąć hierarchiczną drogę impulsu przenoszącego informację o bodźcu – od struktur niższych do wyższych. Wskutek sprzężenia zwrotnego impuls może zostać skierowany do niższych poziomów, w wyniku czego dochodzi do przełączenia między drogą słuchową a wzrokową. Przypuszcza się, że ten rodzaj synestezji charakteryzuje (na pewnym etapie) wszystkich ludzi, tylko u większości sprzężenie zwrotne z czasem jest mocniej hamowane niż u synestetyków. Hipoteza ta ma oparcie w ewolucji mózgu najmłodszych dzieci (por. Spitzer 2016: 216–217).

<sup>37</sup> Przyczyną takich wrażeń mają być niewłaściwe (co do liczby i jakości) połączenia między neuronami, co tłumaczy się uszkodzeniami nerwów obwodowych i niedojrzałością lub spóźnioną mielinizacją układu limbicznego w okresie noworodkowym i niemowlęcym.

<sup>38</sup> Za przyczynę zdolności synestetycznych uznaje się w tym wypadku genetyczną mutację dojrzewającej kory mózgowej w pierwszych miesiącach życia dziecka, wskutek czego dochodzi do powstania (lub utrzymania) międzymodalnych połączeń. Tak objaśniana synestezja byłaby pozostałością po wczesnym okresie specjalizacji mózgu.

<sup>39</sup> Zdaje ona sobie jednak sprawę, że paralelizm między językami wynikający z synestezji może wiązać się z długotrwałym oddziaływaniem niektórych kultur i języków na inne.

bierane przez poszczególne zmysły są integrowane przez transmodalne połączenia neuronowe, a czuciowo-ruchowy układ w mózgu jest multimodalny (por. Johnson 2015: 181), to niektóre wyrazy utrzymały do czasów współczesnych ogólne znaczenie percepcyjne, inne zaś – mimo że wyspecjalizowały się w treści odnoszącej się do aktywności jednego ze zmysłów – mają nadal treść ogólnozmysłową. Im dawniejszy zabytek, a język bardziej archaiczny lub izolowany (jak np. języki Papui-Nowej Gwiney czy Aborygenów badane przez Annę Wierzbicką oraz zachowania ludów syberyjskich opisywane przez Aleksandra R. Łurii), tym wyrazistsze jest traktowanie doznań percepcyjnych całościowo i przekładanie ich na wiedzę perceptora. Zgadza się to ze spostrzeżeniem Franza Boasa, że ludzie pierwotni mówią tylko o tym, czego faktycznie doświadczyli i na tym opierają swoją wiedzę (por. Boas 2010). Zdobywane przez nich w ten sposób doświadczenia zawierają duży ładunek emocjonalny, tak samo jak u dziecka, które poznaje świat<sup>40</sup>. Dlatego wspomnienia z dzieciństwa są tak silne i towarzyszą ludziom do późnej starości, nawet tym, którzy pod wpływem demencji o wielu wydarzeniach ze swojego dorosłego życia zapomnieli (Ratka 2019: 24–25).

Reasumując, synestezja „stanowi istotne ogniwo w ewolucji procesów poznawczych” i „pierwotną cechę umysłu” (Rogowska 2007: 36) w rozwoju gatunkowym i osobniczym, co świadczy o roli, jaką odgrywa w percepcji człowieka, jego poznaniu i kształtowaniu się mowy. Wykorzystanie wyników badań z różnych dziedzin nauki oraz odniesienie się do myśli filozofów języka pozwala zrozumieć brak potrzeby różnicowania i doprecyzowywania doznań odbieranych za pomocą kilku zmysłów na wczesnym etapie ewolucji języka. Pozwala nie tylko wyjaśnić istnienie pierwotnie szerokiego zakresu znaczeniowego czasowników nazywających podstawowe procesy i stany percepcyjne, które z czasem mogły ulegać specjalizacji, lecz także uzasadnić ich utrzymywanie się w języku jako właściwych pierwotnemu myśleniu i odczuwaniu. Pozwala także wyjaśnić wagę procesów poznawczych dla małego organizmu analizującego je i próbującego wyrazić, co się z nim dzieje (co *czuje*). Sytuacja ta jest obserwowana w wielu językach, zarówno tych z wielowiekową tradycją pisma (jak – przykładowo – greka, łacina, hebrajski), jak również izolowanych czy tych, w których do niedawna przeważała wśród użytkowników tradycja oralna. Potwierdzają to ustalenia Åkego Viberga (1984), Anny Wierzbickiej (2006), Iraide Ibarretxe-Antuñano (1999) i Aleksandra R. Łurii (1961; 1976; 1979). W świetle tych prac polisemiczny czasownik *czuć* stanowi najprawdopodobniej relikט dawnego sposobu myślenia i postrzegania rzeczywistości zachowany dzięki stosunkowo dawnej tradycji literackiej polszczyzny i utrzymaniu gwar, a także istnieniu wielu języków słowiańskich i indoeuropejskich, dzięki którym można było zrekonstruować rdzeń tego

---

<sup>40</sup> Przytoczę wypowiedź mojej siedmioletniej córki, której twarzy się przyglądałam, gdy pojawił się jej na policzku pieprzyk: „To łaskocze, jak się na mnie patrzysz”. Marysia mówiąc to, potarła policzki dłońmi i zasłoniła twarz. Niekiedy reaguje tak na pozowane zdjęcie: chowa twarz w dłoniach lub krzywi się.

czasownika i jego wcześniejsze znaczenia. Przywołane hipotezy na temat przyczyn synestezji i jej funkcji w onto- i filogenezie uświadamiają, że w badaniach etymologicznych nie powinno się ograniczać do historii i kultury poszczególnych języków czy języków pokrewnych. Niezbędne wydaje się uwzględnienie badań antropologów z uwagi na wczesne pojawianie się słownictwa zmysłowego u ludów pierwotnych oraz skojarzenie go z indywidualnym rozwojem sensoryczno-motorycznym i kształtowaniem się mowy u dzieci (por. Kaczmarek 1953 i 1988).

Synestezyjne postrzeganie łączy odbiór i interpretację bodźców zmysłowych ze sferą emocjonalną i aktywnością mentalną. To silne przeżycie wzmaga w podmiocie potrzebę ekspresji, która może się wyrazić w mowie lub różnych sztukach<sup>41</sup>. Dzisiejsze treści czasownika *czuć* stanowią splot komponentów percepcyjnych, mentalnych i emocjonalnych, co ma uzasadnienie w ich pierwotnym sprzęgnięciu na płaszczyźnie pozajęzykowej. Całościowość doświadczenia i jednoczesność doznań perceptora powodują, że doświadczający ich podmiot nie odczuwa potrzeby wyodrębniania poszczególnych etapów swojego przeżycia i precyzyjnego ich nazywania (por. Merleau-Ponty 1996a: 62, 81). Takie tłumaczenie wyjaśnia również wykształcenie się treści emocjonalnych i mentalnych z pierwotnych sensów percepcyjnych, nawet jeśli podstawowe znaczenie omawianego czasownika nadal się utrzymuje. Ewolucja języka, pojawienie się pisma oraz druku sprawiają, że rodzi się potrzeba doprecyzowania znaczeń, co uświadamiają konteksty, w których zastosowano konstrukcje analityczne lub dodano nieobligatoryjne dopełnienie, jednak każdy z nas na początku swojego życia jest „człowiekiem pierwotnym”, zmagającym się ze swoją cielesnością i mową – być może dzięki temu wyrazy wieloznaczne, takie jak – na przykład – *czuć* (i jego odpowiedniki w językach ukraińskim, białoruskim i dolnołużyckim), współrzenny ros. *чувствовать*’ (por. Piotrowska 2018; 2019: 534)<sup>42</sup>, francuski *sentir* i rumuński *simți* (używane na oddanie percepcji dotykowej, smakowej i węchowej, por. Viberg 1984: 149) wykształcone z łacińskiego *sentire* ‘postrzegać, zauważać’, utrzymują się w języku mimo ich braku wyrazistości semantycznej.

W użyciach omawianego wyrazu nie zawsze można oddzielić eksterocepcję od interocepji<sup>43</sup> oraz wrażenia odbierane za pomocą jednego zmysłu od polisensorycz-

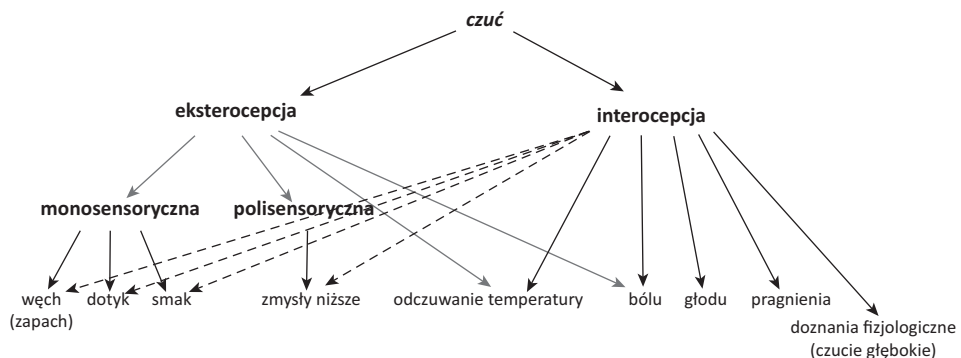
<sup>41</sup> Irminda Judycka zwraca uwagę, że „zdaniem psychologów nie ma ostrej granicy między bodźcami a reakcjami, ponieważ reakcja wywołana przez podniecie, staje się z kolei bodźcem do dalszej reakcji. Jedną z tych wtórnych relacji może być – językowa. Tak więc synestezja w sensie językoznawczym jest szczególnym wypadkiem reakcji językowej, uwarunkowanej podnieciami zewnętrznymi (procesy fizyczne – fale dźwiękowe, świetlne itp.) lub wewnętrznymi (zmiany fizjologiczne)” (Judycka 1963: 76).

<sup>42</sup> Więcej przykładów wieloznacznych czasowników percepcyjnych podaje Å. Viberg z języków bantu, hausa, a także z tureckiego i być może włoskiego (Viberg 1984: 141–142). Specyfikę tego zjawiska omawiam w wcześniejszym artykule m.in. w odniesieniu do przesunięć znaczeniowych w ros. *(po)чувствовать*’ i *(u)слышат*’ (Piotrowska 2018).

<sup>43</sup> Np. w sytuacji, gdy dym, zapach spalenizny lub spalin dochodzi do receptora, który – oddychając – czuje ten zapach. Jednak po chwili, gdy przykry woń dostanie się do nosa i układu oddechowego – czuje ten zapach. Jednak po chwili, gdy przykry woń dostanie się do nosa i układu oddechowego – czuje ten zapach.

nych, dlatego niektóre percepcyjne sensory *czuć* ukazują na schemacie 1. Z uwagi na to, że konteksty mówiące o odbiorze bodźców pochodzących z wnętrza organizmu receptora mają mniejszą frekwencję, oznaczam je przerywanymi liniami. Linie ciągłe prowadzą do odczuwania temperatury i bólu spowodowanego bodźcami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, ponieważ w wypadku eksterocepcji zazwyczaj odbiera się je powierzchnią ciała (skóry), łączą się zatem ze zmysłem dotyku, a przy interocepcji często trudno je doprecyzować i zlokalizować (Chojnacka-Kuraś 2016: 65). Rozryśowanie współczesnych, ogólnopolskich znaczeń percepcyjnych uświadamia, jak ważny jest szerszy kontekst przy analizie *czuć*, chociaż ta propozycja uporządkowania konkretnych treści tego czasownika musiałaby ulec zmianom, gdyby uwzględnić zachodzące w nim w czasie zmiany semantyczne oraz inne niż percepcyjne treści.

**Schemat 1. Podział treści percepcyjnych czasownika *czuć* w zależności od sposobu odbierania bodźca przez receptora**



## Bibliografia

- Badyda, E. 2013. „Upadły anioł zmysłów”? *Metaforyka zapachu i percepcji węchowej we współczesnej polszczyźnie*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bartnicka, B. 2002. *Świat doznań zmysłowych (węch, smak, dotyk)*. *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 8. Kraków: „Universitas”.
- Bartnicka, B. 2004. *Świat dźwięków*. *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 4. Kraków: „Universitas”.
- Biechowska, D., Orłowska, E. 2012. Neuropsychologiczna charakterystyka wybranych zespołów otępiennych. *Polski Przegląd Neurologiczny* 8, s. 66–75.
- Błaszczkiński, P. 2012. Aleksander Romanowicz Łuria: zarys naukowej biografii. *Polskie Forum Psychologiczne* 17(2), s. 233–246.

wego, odbiera on już nie tylko zapach, lecz i smak tej substancji. Dłużej wystawionego na działanie takiego bodźca człowieka zaczynają piec oczy, które następnie mogą łzawić.

- Biłas-Pleszak, E. 2007. „Zobaczyć dźwięk” – metafory synestezyjne jako przykład „korespondencji zmysłów”. *Język Artystyczny* 13, s. 157–166.
- Biłas-Pleszak, E., Sujkowska-Sobisz, K. 2008. „Dotykanie zapachu” – metafory synestezyjne we współczesnych tekstach perswazyjnych. W: *Styl i znaczenie*, red. I. Szczepankowska, s. 286–299. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Biłas-Pleszak, E., Sujkowska-Sobisz, K. 2010. Zapach w powieściach Gabrieli Zapolskiej: próba palimpsestowej lektury. *Język Artystyczny* 14, s. 99–113.
- Boas, F. 2010. *Umysł człowieka pierwotnego*. Kraków: „Nomos”.
- Bronikowska, R. 2002. Nazwy cech percypowanych zmysłem smaku jako określenia uczuć. *Poradnik Językowy* z. 6, s. 43–58.
- Buttler, D. 1978. *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Cejmer, A. 2014. O jednostkach trójargumentowych z ciągiem *czuć*. *Linguistica Copernicana* 11, s. 69–86.
- Cejmer, A. 2014a. Kilka uwag na temat jednostek języka o kształcie *[ktoś] czuje [coś]*. *Poradnik Językowy* 6, s. 52–63.
- Chojak, J. 2007. O „językowym obrazie” percepcji zmysłowej. *Prace Filologiczne* 53, s. 79–86.
- Chojnacka-Kuraś, M. 2013. *Semantyka bólu we współczesnej polszczyźnie*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Classen, C., Howes, D., Synnot, A. 1994. *Aroma. The Cultural History of Smell*. Routledge Taylor & Francis Group.
- Doroszewski, W. 1927. *Czynnik społeczny i indywidualny w rozwoju znaczeniowym wyrazów*. Warszawa: Gebethner&Wolff.
- Damasio, A., Damasio, H. 1992. Mózg a mowa. *Świat Nauki* 11, s. 65–72.
- Emich-Widera, E., Kazek, B. 2016. Zaburzenia zmysłów w schorzeniach neurologicznych wieku rozwojowego a proces komunikacji. W: *Zmysły w komunikacji. Wszystkie zmysły prowadzą do mózgu*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska, s. 9–32. Gdańsk: „Harmonia”.
- Fontański, H. 1989. *Tak zwane czasowniki niewłaściwe w wybranych słownikach języka rosyjskiego i polskiego*. W: *Z zagadnień językoznawstwa rosyjskiego i polskiego. Prace językoznawcze*, red. M. Blicharski, t. 15, s. 16–26. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Gacka, E. 2016. *Wielozmysłowy charakter terapii opóźnień rozwoju mowy*. W: *Zmysły w komunikacji. Wszystkie zmysły prowadzą do mózgu*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska, s. 113–128. Gdańsk: „Harmonia”.
- Ginter, A. 2016. *Vladimir Nabokov i jego synestezyjny świat*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ginter, A. 2016a. Metafory synestezyjne w utworach Vladimira Nabokova. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica* 13, s. 53–61.
- Gołębiewska, M. 2004. Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice’a Merleau-Ponty’ego. *Teksty Drugie* 1–2, s. 237–251.
- Grzegorzczkova, R. 1990. Geneza i współczesne funkcje konstrukcji z bezokolicznikiem *czuć, słycać, widać, znać, stać*. *Poradnik Językowy* 8, s. 564–571.
- Grzegorzczkova, R. 2012. *Świat widziany poprzez słowa. Szkice z semantyki leksykalnej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grzesiak, R. 1983. *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Ibarretxe-Antuñano, I. 1999. *Polysemy and metaphor in Perception verbs: a cross-linguistic study*. Edinburgh. Online: [https://www.academia.edu/810828/1999\\_Polysemy\\_and\\_metaphor\\_in\\_perception\\_verbs\\_A\\_cross\\_linguistic\\_study](https://www.academia.edu/810828/1999_Polysemy_and_metaphor_in_perception_verbs_A_cross_linguistic_study) [dostęp: 28.01.2023].
- Johnson, M. 2015. *Znaczenie ciała: estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kaczmarek, L. 1953. *Kształtowanie się mowy dziecka*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kaczmarek, L. 1988. *Nasze dziecko uczy się mowy*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Kaczmarek, B.L.J. 2010. *Sensoryczne uwarunkowania języka*. W: *Relatywizm w języku i kulturze*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, s. 381–392. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Koneczna, H. 1958. Funkcje zdań jednoczłonowych i dwuczłonowych w języku polskim. *Polskie Studia Sławistyczne* 3, s. 71–98.
- Kranowitz, C.S. 2012. *Nie-zgrane dziecko. Zaburzenia przetwarzania sensorycznego – diagnoza i postępowanie*, tłum. A. Sawicka-Chrapkiewicz. Gdańsk: „Harmonia”.
- Kurath, H. 1921. *The Semantic Sources of the Words for the Emotions in Sanskrit, Greek, Latin and the Germanic Languages*. Madison: George Banta Publishing Company.
- Krzyżanowski, J., Hernas, C. red. 1984. *Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny*, t. 1–2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ładziak, E. 2012. Świat zamknięty w dłoni: ból i przyjemność jako podstawowe konotacje wybranych czasowników opisujących poznanie przez zmysł dotyku. *Linguarum Silva* 1, s. 109–122.
- Łoś, J. 1925. *Gramatyka polska, cz. II: Słowotwórstwo*. Lwów–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łuria, A.R. 1976. *Problemy neuropsychologii i neurolingwistyki: wybór prac*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łuria, A.R. 1984. *Świat utracony i odzyskany: historia pewnego zranienia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Merleau-Ponty, M. 1996. *Oko i umysł. Szkice o malarstwie*, tłum. E. Bieńkowska i in. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Mitrenga, B. 2012. A phenomenon of synesthesia in the Polish language. *Studies on Slavic Languages* nr 17 (1). Seul, s. 17–33.
- Mitrenga, B. 2014. *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Musierowicz, M. 2006. *Czarna polewka*. Akapit Press.
- Niewiadomska, G. 2006. *Starzenie się układu nerwowego*. W: *Mózg a zachowanie*, red. T. Górską, A. Grabowska, J. Zagrodzka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 544–566.
- Pajdzińska, A. 1996. Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych. *Etnolingwistyka* 8, s. 113–130.
- Pallasmaa, J. 2012. *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, tłum. M. Choptiany. Kraków: Instytut Architektury.
- Piotrowska, A. 2017. Przegląd znaczeń czasownika czuć i jego derywatów czasownikowych w dobie staropolskiej. *Prace Filologiczne LXXI*, s. 247–260.
- Piotrowska, A. 2018. *Hierarchia zmysłów w języku a sensoryka. rdzenia \*(s)key- realizującego się m.in. w czasowniku czuć*. W: *Tyle się we mnie słów zebrało... Szkice o języku i tekstach*,



- red. B. Pędzich, M. Wanot-Miśtura, D. Zdunkiewicz-Jedynak, s. 441–458. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Piotrowska, A. 2019. Wtórne znaczenia wyrazów percepcyjnych zmysłowych (zmysł powonienia, dotyku i smaku) – próba rekonesansu. *Prace Filologiczne* LXXIII, s. 521–543.
- Pojda-Wilczek, D. 2016. *Wzrok w komunikacji. W: Zmysły w komunikacji. Wszystkie zmysły prowadzą do mózgu*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska, s. 33–59. Gdańsk: „Harmonia”.
- Ratka, P. 2019. *Mózg, umysł i osoba w procesie starzenia się. W: Zmysły w procesie starzenia się*, red. B. Kazek, J. Wojciechowska. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rogowska, A. 2002. U źródeł synestezji: podstawy fizjologiczne i funkcjonalne. *Przegląd Psychologiczny* 45(4), s. 465–474.
- Rogowska, A. 2007. *Synestezja*. Opole: Wydawnictwo Politechniki Opolskiej.
- Rogowska, A. 2015. *Synestezja i jej znaczenie w rozwoju poznawczym i językowym w dzieciństwie. W: Nowe perspektywy badań rozwoju w dzieciństwie i dorosłości*, red. D. Kubicka, s. 135–154. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rozwadowski, J. 1961. *Paralele semajologiczne. W: Wybór pism*, t. II, red. J. Safarewicz, s. 222. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rybicka, H., Sinielnikoff, R. 1990. Predykatywne funkcje czasowników „widać”, „słyszać” i ich odpowiedników w języku rosyjskim i czeskim. *Prace Filologiczne* XXXV, s. 159–165.
- Rylina, G. 2013. *Contrastive study of perception verb in English and Russian: Feel vs čuvstvovat’ (unpublished master’s thesis)*. Ghent University. Online: [https://libstore.ugent.be/fulltxt/RUG01/002/060/500/RUG01-002060500\\_2013\\_0001\\_AC.pdf](https://libstore.ugent.be/fulltxt/RUG01/002/060/500/RUG01-002060500_2013_0001_AC.pdf) [dostęp: 28.01.2023].
- Sadowski, B. 2009. *Biologiczne mechanizmy zachowania się ludzi i zwierząt*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Spitzer, M. 2008. *Jak uczy się mózg?*, tłum. M. Guzowska-Dąbrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Spitzer, M. 2013. *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński. Słupsk: Wydawnictwo „Dobra Literatura”.
- Stańczakowa, J. 1982. *Ślepek*. Warszawa: „Czytelnik”.
- Sweetser, E. 1990. *From Etymology to Pragmatics: Metaphorical and Cultural Aspects of Semantic Structure*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Termińska, K. 1988. *Sensualizm w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Termińska, K. 1992. Metafora synestezyjna. *Poradnik Językowy* z. 3, s. 201–207.
- Termińska, K. 2015. *Studia z hebrajszczyzny biblijnej. Niedoczytanie moje*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wierzbička, A. 2006. *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, tłum. A. Głaz, K. Korzyk, R. Tokarski. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzchowska, M. 1999. „Niewypowiedziane smaczne, nieopisane pięknie pachnące” – opis smaku i zapachu w komunikatach perswazyjnych na przykładzie tekstów reklam telewizyjnych. W: *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, red. W. Gruszczyński, J. Bralczyk, G. Majkowska, s. 107–114. Warszawa: „Aspra”.
- Zaręba, A. 1983. Ze słowiańskich zagadnień semantycznych ‘czuć’, ‘słyszeć’, ‘pachnieć’. W: *Pisma polonistyczne i slawistyczne*, s. 286–295. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Zawisławska, M. 2003. *Czasowniki percepcji wzrokowej a procesy mentalne*. W: *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*, cz. II, red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa, s. 305–315. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zawisławska, M. 2004. *Czasowniki oznaczające percepcję wzrokową we współczesnej polszczyźnie: ujęcie kognitywne*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Zawisławska, M. 2014. *Zmysł i zmysły we współczesnej polszczyźnie*. *Prace Filologiczne* LXIV(2), s. 335–350.
- Zielińska, M. 2018. Maszynopis pracy magisterskiej o języku *Doliny dzwonów* Jana Czopika-Leżachowskiego napisanej pod kierunkiem A. Piotrowskiej i obronionej na Uniwersytecie Warszawskim.
- Viberg, Å. 1984. The verbs of perception: a typological study. *Linguistics* 21.1, s. 123–162.

## Słowniki

- Buck, C.D. red. 1949. *The Dictionary of Selected Synonyms*. Chicago: University of Chicago Press.
- Gruszczński, W. 2004–. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Online: <https://sxvii.pl/>
- ISJP – Bańko, M. red. 2000. *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Karpluk, M. i in. red. 1954–2004. *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Warszawa: Instytut Języka Polskiego PAN. Online: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/43827#structure>
- LIV<sup>2</sup> – Rix, H. red. 1998. *Lexicon der indogermanischen Verben. Die Wurzeln und ihre Primärstammbildungen*. Wiesbaden: Dr.-Ludwig-Reichert-Verlag Wiesbaden.
- SGP – Karłowicz, J. 1900. *Słownik gwar polskich*, t. 1. Kraków: Akademia Umiejętności.
- SGP PAN – Reichen, J. red. 1994–1998. *Słownik gwar polskich PAN*, t. V. Kraków (SGP PAN).
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJPSz – Szymczak, M. red. 1978–1981. *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- Sławiński, J. red. 1998. *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SP – Słowski, F. red. 1974–2001. *Słownik prasłowiański*, t. 1–8. Kraków.
- SPXVI – Mayenowa, M. R., Pełowski, F. red. 1966–2022. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–38. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Badań Literackich PAN.
- Sstp – Urbańczyk, S. red. 1953–2002. *Słownik staropolski*, t. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- SW – Karłowicz, J. i in. red. 1900–1927. *Słownik języka polskiego (tzw. Słownik warszawski)*, t. 1–8. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego (tzw. Słownik wileński)*, t. 1–2. Wilno: M. Olgerbrand.
- USJP – Dubisz, S. red. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

**Polysemy of *czuć* (to feel, to smell, to taste, to see) as a remnant of synesthesia?  
An attempt at explaining the ambiguity of the verb**

Summary

This article attempts to explain the causes of the formation and preservation of the polysemy of the verb *czuć* (to feel, to smell, to taste, to see) by using the knowledge of synesthesia from various scientific disciplines. The ambiguity of the verb can be justified by the metaphorical extension of the concrete senses over abstract ones and the preservation of the remains of the original way of sensing when, at a certain stage, the received stimuli and the accompanying emotions or thoughts are not differentiated or specified. D. Buttlerowa clarifies that such a situation is a reflection of the synthetic and sensational perception of the world characterising the old ethnics and every human being in infancy and early childhood. The combination of impressions coming from different senses facilitates learning, memorising and acquiring language early in life. Giving consideration to research from various disciplines of science permits the discernment of the reasonability to preserve the ambiguity of *czuć* and understanding of its cause rather than perceiving it as an example of denying the tendency for clarity and precision in language.

**Keywords:** perception – polysemy – *czuć* – semantic archaism.

Trans. Monika Czarnecka

*Natalia Zawadzka-Palucktau*

Instytut Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk

natalia.zawadzka-palucktau@ipipan.waw.pl

ORCID: 0000-0003-4969-2039

*Aleksandra Tomaszewska*

Instytut Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk

aleksandra.tomaszewska@ipipan.waw.pl

ORCID: 0000-0001-6379-3034

*Joanna Wołoszyn*

Instytut Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk

joanna.woloszyn@ipipan.waw.pl

ORCID: 0000-0002-8923-414X

## **PO NARODOWYM KORPUSIE JĘZYKA POLSKIEGO – ZMIANY W SŁOWNICTWIE POLSKIM OSTATNIEJ DEKADY NA PRZYKŁADZIE SŁÓW KLUCZOWYCH**

### **1. WSTĘP**

Podobnie jak inne języki polszczyzna ulega naturalnym zmianom, często pod wpływem języków obcych (Waszakowa 2005; Mańczak-Wohlfeld 2010: 13; Zemlanaja 2016: 354), głównie w warstwie leksykalnej (Krasowska 2018: 99). Zmiany diachroniczne słownictwa są przedmiotem badań językoznawczych już od XIX wieku (Wawrzyńczyk 2011; Siuciak 2015: 149). Stosunkowo od niedawna badane są również w korpusach – dużych zbiorach próbek naturalnie występującego języka zapisanych w formacie umożliwiającym odczyt komputerowy i spełniających kryteria reprezentatywności i skończonej wielkości (McEnery, Xiao, Tono 2006).

Celem niniejszego badania jest zdobycie wiedzy o zmianach w trendach leksykalnych w języku polskim ostatniego dziesięciolecia właśnie za pomocą metod językoznawstwa korpusowego, na podstawie dwóch wielomilionowych zbiorów tekstów. Wykorzystanie tak obszernego i zróżnicowanego materiału i zastosowanie metod statystycznych do jego analizy pozwalają na wyciągnięcie bardziej wiary-

godnych wniosków dotyczących zmian diachronicznych na przestrzeni stosunkowo długiego okresu (ponad dziesięciu lat) od tych uzyskanych z analiz jakościowych prowadzonych na znacznie mniejszych próbkach. Również pod względem zawartości – teksty publikowane w prasie i w Internecie – analizowane zbiory zostały dobrane tak, by jak najlepiej odzwierciedlać rozwój języka polskiego w ostatniej dekadzie. O ile jeszcze niedawno to prasa najżywiej podążała za zmianami i nowymi trendami językowymi (Mańczak-Wohlfeld 2006: 34), o tyle w ostatnich latach w znacznie większym stopniu na te innowacje reaguje Internet (Cierpich-Kozieł 2022). Oba te źródła obejmują szeroki zakres tematów i typów tekstów, kierowanych do osób w różnym wieku, o różnym wykształceniu, statusie socjoekonomicznym, poglądach i zainteresowaniach itp.

Wśród wielu typów korpusów warto wyróżnić korpusy ogólne, które charakteryzują się dużym rozmiarem, zwykle przekraczającym 10 milionów słów, i obejmują różne odmiany języka, dzięki czemu wnioski z analiz przeprowadzonych z ich wykorzystaniem mogą być w pewnym stopniu rozciągnięte na szerszą populację. Pełnią często funkcję korpusów referencyjnych, czyli takich, które służą za punkt odniesienia w badaniach (Paryzek 2011: 27); należą do nich między innymi tzw. korpusy narodowe. Część tych korpusów jest co jakiś czas aktualizowana, np. korpus czeski (Czech National Corpus, zob. Křen 2015) i korpus amerykańskiej odmiany angielskiego (COCA, zob. Davies, 2008–). Narodowy Korpus Języka Polskiego (Przepiórkowski i in. 2012), czyli jedyny aktualnie dostępny korpus ogólnej polszczyzny, nie był natomiast aktualizowany zasadniczo od 2010 r., a zatem na potrzeby niniejszego badania stanowi idealny korpus referencyjny: porównanie go z nowszymi tekstami pozwoli bowiem na identyfikację najistotniejszych trendów leksykalnych w języku polskim właśnie na przestrzeni ostatniej dekady – okresu, którego zbiór ten nie obejmuje.

Do wydobycia informacji z korpusów wykorzystywane są głównie kolokacje, konkordancje i listy słów (frekwencyjne). Szczególnym zastosowaniem tych ostatnich są słowa kluczowe, wprowadzone do użycia w latach 90. przez Mike'a Scotta, który zdefiniował je jako jednostki leksykalne występujące znacznie częściej w korpusie badanym niż w referencyjnym (Scott 1997: 236), szczególnie dla niego charakterystyczne (Egbert, Biber 2019: 77). Aby uzyskać listy słów kluczowych, przeprowadza się porównania statystyczne częstości wyrazów w obu korpusach. Na interpretację tego, co jest słowem kluczowym, wpływają wybrane parametry i zawartość korpusu referencyjnego. Jednostki te są jedynie pierwszymi wskaźnikami w analizie korpusu (Scott 2010: 56) – przeprowadza się zatem analizy jakościowe słów kluczowych zidentyfikowanych w ramach wstępnej analizy ilościowej. Tak zdefiniowane słowa kluczowe mogą mieć znaczenie społeczne, kulturowe lub polityczne.

W diachronicznych badaniach słów kluczowych sięga się po korpusy o odpowiedniej strukturze czasowej, które pozwalają zidentyfikować wyrazy odzwierciedlające dyskursy oraz wzorce użycia języka statystycznie istotne w jednym okresie

w porównaniu z innym (Baker, McEnery 2019: 217). Takie badania pozwalają uzyskać wgląd w „zmieniające się wartości i perspektywy społeczeństwa” (Csomay, Young 2020: 71) oraz „odkryć prawidłowości [w języku], których możemy nie być świadomi” (McEnery, Baker 2016: 12). Przykładem niedawno opublikowanych diachronicznych badań słów kluczowych są prace Clarke, Brookesa i McEnery’ego (2022) o zmianach w dyskursach prasowych dotyczących islamu czy Csomay i Younga (2020) o użyciu języka w popkulturze na przestrzeni trzech dekad na przykładzie dialogów z serialu *Star Trek*.

## 2. KORPUSY I METODOLOGIA

W celu identyfikacji słów kluczowych charakterystycznych dla języka polskiego ostatniej dekady porównaliśmy dwa korpusy tekstów opublikowanych w tym okresie z podzbiorem prasy ze zrównoważonego Narodowego Korpusu Języka Polskiego (którego podstawa materiałowa, jak wspomniano wyżej, kończy się zasadniczo na roku 2010 (Przepiórkowski i in. 2012)). Pierwszy korpus badany (nazywany dalej korpusem prasowym) składa się z artykułów publikowanych między 2011 a 2020 rokiem w czasopiśmie „Polityka”, „Przegląd”, „Gazeta Polska” i „Dziennik Gazeta Prawna”, zawiera 206 milionów segmentów. Drugi (nazywany dalej korpusem webowym) jest podzbiorem korpusu danych internetowych, na który składają się statyczne strony internetowe monitorowane regularnie od listopada 2021 roku do października 2022 roku, i liczy około 990 milionów segmentów. Analiza została przeprowadzona na korpusach niezlematyzowanych, w których wszystkie słowa zostały sprowadzone do małych liter – jest to częsta praktyka w badaniach słów kluczowych, gdzie obecność wielu form jednego lematu jest traktowana jako dowód systematyczności procesu wyboru jednostek kluczowych (Kilgarriff 2012: 6). Do wygenerowania list jednostek kluczowych dla obu tych korpusów (w porównaniu z podzbiorem prasy ze zrównoważonego NKJP) posłużyliśmy się miarą ilorazu szans, która oblicza stosunek szans wystąpienia danego słowa w jednym zbiorze do szans jego wystąpienia w innym<sup>1</sup>. Następnie pogrupowaliśmy 60 rzeczowników pospolitych o najwyższych wartościach miary kluczowości dla każdego z badanych korpusów w wyłonione indukcyjnie kategorie tematyczne i przeanalizowaliśmy ich funkcje dyskursywne.

---

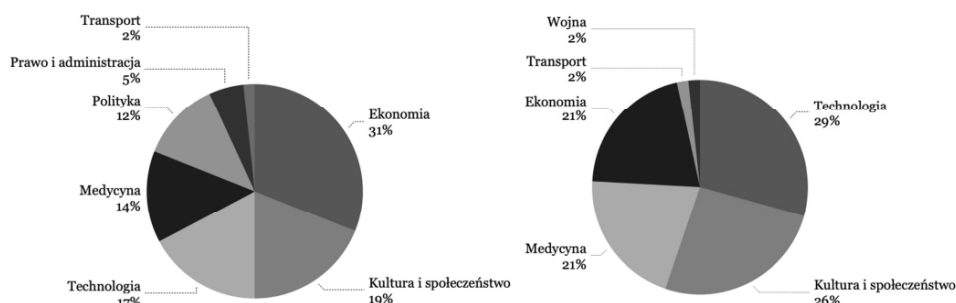
<sup>1</sup> Za pomoc w przygotowaniu skryptu w Pythonie służącego do wygenerowania list słów kluczowych, a także cenne uwagi do pierwszej wersji tekstu, dziękujemy dr. Witoldowi Kierasiowi.

### 3. WYNIKI

Opisana wyżej procedura pozwoliła na wyodrębnienie z analizowanych korpusów jednostek wskazujących na tendencje językowe charakterystyczne dla ostatniej dekady w porównaniu z poprzednią. Są to przede wszystkim słowa funkcjonujące w języku polskim od niedawna (w większości zapożyczenia z języka angielskiego), ale dobrze już w nim zakorzenione i rozprzestrzenione, o czym świadczą ich duże częstości w analizowanych korpusach (w porównaniu z – w przeważającej mierze zerowymi – frekwencjami w korpusie referencyjnym). Wartości te dla każdego z wybranych słów kluczowych (wraz z miarami kluczowości) zostały umieszczone w tabelach 6. i 7. w *Aneksie do tekstu*.

Połączenie zidentyfikowanych jednostek kluczowych w kategorie tematyczne pozwoliło uwypuklić najważniejsze trendy: o ile obecność na liście słów kluczowych pojedynczej jednostki może być wynikiem przypadku lub autorskiego stylu, o tyle grupy podobnych lub powiązanych ze sobą wyrazów są zazwyczaj uznawane za prawdziwy dowód zmian w języku (Partington 2010: 87) i, co za tym często idzie, odpowiadających im zmian pozajęzykowych. Wykres 1. pokazuje, jakie kategorie tematyczne tworzyły słowa kluczowe wyselekcjonowane w wyniku niniejszej analizy. Wyniki te sugerują, że najbardziej znaczącym zmianom w ostatnim dziesięcioleciu ulegały dyskursy ekonomiczny, technologiczny, medyczny i społeczno-kulturowy – tylko w tych czterech kategoriach tematycznych mieści się 77 i aż 96 procent słów kluczowych dla, odpowiednio, korpusu prasowego i korpusu webowego. Ich dokładniejszemu omówieniu zostały poświęcone części 3.1–3.4. Pozostałe słowa kluczowe dotyczą polityki, prawa i administracji, transportu oraz konfliktów zbrojnych (część 3.5).

**Wykres 1. Kategorie tematyczne słów kluczowych w korpusie prasowym (po lewej) i webowym (po prawej)**



### 3.1. Ekonomia

Słownictwo ekonomiczne zajmuje prawie jedną trzecią i jedną czwartą list jednostek kluczowych zidentyfikowanych, odpowiednio, w korpusach prasowym i webowym. Jak widać w tabeli 1., zdecydowanie dominują wśród nich wyrazy związane z nowymi technologiami finansowymi (używany do ich oznaczania pochodzący z angielskiego skrót *fintech* jest zresztą jednym ze słów kluczowych w korpusie prasowym), takie jak *bitcoin*, *kryptowaluty*, *blockchain* i *nft* (z angielskiego *non-fungible token*, czyli ‘token niewymienialny’). Jednocześnie żadne z tych słów nie występuje w ogóle w korpusie referencyjnym: kompilacja NKJP przypadła bowiem na bardzo wczesne początki rozwoju tego nowego modelu biznesowego, który dopiero w drugiej dekadzie XXI wieku zaczął przyciągać uwagę publiczną jako coraz bardziej znaczący i kontrowersyjny.

Tabela 1. Słowa kluczowe z kategorii ekonomia<sup>2</sup>

Podkategoria	Korpus prasowy	Korpus webowy
Nowe technologie finansowe	<i>bitcoin, bitcoina, bitcoinów, blockchain, fintech, kryptowalut, kryptowaluty</i>	<i>bitcoin, bitcoina, blockchain, kryptowalut, kryptowaluty, nft</i>
Energia	<i>fotowoltaiki, mikroinstalacji</i>	<i>emisyjności, fotowoltaiki, smr</i>
Ogólne	<i>jzp, paymentu</i>	<i>startupów, esg</i>
Podatki	<i>e-deklaracji, pkpir, prewspółczynnik, prewspółczynnika</i>	
Kredyty	<i>frankowicze, frankowiczów</i>	
Programy społeczne	<i>500+</i>	

Drugą najliczniejszą podgrupę słów kluczowych dotyczących ekonomii stanowią nawiązania do sposobów pozyskiwania energii, w szczególności tych, które są kojarzone z mniejszą *emisyjnością* (jedno ze słów kluczowych), a co za tym idzie – mniejszymi kosztami środowiskowymi, takimi jak fotowoltaika i rozszczepianie atomu (*smr* to akronim od angielskiego terminu oznaczającego ‘małe modułowe reaktory jądrowe’). Odzwierciedla to rosnącą w polskim społeczeństwie świadomość ekologiczną (Open Research 2022).

Wśród pozostałych słów kluczowych znajduje się kilka nawiązań do podatków (ale tylko w korpusie prasowym) – wśród nich uwagę zwracają *e-deklaracje*, wskazujące na zmianę w sposobie kontaktowania się obywateli z urzędami – a także do nowych modeli biznesowych, takich jak *startupy*. Obie te zmiany są też kojarzone

<sup>2</sup> Tu i w kolejnych tabelach słowa kluczowe zostały ułożone w kolejności alfabetycznej w celu zgrupowania wszystkich form wyrazowych danego lematu (np. *bitcoin* i *bitcoina* są dwiema różnymi formami tego samego lematu: *bitcoin*).



z rozwojem nowych technologii. W drugiej dekadzie tego tysiąclecia polska prasa poświęcała również uwagę kwestiom społeczno-gospodarczym, takim jak program wsparcia rodzin 500+ oraz problemy ze spłatą kredytów mieszkaniowych zaciągniętych we frankach szwajcarskich, które pojawiły się, gdy w 2015 roku kurs tej waluty wzrósł znacząco – w związku z czym na określenie osób zmagających się z nimi ukuto słowo *frankowicze*.

### 3.2. Technologia

Terminy technologiczne stanowiły 17% wszystkich zidentyfikowanych jednostek kluczowych w korpusie prasowym i dominowały na liście słów kluczowych w korpusie webowym (29%). W tym pierwszym, jak można zaobserwować w tabeli 2., są to przede wszystkim różne warianty słów *smartfon* i *dron*, a także słowa *lte*, *streaming* oraz *cyberbezpieczeństwo*. W tym drugim również przeważają nawiązania do smartfonów (należy do nich także słowo *flagowiec*, oznaczające telefon o najlepszych parametrach od danego producenta), ale pojawiają się tu też *smartwatche*, czyli zegarki naręczne mające wybrane funkcje smartfonu, oraz szereg bardziej specjalistycznych terminów (np. *amoled*, *thunderbolt*). Również i tu odznaczają się nawiązania do bezpieczeństwa w sieci, takie jak *cyberataki* i *ransomware* (typ tzw. złośliwego oprogramowania).

Tabela 2. Słowa kluczowe z kategorii technologia

Korpus prasowy	Korpus webowy
<i>cyberbezpieczeństwo, dron, drona, dronów, lte, smartfona, smartfonach, smartfonem, smartfonie, streamingu</i>	<i>amoled, cyberataki, drona, flagowców, hvec, lte, microsd, ransomware, rendery, smartfona, smartfonach, smartfonem, smartfonie, smartfonu, smartwatch, smartwatche, thunderbolt</i>

### 3.3. Kultura i społeczeństwo

Jak widać na wykresie 1., słowa dotyczące kultury i społeczeństwa stanowią około jednej czwartej obu list jednostek kluczowych. Jeszcze bardziej niż w wypadku słów z dziedziny ekonomii widać tu wpływ technologii na życie społeczne i kulturalne: zdecydowana większość jednostek kluczowych odnosi się bowiem do aktywności w przestrzeni internetowej (tabela 3.). Są to mianowicie określenia nowych form rozrywki, takie jak *tiktok* (bardzo krótki materiał wideo publikowany w aplikacji o tej samej nazwie), *selfie* (zdjęcie zrobione samemu sobie za pomocą smartfona, zwykle w celu umieszczenia go na portalu społecznościowym), *podcast* (rodzaj audycji radiowej udostępnianej przez Internet), *instastories* (w liczbie pojedynczej *instastory* – sposób publikacji zdjęć czy wideo w aplikacji Instagram), sport elektroniczny (*esports*, czyli rywalizacja w grach komputerowych) i *fanpage* (strona przeznaczona

dla fanów twórcy, produktu itd.). Wskazują one na ogromny wpływ, jaki nowe technologie wywierają nie tylko na środki komunikacji i pozyskiwania informacji, ale przede wszystkim – na sposoby spędzania wolnego czasu.

**Tabela 3. Słowa kluczowe z kategorii kultura i społeczeństwo**

Podkategoria	Korpus prasowy	Korpus webowy
Formy rozrywki	<i>fanpage, selfie, timeshare</i>	<i>esports, instastories, instastory, oktagonie, podcaście, selfie, tiktoku</i>
Zachowanie wyrażające postawę	<i>hejt, hejtem, hejtu, lajków</i>	<i>hejt, hejtu</i>
Osoby	<i>lgbt+, hejterów, milenialsów</i>	<i>influencer, influencerka, influencerów, youtuber</i>
Inne	<i>#metoo</i>	<i>alerty, metawersum</i>

Wiele jednostek kluczowych w tej kategorii odnosi się do zachowań w Internecie, najczęściej wyrażających skrajnie negatywną postawę wobec jakiejś osoby, rzeczy lub zjawiska. Kluczowość różnych form słowa *hejt* (z angielskiego *hate*) wskazuje na skalę problemu i trudność w wyeliminowaniu go. Jedynym słowem wyrażającym pozytywny stosunek do osób / zjawisk w tej podkategorii jest *lajk* (z angielskiego *like*), który oznacza sposób wyrażania aprobaty wobec treści publikowanych w Internecie. Warto zwrócić uwagę na spolszczenie pisowni i bezproblemową odmianę obu tych słów, wskazujące na ich istotność i przyswojenie w polszczyźnie.

Również nazwy grup osób, zidentyfikowane jako słowa kluczowe w badanych korpusach, odnoszą się często do aktywności w Internecie, szczególnie w korpusie webowym. Są to, między innymi, zapożyczenia takie jak *influencerzy* i *influencerka*, oznaczające osoby o dużym gronie odbiorców, których styl życia i wybory (często konsumpcyjne) mogą wpływać (z angielskiego *influence*) na obserwatorów. Warto tu zauważyć, że żeńska forma tego słowa występuje w korpusie webowym prawie dwukrotnie częściej i ma dużo wyższy wskaźnik kluczowości niż jej męski odpowiednik (oba te słowa mają zerową frekwencję w korpusie referencyjnym), co może sugerować, że funkcję tę pełnią przede wszystkim kobiety (forma liczby mnogiej *influencerów* natomiast, choć gramatycznie jest rodzaju męskiego, może obejmować zarówno mężczyzn, jak i kobiety). Pozostałymi słowami w tej podgrupie są: *youtuber* (twórca filmów wideo publikowanych w serwisie YouTube), *hejterzy* (czyli osoby stosujące hejt, o którym mowa wyżej), *milenialsi* (pokolenie osób urodzonych w latach 80. i 90. poprzedniego stulecia, nazywane również „pokoleniem cyfrowym” – aktywnie korzystającym z technologii i mediów cyfrowych) oraz *lgbt+* – w odpowiedzi na rosnącą obecność mniejszości seksualnych w przestrzeni publicznej oraz świadomość ich dyskryminacji.

Innym istotnym zjawiskiem o charakterze społecznym, na które wskazują zidentyfikowane słowa kluczowe, jest ruch opisywany w mediach społecznościowych za pomocą hashtagu – czyli znacznika (ang. *tag*) w formie słowa lub wyrażenia poprzedzonego kratką (ang. *hash*) opisującego skrótowo daną treść internetową – *#metoo*. Ruch *#metoo* (z angielskiego: *ja też*) powstał w roku 2017, by zwrócić uwagę na powszechność problemu molestowania seksualnego kobiet, a sam hashtag przy najmniej początkowo wykorzystywany był głównie przez ofiary do oznaczania ich historii.

Ostatnie dwa słowa z tej kategorii dotyczące nowych technologii to *alerty* (powiadomienia o aktywności w mediach społecznościowych, a także komunikaty o zagrożeniach wysyłane przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa<sup>3</sup>) i *metawersum*. To drugie to termin zapożyczony z angielskiego (*metaverse*), utworzony poprzez połączenie greckiego prefiksu *meta* (sugerującego przekraczanie czegoś, przechodzenie na wyższy, bardziej abstrakcyjny poziom) i słowa *universe* ('wszechświat'), oznaczający „wirtualne środowisko łączące rzeczywistość fizyczną i cyfrową, powstałe dzięki konwergencji technologii internetowych i rzeczywistości powiększonej” (*extended reality*; Lee i in. 2021: 1).

Jedyne dwa słowa kluczowe z kategorii kultura i społeczeństwo, które nie mają związku z nowymi technologiami, to *timeshare* (kolejne zapożyczenie z angielskiego) i *oktagon*: to pierwsze dotyczy zakupu nieruchomości wakacyjnej za ułamek jej prawdziwej ceny, ale pod warunkiem korzystania z niej tylko przez część roku; to drugie nawiązuje do mieszanych sztuk walki, które toczą się właśnie w ośmiokątym ringu.

### 3.4. Medycyna

Ostatnia grupa słów kluczowych, która w obydwu badanych korpusach znajduje się wśród czterech dominujących kategorii, składa się z wyrazów związanych z medycyną, a ściślej mówiąc — dotyczących pandemii COVID-19. Jedyne słowo kluczowe (zidentyfikowane w korpusie prasowym), które nie odnosi się bezpośrednio do tej choroby, to *e-recepta*, która z kolei związana jest z głównym trendem zaobserwowanym w niniejszym badaniu, czyli wpływem postępu technologicznego na różne dziedziny życia (elektroniczna recepta lekarska zastępuje bowiem tradycyjny, papierowy dokument). Wśród słów dotyczących pandemii przeważają terminy nazywające chorobę, powodującego ją wirusa oraz jego warianty. Poza tym kluczowe są nawiązania do sposobów walki z pandemią, takie jak *lockdown* (czyli przymusowa izolacja i zakaz przemieszczania się) i *wyszczepienia* (słowo dotychczas kojarzone

<sup>3</sup> Ale wykorzystane też do przesyłania informacji dotyczącej organizacji wyborów prezydenckich w 2020 r.

raczej z językiem specjalistycznym). Pojawia się też nawiązanie do osób, które podważają sens szczepień, a nawet przekonują, że szczepionki szkodzą zdrowiu, czyli tzw. *antyszczepionkowców*. Oczywiście takie ruchy istniały już wcześniej, jednak analiza sugeruje, że zaczęły przyciągać szerszą uwagę publiczną dopiero po wybuchu pandemii COVID-19.

**Tabela 4. Słowa kluczowe z kategorii medycyna**

Korpus prasowy	Korpus webowy
<i>covid, covid-19, e-recepty, koronawirusem, koronawirusie, lockdown, lockdownu, sars-cov-2</i>	<i>antyszczepionkowców, covid, covid-19, lockdown, lockdownów, lockdownu, lockdowny, koronawirusem, omikrona, omikronem, omikronu, wyszczenia</i>

### 3.5. Pozostałe kategorie

Jak widać w tabeli 5., pozostałe słowa kluczowe dotyczą transportu (obydwa korpusy), polityki i kwestii prawno-administracyjnych (tylko korpus prasowy) oraz wojny (tylko korpus webowy), przy czym w tej ostatniej grupie znajduje się tylko jedno słowo – *deeskalacji* – odnoszące się do agresji Rosji na Ukrainę. Słowa dotyczące transportu to przede wszystkim warianty rzeczownika *elektromobilność*, odzwierciedlającego zarówno postęp technologiczny w tej dziedzinie, jak i większą uwagę poświęcaną kwestii ochrony środowiska. Dodatkowo w korpusie prasowym jako kluczowe zidentyfikowano też słowo *e-myta* (przypadek analogiczny do *e-deklaracji* i *e-recept*, tylko że dotyczący opłat drogowych).

**Tabela 5. Słowa kluczowe z pozostałych kategorii**

Kategoria	Korpus prasowy	Korpus webowy
Transport	<i>elektromobilności, elektromobilność, e-myta</i>	<i>elektromobilności</i>
Polityka	<i>brexicie, brexit, brexitem, brexitu, miesięcznice, zioבריści, zioбрыстów</i>	
Prawo i administracja	<i>cuw, sqd, sde</i>	
Wojna		<i>deeskalacji</i>

Słowa kluczowe dotyczące polityki wskazują na wagę wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (określanego popularnie jako *brexit*), na obecność na polskiej scenie politycznej nowej frakcji zgromadzonej wokół Zbigniewa Ziobry (*zioבריści*) oraz na debatę publiczną wokół tzw. miesięcznic smoleńskich – wydarzeń o charak-

terze polityczno-religijnym upamiętniających katastrofę samolotu TU-154 z 96 osobami na pokładzie (w tym z ówczesnym prezydentem Lechem Kaczyńskim). Wreszcie słowa z kategorii prawo i administracja dotyczą systemu dozoru elektronicznego (*sde*), centrów usług wspólnych (*cuw*) oraz systemu sądownictwa (*sqd*).

#### 4. WNIOSKI

Analiza miała na celu identyfikację zmian w słownictwie polskim, które nastąpiły w ciągu ostatniej dekady – czyli od publikacji jedynego dostępnego korpusu ogólnej polszczyzny, Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Wskazała ona na kilka głównych obszarów, w których zmiany te nastąpiły, a także, pośrednio, na istotne wydarzenia kreujące rzeczywistość językową, którą odzwierciedlają (przynajmniej częściowo) badane korpusy. Przede wszystkim wyraźnie zauważalna jest rosnąca rola nowych technologii: możemy ją zaobserwować na podstawie nie tylko wąsko rozumianych terminów technologicznych (które stanowią jedną z najliczniejszych grup zidentyfikowanych słów kluczowych), ale też wyrazów dotyczących ekonomii czy kultury i społeczeństwa. W obu tych grupach dominują słowa związane z nowymi technologiami finansowymi i rozrywkowymi (w tym związanymi z mediami społecznościowymi). Pozostałe słowa kluczowe dotyczą dyskursu medycznego (przede wszystkim pandemii COVID-19), a także (w mniejszym stopniu) transportu (głównie zrównoważonego), polityki, prawa i administracji oraz napaści Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Zdecydowana większość z nich funkcjonuje w języku polskim od niedawna, a jednak jest już dobrze przyswojona, o czym świadczą, przede wszystkim, ich częstości (a w wypadku wielu zapożyczeń z języka angielskiego również spolszczona pisownia i odmiana zgodna z zasadami polskiej gramatyki).

Wyniki te nie będą może zaskakujące dla uważnego obserwatora procesów diachronicznych zachodzących w języku polskim, ale wykorzystanie dużych korpusów liczonych w setkach milionów segmentów pozwoliło na zdobycie cennej wiedzy (którą trudno byłoby uzyskać za pomocą badań jakościowych) na temat skali i wagi owych zmian. Uzyskane przez nas wyniki powinny być zatem traktowane raczej jako ogólny obraz najistotniejszych trendów leksykalnych (sygnalizowanych przez ich najbardziej wyraziste wykładniki) i, być może również, jako wstęp do dalszych prac; bardziej pogłębione badania (na przykład w konkretnych kategoriach tematycznych) ujawniłyby znacznie więcej nowej leksyki i pozwoliłyby na wyciągnięcie bardziej szczegółowych i zniuansowanych wniosków.

Zastosowanie elektronicznych korpusów w językoznawstwie bywa porównywane do przełomu, jaki w astronomii przyniosło wynalezienie teleskopu (Stubbs 2004: 107), a dalszy rozwój językoznawstwa korpusowego jest w znacznej mierze zależny od stałego aktualizowania i ulepszania używanych w nim narzędzi, metod

i zasobów. Dlatego też nasza ostatnia uwaga dotyczy Narodowego Korpusu Języka Polskiego, wykorzystanego w tym badaniu jako korpus referencyjny. W świetle otrzymanych wyników NKJP wyraźnie jawi się bowiem jako narzędzie przestarzałe, niereprezentatywne dla współczesnej polszczyzny, a zatem do wielu celów niewystarczające. Słowa, które w okresie kompilowania go były neologizmami czy nieprzyswojonymi zapożyczeniami lub w ogóle nie istniały, liczą setki, a nawet tysiące wystąpień w nowszych korpusach badanych, a zjawiska, które opisują, stanowią dziś niekwestionowaną codzienność. Dlatego też ewidentna wydaje się konieczność uaktualnienia Narodowego Korpusu Języka Polskiego, tak by oddawał stan dzisiejszej polszczyzny, z myślą zarówno o badaczkach i badaczach języka i kultury, jak i o tych, którzy na co dzień korzystają z zasobów korpusowych do uczenia się, pisanie i redagowania tekstów.

## Bibliografia

- Baker, P., McEnery, T. 2019. *The value of revisiting and extending previous studies: the case of Islam in the UK press*. W: *Quantifying approaches to discourse for social scientists*, red. R. Scholz, s. 215–249. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Cierpich-Kozieł, A. 2022. O patocelebrytach i patointeligencji, czyli o nowych złożeniach z (produktywnym) członem pato-. *Język Polski* 102(4), s. 5–20.
- Clarke, I., Brookes, G., McEnery, T. 2022. Keywords through time. Tracking changes in press discourses of Islam. *International Journal of Corpus Linguistics* 27(4), s. 399–427.
- Csomas, E., Young, R. 2020. Language use in pop culture over three decades: a diachronic keyword analysis of *Star Trek* dialogues. *International Journal of Corpus Linguistics* 26(1), s. 71–94.
- Davies, M. 2008–. *The Corpus of Contemporary American English (COCA)*. Online: <https://www.english-corpora.org/coca/> [dostęp: 21.11.2022].
- Egbert, J., Biber, D. 2019. Incorporating text dispersion into keyword analyses. *Corpora* 14(1), s. 77–104.
- Kilgarriff, A. 2012. *Getting to know your corpus*. W: *International Conference on Text, Speech and Dialogue*, s. 3–15. Berlin, Heidelberg: Springer.
- Krasowska, D. 2018. Ekspresywne nazwy osób w języku licealistów i studentów białostockich. *Białostockie Archiwum Językowe* 18, s. 99–114.
- Křen, M. 2015. *Recent developments in the Czech National Corpus*. W: *Proceedings of the 3rd workshop on challenges in the management of large corpora (CMLC-3)*, red. P. Bański, H. Biber, E. Breiteneder, M. Kupietz, H. Lungen, A. Witt, s. 1–4. Mannheim: Institut für Deutsche Sprache.
- Lee, L.H., Braud, T., Zhou, P., Wang, L., Xu, D., Lin, Z., Kumar, A., Bermejo, C., Hui, P. 2021. All one needs to know about metaverse: a complete survey on technological singularity, virtual ecosystem, and research agenda. *Journal of LaTeX Class Files* 14(8), s. 1–66.
- Mańczak-Wohlfeld, E. 2006. *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mańczak-Wohlfeld, E. red. 2010. *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- McEnery, T., Baker, H. 2016. *Corpus linguistics and 17th-century prostitution: computational linguistics and history*. Londyn: Bloomsbury Academic.
- McEnery, T., Xiao, R., Tono, Y. 2006. *Corpus-based language studies: an advanced resource book*. Londyn, Nowy Jork: Routledge.
- Open Research 2022. *Badanie świadomości ekologicznej Polaków / segmentacja*.
- Partington, A. 2010. Modern Diachronic Corpus-Assisted Discourse Studies (MD-CADS) on UK newspapers: An overview of the project. *Corpora* 5(2), s. 83–108.
- Paryzek, P. 2011. *Pozyskiwanie danych leksykalnych z tekstów elektronicznych (na materiale czasopisma naukowego)*. Poznań: UAM. Praca doktorska.
- Przepiórkowski, A., Bańko, M., Górski, R.L., Lewandowska-Tomaszczyk, B. red. 2012. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Scott, M. 1997. PC analysis of key words – and key key words. *System* 25(2), s. 233–245.
- Scott, M. 2010. *Problems in investigating keyness, or clearing the undergrowth and marking out trails...* W: *Keyness in Texts*, red. M. Bondi, M. Scott, s. 1–12. Londyn: “Continuum”.
- Seetharaman, A., Saravanan, A.S., Patwa, N., Mehta, J. 2017. Impact of Bitcoin as a world currency. *Accounting and Finance Research* 6(2), s. 230–246.
- Siuciak, M. 2015. Ciągłość i zmienność jako problem badań diachronicznych. *LingVaria* X 2(20), s. 149–159.
- Stubbs, M. 2004. *Language corpora*. W: *Handbook of applied linguistics*, red. A. Davies, E. Catherine, s. 106–132. Oxford: Blackwell.
- Waszakowa, K. 2005. *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wawrzyńczyk, J. 2011. *Słownictwo nowopolskie. Redatacje*. Warszawa: „BEL Studio”.
- Zemlanaja, N. 2016. *Fighter, hejter i headliner, czyli o wyrażeniach pochodzenia angielskiego we współczesnej polszczyźnie*. W: *Globalizacja a przemiany języków słowiańskich*, red. H. Kurek, M. Świącicka, M. Peplińska, s. 354–368. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

### ***Evolution of Polish Lexis in the Decade Following the Introduction of the National Corpus of Polish: A Keyword Analysis***

#### Summary

The paper reports on the results of an examination of changes in Polish lexis over the past decade. Two different, multi-million corpora spanning the years 2011–2022 were contrasted with a subset of the balanced National Corpus of Polish, which covers the period until 2010. To this end, keyword analysis was employed, and words that are particularly characteristic of the more recent set of texts, compared to the older corpus, were automatically extracted. This allowed us to identify the most salient lexical trends which differentiate the language of the last decade from the one recorded in the National Corpus of Polish, and which point to significant extralinguistic socio-cultural, economic, and political shifts across time.

**Keywords:** corpus linguistics – National Corpus of Polish – language change – diachronic research – keyword analysis.

Adj. Monika Czarnecka

## ANEKS

**Tabela 6. Słowa kluczowe w korpusie prasowym**

Słowo	Iloraz szans	Częstość w korpusie badanym	Częstość w korpusie referencyjnym
covid-19	57740.26317914066	7006	0
500+	22746.18829821177	2760	0
Brexitu	17924.933720999456	2175	0
Brexit	14694.296619760018	1783	0
sars-cov-2	9683.53721212123	1175	0
Smartfona	7103.996778585464	862	0
elektromobilności	6972.135500343772	846	0
Dronów	6889.72221199129	836	0
Lte	6864.998227067833	833	0
Brexicie	4936.529653046223	599	0
Frankowiczów	4887.081799314553	593	0
Hejtu	4252.501269049178	516	0
Lockdownu	4137.123042506892	502	0
Hejt	3980.538331923385	483	0
Lockdown	3972.297032177783	482	0
Brexitem	3782.74716042425	459	0
e-myta	3733.2993748522845	453	0
Covid	3411.8888398369713	414	0
Kryptowalut	3321.2346086852676	403	0
Smartfonie	3280.0281432256425	398	0
prewspółczynnika	3214.0978027096444	390	0
Selfie	3172.8913425242717	385	0
Smartfonach	2909.170045374143	353	0
Pkpir	2810.274580364413	341	0



cd. tabeli 6.

Słowo	Iloraz szans	Częstość w korpusie badanym	Częstość w korpusie referencyjnym
Kryptowaluty	2769.068140058906	336	0
Fanpage	2587.759826813929	314	0
Payment	2563.0359689597217	311	0
Elektromobilność	2447.657975296013	297	0
e-recepty	2406.4515528418015	292	0
Frankowicze	2406.4515528418015	292	0
Bitcoin	2258.10844880308	274	0
e-deklaracji	2233.38460068594	271	0
Koronawirusie	2183.9369066424974	265	0
Prewspółczynnik	2175.6956245859215	264	0
Drone	2159.213060716196	262	0
Jzp	2126.2479339504516	258	0
Sde	2118.006652461871	257	0
#metoo	2093.282808482982	254	0
Koronawirusem	2029.8470856405359	2463	1
Lajków	2002.62872014167	243	0
cyberbezpieczeństwo	1986.1461596799159	241	0
Fintech	1961.4223195958511	238	0
Smartfonem	1887.250803725333	229	0
Mikroinstalacji	1887.250803725333	229	0
Blockchain	1879.0095245898754	228	0
Bitcoina	1821.32057291365	221	0
sąd	1788.3554594552197	217	0
Ziobrystów	1763.6316252133895	214	0
Ziobryści	1681.2188496815272	204	0
lgbt+	1664.73629554886	202	0
Cuw	1590.5648059683929	193	0

## cd. tabeli 6.

<b>Słowo</b>	<b>Iloraz szans</b>	<b>Częstość w korpusie badanym</b>	<b>Częstość w korpusie referencyjnym</b>
Dron	1582.3235297540516	192	0
Bitcoinów	1557.5997015978803	189	0
Fotowoltaiki	1483.428221511039	180	0
Hejtem	1475.1869463515452	179	0
Milenialsów	1466.945671273193	178	0
Streaming	1376.2916507666982	167	0
Miesięcznice	1293.878913371621	157	0
Timeshare	1293.878913371621	157	0
Hejterów	1269.1550937353684	154	0

Tabela 7. Słowa kluczowe w korpusie webowym

Słowo	Iloraz szans	Częstość w korpusie badanym	Częstość w korpusie referencyjnym
Covid	430022.67302622425	221046	0
covid-19	82443.84320989503	42387	0
Smartfona	44481.82851600509	22870	0
Smartfonach	24561.012957256473	12628	0
Tiktoku	18774.68342939891	9653	0
Kryptowalut	18560.73581791014	9543	0
Selfie	17018.36952917112	8750	0
Nft	16954.185364627854	8717	0
Amoled	15658.833195806617	8051	0
Podcaście	15520.740205774082	7980	0
Smartfonie	14363.48287566693	7385	0
Lockdownu	14104.802027182037	7252	0
Instastories	13809.166862046452	7100	0
Drone	13760.542666475789	7075	0
Smartfonem	13715.808408851435	7052	0
Lockdown	13287.915621242517	6832	0
Omikronem	12916.427046499472	6641	0
Tiktok	12696.645919416433	6528	0
Koronawirusem	12452.73801914351	64022	1
Tiktoka	11722.218731534167	6027	0
Kryptowaluty	11045.371719721263	5679	0
Esg	10740.012744557771	5522	0
Smartfonów	10216.946779195729	52528	1
Flagowców	9808.376760917497	5043	0
Omikronu	9573.03671592468	4922	0
Hejtu	9466.063988372938	4867	0
Influencerka	9028.448416038556	4642	0

cd. tabeli 7.

Słowo	Iloraz szans	Częstość w korpusie badanym	Częstość w korpusie referencyjnym
Hejt	8886.46652012567	4569	0
Lte	8586.943141323118	4415	0
Esports	8540.264182100502	4391	0
Deeskalacji	8499.420094750005	4370	0
Smartwatch	8211.566578878732	4222	0
Alerty	8127.933479896125	4179	0
Instastory	7980.116858680696	4103	0
Emisyjności	7760.3369269058385	3990	0
Hevc	7587.235956158235	3901	0
Influencerów	7495.823097285999	3854	0
Fotowoltaiki	6924.006699643204	3560	0
Oktagonie	6762.575604971863	3477	0
elektromobilności	6706.1719762528	3448	0
Lockdownów	6612.814253661277	3400	0
Bitcoin	6408.594268970196	3295	0
Bitcoina	6375.530085294605	3278	0
Smartwatche	6365.805325619247	3273	0
Render	6216.044039776493	3196	0
Omikrona	5862.062916924489	3014	0
Blockchain	5766.760330513525	2965	0
Startupów	5727.861318527688	2945	0
Smartfonu	5494.467281622152	2825	0
Smr	5424.449082253661	2789	0
Youtuber	5420.55918244712	2787	0
Wyszczepienia	5051.018776846378	2597	0
antyszczepionkowców	5039.3490822780705	2591	0
Ransomware	5017.9546426258585	2580	0

## cd. tabeli 7.

<b>Słowo</b>	<b>Iloraz szans</b>	<b>Częstość w korpusie badanym</b>	<b>Częstość w korpusie referencyjnym</b>
Metawersum	4967.3859690889785	2554	0
Cyberataki	4885.698117788699	2512	0
Microsd	4848.744092234761	2493	0
Thunderbolt	4837.074400267154	2487	0
Lockdowny	4778.725942679726	2457	0
Influencer	4763.16635462325	2449	0

*Vasyl Denysiuk*

Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Pawła Tyuczyny w Humaniu (Ukraina)  
dvv2812@ukr.net  
ORCID: 0000-0002-6773-1380

*Oksana Zelinska*

Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Pawła Tyuczyny w Humaniu (Ukraina)  
zelinska67@ukr.net  
ORCID: 0000-0002-7965-428X

## **KOBIETY BRACŁAWSZCZYZNY Z DRUGIEJ POŁOWY XVI WIEKU I PIERWSZEJ DEKADY XVII WIEKU PRZEZ PRYZMAT ANTROPONIMII**

Antroponimy są ważnym elementem systemu leksykalnego każdego języka, odzwierciedlającym związek ludzi z ich kulturą i mentalnością. Chociaż obecnie badacze ukraińscy zwracają uwagę głównie na kulturowy aspekt antroponimów, problematyka antroponimii historycznej pozostaje popularna, ponieważ onomaści wielokrotnie podkreślali wagę kompleksowego badania regionalnych systemów antroponimicznych w diachronii, które dają pełny obraz ukraińskiego systemu nazewnictwa.

W badaniu lokalnych systemów antroponimicznych konieczne jest uwzględnienie historycznych i społeczno-ekonomicznych uwarunkowań rozwoju regionu, co znajduje odzwierciedlenie przede wszystkim w ogólnie przyjętych sposobach identyfikacji w oficjalnym dyskursie urzędowym. Należy zwrócić uwagę, że antroponimia Braclawszczyzny w drugiej połowie XVI wieku nie była przedmiotem systematycznych badań. Przyczyny tego można upatrywać, po pierwsze, w niezachowaniu się ksiąg miejskich i ziemskich organów administracyjnych i sądowych z tego terenu (z braku miejsca na przechowywanie ksiąg, ich celowe niszczenie przez miejscową ludność itp.) (Крикун 2008: 36–38); po drugie zaś w rozproszeniu źródeł, dokumenty „braclawskie” znajdują się również w księgach miejskich lub ziemskich sąsiednich

terytoriów. Warto zauważyć, że ze względu na lokalizację źródeł antroponimy z terenu Braclawszczyzny były uwzględniane w opracowaniach antroponimii innych obszarów, są zatem podstawy, aby sądzić, że wnioski naukowców są błędne pod względem statystycznym.

Wyjątkowość historyczno-kulturowa Braclawszczyzny w II połowie XVI wieku wynika z położenia geograficznego, która na południu, południowym zachodzie i południowym wschodzie graniczyła z Księstwem Mołdawskim, na zachodzie z Koroną Polską, na północy z etnicznymi ziemiami ukraińskimi (ziemie te były wówczas częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, a później Rzeczypospolitej) i na wschodzie z Dzikimi Polami. Braclaw i okolice były nieustannie atakowane przez Turków, wielokrotnie były areną wojen osmańsko-polskich. Po zawarciu Unii Lubelskiej w 1569 r. ziemie te całkowicie przeszły pod jurysdykcję Rzeczypospolitej. W warstwie językowej wpłynęło to na fakt, że Braclawszczyzna była swego rodzaju pasem transmisyjnym pomiędzy polskim z jednej strony, a ukraińskim systemem antroponimicznym, co poświadcza nie tylko antroponimy z tego obszaru, ale także sposoby identyfikacji osób. Dokument urzędowy, jako główny konserwatywny nośnik ówczesnego języka pisanego, nie uległ prawie żadnym zmianom formalnym, czego nie można powiedzieć o antroponomastykonie, który świadczył o stopniowym odchodzeniu od słowiańskich imion i dominacji kalendarzy. Braclawscy urzędnicy nadal stosowali zasadę zadeklarowaną w art. 1 rozdziału IV Statutu z 1566 r. przy sporządzaniu dokumentu handlowego: „А писаръ земскій маеть по Руску литерами и словы Рускими вси листы и позвы писати, а не иншымъ языкомъ и словы” (Другий (Волинський) Статут). Tłumaczy to przewagę w tym okresie dokumentów pisanych w ukraińsko-białoruskim języku urzędowym nad dokumentami pisanymi w języku polskim.

Uważamy, że stan badań nad sposobami nazywania osób w zabytkach piśmiennictwa urzędowego Braclawszczyzny drugiej połowy XVI w. jest obecnie niewystarczający do odtworzenia pełnego obrazu kształtowania się systemu językowego regionu.

Zasadniczym celem artykułu było przedstawienie zasobu imion i sposobów identyfikacji antroponimicznej kobiet na Braclawszczyźnie w latach 1566–1606. Głównymi metodami badawczymi były: metoda opisowa (wykorzystana do usystematyzowania materiału źródłowego), metoda porównawcza (zastosowana do wyodrębnienia sposobów nominacji antroponimicznych, do ustalenia adaptacji fonetycznej imion żeńskich), metoda historyczno-porównawcza (do ustalenia przebiegu pojawienia się sposobu identyfikacji antroponimicznej typu „nazwisko”<sup>1</sup> w odniesieniu do kobiet).

<sup>1</sup> Wysoki i średni status społeczny kobiet wymienionych w aktach usprawiedliwia użycie tego terminu, z pewnością – jak pokazują dokumenty – odnosiło się do rodziny.

Materiał do badań ekscerpowano z dokumentów z lat 1566–1606 opublikowanych przez M. Krykuna i O. Piddubniaka w tomie *Dokumenty województwa bracławskiego 1566–1606*. Materiały do tomu pochodziły z archiwów Pisoczyńskich (większość tekstów), a także z archiwów ukraińskich, polskich i rosyjskich, część tekstów – z XIX-wiecznej edycji – *Архив Юго-Западной России*. Jak zaznaczono, księgi miejskie i ziemskie z tego obszaru nie zachowały się.

W niemal każdym opracowaniu antroponimii określonego okresu historycznego w różnym stopniu przedstawiana jest kwestia funkcjonowania antroponimów żeńskich. Należy zauważyć, że większość badań została przeprowadzona przez ukraińskich antroponomastów na materiale zabytków pisanych z XVII–XVIII w., sporadycznie – XIV–XV w. Tekstami z XVI w. zaczęto się na dobre zajmować dopiero od początku XXI w.

Zdaniem badaczy dysproporcja płci – widoczna w zabytkach piśmiennictwa – wynika głównie z czynników społecznych: kobieta w XVI w. miała ograniczoną zdolność prawną, dlatego identyfikowano ją wyłącznie przez linię męską. M. Seniw uważa, że przyczyną małej liczby imion żeńskich w dokumentach urzędowych z XIV–XVIII w. jest nierówna, podległa pozycja kobiet w społeczeństwie i rodzinie (Сенів 1980: 161, 200). Na to zjawisko zwraca uwagę również M. Chudasz:

[...] rzadko nawet kobieta, mająca wyższy status społeczny, jako podmiot prawny jest tu zapisana jako osoba niezależna. Niekiedy w aktach prawnych pisarze urzędowi nie wymieniają nawet imienia kobiety, ograniczając się do określeń takich jak *Мартиниха, Бараниха, Шевчиха* (na określenie wdów często dodawano słowo *вдова*, a kobiet z wyższych warstw społecznych i klasy średniej – *пані*, na przykład *пані Губинія Лукашева, пані Юркова Локгофетова* itp.) (Худаш 1977: 15).

Aby prawidłowo scharakteryzować sposoby identyfikacji kobiet w regionie bracławskim, zwracamy uwagę na przyczyny, które determinowały obecność nazw własnych kobiet w dokumentach urzędowych sporządzanych na ziemiach sąsiadujących z Bracławszczyzną. Uwzględnienie faktu włączenia tego obszaru do Rzeczypospolitej pozwoli na wyciągnięcie odpowiednich wniosków o wpływie polskiej kancelarii na bracławską (ukraińską), na ujednoczenie sposobów identyfikowania kobiet lub odwrotnie. L. Łytwynczuk, analizując antroponimy żeńskie z obszaru Żytomierszczyzny w XVI–XVII w., stwierdziła, że „ustalonych, ustabilizowanych formuł identyfikacji kobiet w XVI i XVII w. jeszcze nie było. [...] Nazwa podkreśla pewną zależność kobiety od ojca i męża” (Литвинчук 2002: 165), przyczyną małej liczby nazwisk kobiet autorka upatruje w nierównej pozycji kobiet wobec mężczyzn. Dominację pewnych formuł antroponimicznych dla nazywania mężczyzn i kobiet w ziemi krzemienieckiej podkreśla również L. Jaszczuk (Ящук 2018: 41–48). W. Mojsijenko szczegółowo analizuje imiona i podstawę motywacyjną nazwisk zapisanych w zamkowej *Księdze łuckiej*, krótko wspomina o sposobach



identyfikowania osoby w zależności od płci i statusu społecznego (Мойсієнко 2013: 134–140), zaznaczając, że:

skrybowie Księgi łuckiej nazywając kobietę zamężną, często uciekali się do różnych formuł opisowych, gdzie z reguły jeden ze składników odpowiadał na pytanie: „czyja ona jest?”, stosując formuły jedno-, dwu-, trójczłonowe i opisowe (Мойсієнко 2013: 138).

Z prac polskich i ukraińskich badaczy poświęconych antroponomii ukraińskiej, polskiej i pogranicza polsko-ukraińskiego wynika, że w dokumentach XVI- i XVII-wiecznych mała była frekwencja nazw własnych identyfikujących kobiety, co uzasadnione było z jednej strony typem dokumentów (por. Mytnik 2010: 20, 312–313; Mytnik 2019: 241, 264; Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998: 221; Kojder 2014: 235; Rudnicka-Fira 2013: 29); z drugiej zaś wynikało ze statusu społeczno-prawnego kobiet (np. Dacewicz 1994: 81; Dacewicz 2014: 65–66; Rudnicka-Fira 2013: 29; Усціновіч 1975: 78, 160; Єфименко 2007: 191; Olejnik 2019: 229, 250).

Niewielką liczbę feminatywnych nazw osobowych w dokumentach urzędowych Bracławszczyzny można tłumaczyć kilkoma przyczynami.

1. Większość opublikowanych dokumentów pochodzi z archiwów Pisoczyńskich, a więc w dużej mierze reprezentują one antroponomastykon rodziny podkomorzego bracławskiego Ławryna Pisoczyńskiego (na przykład imię jego żony Magdaleny w różnych formułach antroponomicznych znajduje potwierdzenie w jednej trzeciej przebadanych dokumentów – №№ 124, 125, 127, 136, 139, 140, 147, 161, 162, 166, 168, 170, 171, 232 itd.).

2. Prerogatywa mężczyzny jako obrońcy państwa, a tym samym obrońcy i głowy rodziny, determinowała jego obecność w każdej sytuacji urzędowej.

Dotyczy to również tekstów, z których był ekscerpowany materiał. W dokumentach stosunkowo nielicznie poświadczane są określenia kobiet, choć nie muszą one świadczyć o mniejszej roli kobiet. Tutaj raczej trzeba mówić o jasnym podziale obowiązków przypisanych kobietom i mężczyznom. Stosowanie identyfikacji apelatywnej, takiej jak *зъ жоною и дѣтми* zamiast pełnej formuły antropomicznej, nie wskazuje, w naszym przekonaniu, na zależny, nierównoprawny status kobiety. Powszechna opinia o „beziemności” kobiet reprezentuje wertykalny wektor przeniesienia sytuacji urzędowej XX–XXI w. na sytuację XVI w., natomiast analiza dyskursu wymaga uwzględnienia warstw społecznych, które uczestniczyły w określonych transakcjach gospodarczych (jak wynika z analizowanych dokumentów, kupno i sprzedaż, dziedziczenie itp. były dokonywane głównie przez przedstawicieli wyższych, rzadziej średnich warstw współczesnego społeczeństwa ukraińskiego), ich istoty (to determinuje bezpośrednich uczestników), specyfiki dokumentu urzędowego (różne dokumenty mają różne przeznaczenie, co wpływa na użycie i cechy antroponomów w dokumencie), liczby pisemnych transakcji urzędowych, liczby zachowanych dokumentów itp.

3. Brak jasnych zasad sporządzania dokumentów urzędowych na poziomie antroponimicznym naznaczony jest antynomią mowy ustnej i pisanej. Stosowanie antroponimów jedno- / dwuczłonowych (w zależności od sytuacji komunikacyjnej) w codziennej komunikacji ustnej kontrastowało z jednym z głównych wymagań pisanego języka urzędowego – pełną i szczegółową identyfikacją osoby, co spowodowało antroponimiczne rozwarstwienie społeczeństwa na poziomie pisanim i jednocześnie potwierdziło, że monoleksem jest głównym sposobem identyfikacji osoby na poziomie ustnym.

Opublikowane dokumenty województwa braclawskiego z lat 1566–1606 liczą 496 tekstów, tylko w 67 (13,5%) są poświadczane nazwy własne kobiet. W przeciwieństwie do antroponomastykonu mężczyzn, w którym dominuje dwuczłonowy sposób nazewnictwa, formuły identyfikacji kobiet charakteryzują się nie tylko większą liczbą komponentów, ale także brakiem ich ściśle ustalonej kolejności. Dokumentacja urzędowa Braclawszczyzny pozwala prześledzić dyskursywną specyfikę stosowania metod antropoidentyfikacji kobiet. Wieloskładnikowe formuły wykorzystywane są głównie przez skrybów przy pierwszym nominowaniu kobiety w dokumencie, potem liczba komponentów zaczyna się zmniejszać. Dlatego tę samą osobę można zidentyfikować za pomocą różnych formuł antroponimicznych, np.: *Михаилова КѸстицка Федора Андриасовна Їнчинска – Федора Андриасовна Їнчинског(о) Михаилова КѸстицка – пнєє Михаиловоє КѸстицкоє – панєи КѸстицкои* (ДБВ: 722–723).

W badanych tekstach za pomocą różnych antroponimów zidentyfikowano 93 kobiety, z których 78 wykorzystywało składnik „imię” jako samodzielny sposób identyfikacji lub jako część innych formuł antroponimów. W sumie zanotowano 28 imion kobiet, z których zdecydowana większość reprezentuje imiona kościelno-kalendarzowe oraz słowiańskie – *Богдана, Богумила, Люба / Любка, Милохна / Милка, Нерада*. W schemacie antropoidentyfikacji kobiet na Braclawszczyźnie imię nie miało ustalonego miejsca, choć obserwujemy pewną zależność od formuły antroponimicznej: w dwu- i trójczłonowych zestawieniach jest ono zwykle na pierwszym miejscu, natomiast w cztero- i wieloczłonowych imię podlega zmienności pozycyjnej, jednak w dwu- lub trójczłonowych nazwach antroponimicznych, które są składnikiem formuł rozbudowanych, pozostaje na pierwszym miejscu. M. Olejnik również wskazuje na tę właściwość: „imiona, jako człon nominacyjny, występują w różnych układach kompozycyjnych, najczęściej jako pierwszy człon zestawienia antroponimicznego, rzadziej jako drugi człon tegoż zestawienia (drugie imię) lub samodzielnie” (Olejnik 2019: 25).

Materiał, będący przedmiotem analizy, świadczy o tym, że procesy adaptacyjne wpłynęły przede wszystkim na kształt fonetyczny imion żeńskich, w szczególności: na funkcjonowanie imion ze spółgłoską protetyczną lub bez niej (*Анна – Ганна, Єленє – Галєна*); aferezą (*Анастасия – Настасья, Аролоніа – Полонья*,

*Ωгрефину – Горпиною, Ωпросимы – Просими*; apokorą (*Zophiat – Зофеа*); zmianą samogłosek (**e – a**: *Катерины / Катарина; e – o / a*: *Ωвдотя / Ωвдотья / Ильдихи, Ωгрефину / Горпиною, Гелена / Ωлене / Галена, Полагѣа / Палагиа / Полагѣа / Полага; a – e*: *Тетяна; a – o*: *Ωгапѣи*; redukcją: *Марѣа / Марѣа / Марѣа; Настасѣи / Настасю, Ωвдотѣа / Ωвдотѣа, Ωпросимѣи / Просими, Полагѣа / Полага*); zmianą spółgłosek (**ф – п**: *Ωгрефину / Горпиною, Ωпросимы / Просими, Ωгапѣи; в – л / к – т – х*: *Ωвдотѣа / Ильдихи; с – з*: *Зофеа, Настасѣи / Настазыа*), co było konsekwencją istnienia na ziemiach ukraińskich dwóch tendencji językowo-antroponimicznych – greckiej (prawosławnej), która rozpowszechniła się na ziemiach ukraińskich, oraz łacińskiej (katolickiej), która dominowała na ziemiach polskich. Dwa imiona mają złożoną strukturę (*Богдана, Богумила*). Hipokorystyczne formy imion są tworzone sufiksami: **-к-а**: *Любка, Милка*; **-ш-а**: *Марѣши*; **-ох-н-а**: *Милохна; -хн-а*: *Кахна*. Dwie kobiety zostały zidentyfikowane za pomocą dwóch imion: *Ивановаа Вороновицкаа именем Марѣа, а прозываемая Милка, Василевна Сабаровского* (ДБВ: 196); *шляхетный Семень Лавринович Ицковський, земенин ншѣ повитѣ Браславского, самѣ от себе и именем матки своеѣ шляхетное Катерины Любы* (ДБВ: 269). W dokumentach różnych urzędów żona Walentego Poniatowskiego Maria nazywana jest *Марія* i *Марина*.

Nawet niewielka liczba żeńskich imion odnotowana w ciągu 40 lat w dokumentach urzędowych województwa braclawskiego świadczy o popularności imion *Анна / Ганна, Олена* i *Марія*. Według I. Mytnik na Wołyniu w XVI w. imiona te należały do popularnych wśród szlachcianek, a w XVII w. – tylko *Анна / Ганна* i *Марія* (Mytnik 2010: 138). W ziemi chełmskiej „w XVI w. imieniem o największej frekwencji wśród mieszczanek była *Анна*, w kolejnym stuleciu – *Hanna, Marija, Maryna, Fedora, Anastazija, Oryna, Ahafija, Ewa*. Natomiast w środowisku szlachcianek były to *Hanna* i *Elżbieta* w XVI w. oraz *Chrystyna, Fedora, Marija* i *Ołena* w XVII w.” (Mytnik 2019: 133). Popularne były w powiecie mielnickim w XVI–XVII w. – *Maryna, Анна, Katarzyna* (Dacewicz 1994: 114–115), w Żółtkwi w XVII w. – *Katarzyna, Анна, Marianna* (Trzeciak 2016: 58), w starostwie hrubieszowskim – *Zofia // Sofija, Анна // Hanna* (Kojder 2014: 35), w Krakowie w XVI w. – *Анна, Zofia, Katarzyna* (Rudnicka-Fira 2013: 47), w ziemi brzeskiej i grodzieńskiej w XV–XVIII w. – *Анна, Марина, Овдотѣа, Софія* (Усціновіч 1975: 80–88). Taki rozkład popularności imion żeńskich na terenach pogranicza wskazuje z jednej strony na wpływ polskiej antroponimii na język ukraiński i białoruski, z drugiej zaś – ukraińskiego na język polski i białoruski. Dotyczy to w szczególności popularności imienia *Марія*, którego zgodnie z tradycją katolicką nie nadawano dziewczętom (Dacewicz 1994: 115).

Drugim sposobem antropoidentyfikacji kobiet w dokumentach braclawskich były formacje nazwiskowe utworzone od imienia lub nazwiska męża oraz utworzone

od imienia lub nazwiska ojca<sup>2</sup>. Największą grupę wśród nich stanowią nazwiska typu przymiotnikowego na **-ск-/-цк-/-зк-**, utworzone od nazwisk męża lub ojca za pomocą **-а/-ая**. W źródłach poświadczone są zarówno nazwiska kobiet, utworzone od nazwiska męża, np.: *Бережецкая, Вербицкая, Воитеховская, Вороновицкая, Гавригинская, Гогеска, Кгорская, Дубицкая, Кнегининской, Кожуховская, Корецкая, Карчевская / Корчевская, Кгорецкая, Кустицкая, Песочинская, Сабаровское, Сукгоцкая, Холоневское, Четвертинская, Йковицкая*; jak i ojca, np.: *Еньчинского, Карчевская, Микѣлинского, Нешовског(о), Сабаровского, Черленковського, Шпаковског(о), Йкѣшинского*. Z analizy materiału wynika, że w dokumentach nazwisko kobiety pochodzące od nazwiska męża zgadza się pod względem gramatycznym z imieniem, natomiast nazwisko rodowe zanotowane jest w formie dopełniacza, co wskazuje na przynależność do innej osoby.

Zdaniem M. Kojdera taki sposób identyfikacji dotyczył nie tylko „kobiet zamężnych, ale także panien” (Kojder 2014: 77).

Patronimy były tworzone za pomocą sufiksów **-овн-а/-евн-а** od imienia (*Петровны*) lub nazwiska (*Каидашовне, Хрыбтовичовна*) ojca, andronimy – za pomocą sufiksów: **-ов-а/-ев-а** od imienia (*Богдановой, Маркова, Мелешковой, Олешпова, Петрова, Романовой, Станиславовой, Йкубовой, Йновой*) lub nazwiska (*Бокиевое, Борейковой, Володкевичовой, Гулевичовой, Хомаковой*) męża, **-ин-а** (*Ермолиное, Повѣшиноу, Рагозиноу*), **-иц-а** (*Проскурницѣ*), **-их-а/-ич-а** (*Іwanczicha*), **-янк-а** (*Скуйбедянка*), **-iczk-а** (*Kopistemiczka, Kvniczka*).

Dokumenty województwa braclawskiego świadczą o sporadycznym stosowaniu wyłącznie nazwiska do antropoidentyfikacji kobiet: *пнѣи Понатовской* (ДБВ: 440), *панѣе Дѣбицкое* (ДБВ: 441), *пнѣе Песочинское* (ДБВ: 443), *Вербицкая* (ДБВ: 474). Na uwagę zasługują andronimy używane do nominacji wdów: *Гаврилиха вдовица* (ДБВ: 702), *Гаврилиха вдова* (ДБВ: 791), *Йковиха вдова* (ДБВ: 846, 900), *Климчиха вдова* (ДБВ: 920), *Валчисе вдове* (ДБВ: 920). Ewidentnie taki status społeczny miała też *Левониха* (ДБВ: 802, 810, 834), a nazwy użyto bez dodatkowego określenia (*Которыи твою млсть позывають ѿ то, ижъ твою млст не хочешъ онымъ выдати подданыхъ, которыи повтекали з местечка Ѵланова, на имя Юска Романчѣк(а), Дороша, Дмитра Почученя, Нестера, Павла Братка, Грицка Почученя, Исаа Йкименя, Юрка, Левонихи, з жонами, з детми и зо всеми маѣтностями своими до имени и маѣтности вшеи млсти Жорницѣ* (ДБВ: 802)). Jednak, jak zauważają E. Wolnicz-Pawłowska i W. Szulowska,

w nazewnictwie kobiet na Kresach południowo-wschodnich utrzymywała się różnica między nazwami mężatek (wdów) i panien. Charakter wyekscerpowanych źródeł powoduje, że

<sup>2</sup> Przedmiotem analizy nie są wchodzące w skład formuł nominacyjnych określenia apelatywne: *вдова, пани*.

nie zawsze da się ustalić; czy nazwa odnosi się do kobiety niezamężnej, czy do mężatki lub wdowy (Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998: 235).

Polski wpływ na kształtowanie się ówczesnego ukraińskiego systemu antropo-nimicznego przejawia się w tym, że w celu identyfikacji kobiet skrybowie posługują się formułami nominacyjnymi dwuczłonowymi, w szczególności:

- 1) imię + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Опросімею Дубицькою* (ДБВ: 328), *Макгдалена Дубицькаа* (ДБВ: 328, 439, 447, 451, 465), *Дорота Вербицькаа* (ДБВ: 474, 475), *Полонїа Кгорецкаа* (ДБВ: 474), *Ганъны Карчевское* (ДБВ: 508), *Барбарою Кгорскою* (ДБВ: 940). Należy zauważyć, że w tej grupie nazw jest to najczęściej spotykana formuła antropo-nimiczna;
- 2) imię + andronim od nazwiska męża: *Йдвига Телковна* (ДБВ: 474), *Полонїа Хрыбтовичовны* (ДБВ: 475), *Зофеи Горностаевне* (ДБВ: 560), *Свдота Комаровна* (ДБВ: 567), *Настазья Быковна* (ДБВ: 842), *Марины Бабузиное* (ДБВ: 257), *Слена Скажениковаа* (ДБВ: 989), *Настасии Слешанце* (ДБВ: 330), *Настаси Скуибеданце* (ДБВ: 470), *Сршул[та] Чокалиха* (ДБВ: 714);
- 3) imię + andronim od nazwiska ojca: *Любка Есмановна* (ДБВ: 388, 393, 394, 397), *Полонїа Хрыбтовичовны* (ДБВ: 475), *Зофеи Горностаевне* (ДБВ: 560), *Настазья Быковна* (ДБВ: 842), *Настаси Скуибеданце* (ДБВ: 470);
- 4) imię + andronim od imienia ojca: *Милохна Грицкова* (ДБВ: 392);
- 5) imię + nazwisko męża w dopełniaczu: *Спро[си]ми Дубицького* (ДБВ: 436);
- 6) imię + nazwisko ojca w dopełniaczu: *Дорота Нешовског(о)* (ДБВ: 474);
- 7) andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Валентовой Понатовской* (ДБВ: 440); *Михаиловою Кендзерскою* (ДБВ: 1030).

Potwierdza to wnioski uzyskane przez I. Jefymenko, która zauważyła, że „we wschodniosłowiańskim systemie antropo-nimicznym XVII w. zaistniała tendencja do aktywnego używania w nominacji kobiet struktur dwuczłonowych”, ponieważ one „były najbardziej rozpowszechnione i utrwalone” (Єфименко 2007: 200–201) (autorka wybrała do badań ukraińskiego obszaru antropo-nimicznego zabytki piśmiennictwa z 1666 r. z rejonu Czernihowa).

Trójczłonowe formuły identyfikujące poświadczane w dokumentach województwa bractawskiego dają podstawy do twierdzenia, że obowiązkowym elementem identyfikacji kobiety było imię, np.:

- 1) imię + andronim od imienia męża + andronim od nazwiska męża: *Аньна Семеноваа Кошинаа* (ДБВ: 390), ze zmienionym szykiem: *Семеноваа Кошинаа Ганна* (ДБВ: 396);
- 2) imię + andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Настася Ивановна Дубицькаа* (ДБВ: 530);
- 3) nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + patronim od nazwiska ojca: *Кгорецкаа Полонїа Хрыбтовичовна* (ДБВ: 474);

- 4) imię + patronim + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska ojca: *Марта Сѡхремовна Прилѹцкаѧ* (ДБВ: 434), *Макгдаленоу Павловною Дѹбицкою* (ДБВ: 440, 530), *Ганѣна Богдановна Карчовскаѧ* (ДБВ: 507), *Просимею Ивановною Дѹбицкою* (ДБВ: 530);
- 5) imię + patronim + andronim od nazwiska męża: *Настаси Михайловны Скуибѣданце* (ДБВ: 469);
- 6) imię + deskrypcja odmiejskowa + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Макгдалена з Дубникѹ Песочинска* (ДБВ: 464).

Czterocłonowe formuły identyfikujące wskazują na większą zmienność składową i strukturalną określić, świadcząc tym samym o skrupulatności w identyfikacji osoby. Jest to szczególnie widoczne w próbach tzw. podwójnej identyfikacji – formacjach od imienia męża i ojca, których wyróżniającym komponentem jest często powtarzający się apelatyw *pani*, np.:

- 1) imię + patronim + andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Милохна Грицковна Федороваѧ Зѣяловѣскаѧ* (ДБВ: 399);
- 2) andronim od imienia męża + andronim od nazwiska męża + imię + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska ojca: *Федороваѧ Сѡлешинаѧ Просима Дѹбицкаѧ* (ДБВ: 443), *панеѣ Стефановое Володкевичовое панеѣ Ганни Корчевское* (ДБВ: 528);
- 3) andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + patronim na **-овн-а/-евн-а**, od nazwiska ojca: *Юреваѧ Кгорецкаѧ Полонѣѧ Хрыбтовичовна* (ДБВ: 475);
- 4) imię + patronim + andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Настаси Петровны Ивановое Дѹбицкое* (ДБВ: 508), *Сѡвѣдотѣѧ Коптевна Михайловаѧ Кенѣдзерскаѧ* (ДБВ: 1030);
- 5) andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + patronim: *пани Ивановое Дѹбицкое пани Настас[ъ]и Петровны* (ДБВ: 508);
- 6) imię + patronim na **-овн-а/-евн-а**, od nazwiska ojca + andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Настаси Быковне Ивановои Дѹбицкои* (ДБВ: 444);
- 7) imię + patronim + andronim na **-анк-а/-анк-а**, od nazwiska ojca + odtonimiczny przymiotnik na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**: *Богдана Филоновна Кмитѧнка Чернобыльскаѧ* (ДБВ: 838).

Pięciocłonowe formuły identyfikujące, mimo dużej zmienności, są rzadko używane przez skrybów. W badanych tekstach poświadczono są następujące formuły antroponimiczne:

- 1) imię + patronim + nazwisko ojca w dopełniaczu + andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *пни Сѡвдотѧ Семеновна Кошичѧ пни Ванковаѧ Йковицкаѧ* (ДБВ: 393);

- 2) andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + patronim + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska ojca: *Андреевое Сабаровское Мари Ѡхремовны Прилуцкое* (ДБВ: 433);
- 3) andronim od imienia męża + andronim na **-ин-а**, od nazwiska męża + imię + patronim + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska ojca: *Григорьевое Тебеньчиное Полагыи Ѡхремовны Прилуцкое* (ДБВ: 433);
- 4) andronim od imienia męża + andronim od nazwiska męża + imię + patronim + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska ojca: *панеи Стефановой Володкевичовой панеи Ганне Богдановне Карчевской* (ДБВ: 529);
- 5) imię + patronim + odtoponimiczny przymiotnik na **-ск-а/-цк-а/-зк-а** + andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża: *Ѡвдоти Богушовны СѸтеское Йиное Верииское* (ДБВ: 565);
- 6) andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + andronim od imienia ojca + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska ojca: *Лавриноваи Песочинскаа, подкоморинаи браславскаи Макгдалена Павловаи ДѸбинскаи* (ДБВ: 454);
- 7) andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + patronim + andronim na **-овн-а/-евн-а**, od nazwiska ojca: *пансе Ивановое ДѸбицкое пансе Настаси Петровны Быковны* (ДБВ: 529);
- 8) andronim od imienia męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + patronim + nazwisko ojca w formie dopełniacza: *Васковаи Йіковицкаи Ѡвдоти Семеновна Кошчича* (ДБВ: 399);
- 9) andronim od imienia męża + andronim od nazwiska męża + imię + patronim + nazwisko ojca w formie dopełniacza: *Федороваи Ѡлешинаи Просимья Ивановна ДѸбицког(о)* (ДБВ: 440), *Ивановой Красноселской Мари Юрьевне Черленьковського* (ДБВ: 718), *Ивановаи Красносельскаи Маря Юрьевна Черленковського* (ДБВ: 777).

Uważamy, że takich formuł identyfikujących nie należy traktować jako antroponimiczno-apelatywnych, ponieważ mamy tu raczej do czynienia z brakiem ustaleń normy identyfikacyjnej niż z próbą opisowej identyfikacji kobiety.

Sześcioczętonowe formuły identyfikujące, logicznie rzecz biorąc, powinny wskazywać na wysoki stopień uzależnienia kobiet od mężów, ale wniosek ten wydaje się nieuzasadniony, z uwagi na charakter dokumentu. W badanych dokumentach kobiety identyfikowano za pomocą następujących formuł antroponimicznych:

- 1) andronim od imienia męża + andronim od patronimu męża + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska męża + imię + patronim + andronim na **-анк-а/-анк-а**, od nazwiska ojca: *пнеи Юревой Александровичовой Черленковской, воиской браславской, пнеи Настасьи Михайловне Скуибеданьце* (ДБВ: 473);
- 2) andronim od imienia męża + patronim i nazwisko męża w formie dopełniacza + imię + patronim + nazwisko na **-ск-а/-цк-а/-зк-а**, od nazwiska ojca:

пїи Стефанова М[и]хаиловича Володкевича пїи Ганна Богдановна Карчевска (ДБВ: 529);

- 3) andronim od imienia męża + nazwisko na *-ск-а/-цк-а/-зк-а*, od nazwiska męża + imię + patronim + andronim na *-овн-а/-евн-а*, od nazwiska ojca + od-tonimiczny przymiotnik na *-ск-а/-цк-а/-зк-а*: *Йнова Ваерска Свдота Богушовна Комаровна Сутиска* (ДБВ: 566), ze zmienionym szykiem: *Свдота Богушовна Комаровна Сутеска Йнова Ваерска* (ДБВ: 567).

W tekstach urzędowych dawnego województwa braclawskiego niewiele jest dowodów świadczących o użyciu formuł identyfikujących antroponimiczno-apelatywne, co można tłumaczyć próbami posługiwania się przez kancelarię do identyfikacji kobiet formacjami dzierzawczymi, np.: *Удову Скүриню* (ДБВ: 384), *Маря Мацѣвна Комаровна Федорова жона Трубачова* (ДБВ: 394), *Марина Петрова вдова* (ДБВ: 585), *Йскова вдова* (ДБВ: 870).

\*\*\*

Analiza systemu antropoidentyfikacji kobiet w zabytkach Braclawszczyzny w drugiej połowie XVI wieku daje podstawy do twierdzenia, że nie istniały jasno wypracowane, ustalone formuły identyfikacji kobiet w badanym okresie. Strukturalnie ustalone formuły antroponimiczne mają od jednego do sześciu składników. Do identyfikacji kobiet najczęściej stosuje się formacje dwuczłonowe, które z jednej strony łączą ówczesny ukraiński system antroponimiczny z polskim, z drugiej zaś – świadczą o takim samym sposobie identyfikacji kobiet i mężczyzn.

## Bibliografia

- Dacewicz, L. 1994. *Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim (XVI–XVII w.)*. Białystok: Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dacewicz, L. 2001. *Antroponimia Białegostoku w XVII–XVIII wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Dacewicz, L. 2014. *Historia nazwisk na kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Kojder, M. 2014. *Antroponimia historyczna starostwa hrubieszowskiego w XVII i XVIII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej.
- Mytnik, I. 2010. *Antroponimia Wołynia w XVI–XVIII wieku*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Katedra Ukrainistyki.
- Mytnik, I. 2019. *Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku*. Warszawa–Lublin: Uniwersytet Warszawski, Katedra Ukrainistyki, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Olejnik, M. 2019. *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Rudnicka-Fira, E. 2013. *Imiennictwo krakowian od XVI do XVIII wieku na tle historii i kultur*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.



- Trzeciak, Ł. 2016. *Antroponimia Kresów Południowo-Wschodnich w XVII i XVIII wieku na przykładzie rzymskokatolickiej parafii w Żółkwi*, t. 1. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Wolnicz-Pawłowska, E., Szulowska, W. 1998. *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich: XV–XIX wiek*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy przy Instytucie Sławistyki Polskiej Akademii Nauk.
- Другий (Волинський) Статут Великого князівства Литовського 1566 року. Online: [http://litopys.org.ua/statut2/st1566\\_05.htm](http://litopys.org.ua/statut2/st1566_05.htm) [dostęp: 14.07.2021].
- Єфименко, І. 2003. *Українські прізвищеві назви XVI ст.* Київ: Інститут української мови НАН України.
- Єфименко, І. 2007. *Способи найменування жінки в східнослов'янських писемних пам'ятках XVII ст.* W: *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślukowa, B. Czorek-Korciuch, K. Skowronek, s. 189–202. Kraków: Wydawnictwo „Pantit”.
- Крикун, М. 2008. *Брацлавське воєводство впродовж своїх перших сорока років*. W: *Документи Брацлавського воєводства. 1566–1606 рр.*, ред. М. Крикун, О. Піддубняк, с. 5–132. Львів: Наукове товариство імені Шевченка.
- Литвинчук, Л. 2002. Найменування жінки в пам'ятках Житомирщини XVI–XVII ст. W: *Волинь – Житомирщина 9*, с.162–165.
- Мойсієнко, В. 2013. *Луцька замкова книга 1560–1561 рр. як відображення офіційної «руської» мови ВКЛ середини XVI ст. у її північноукраїнському варіанті*. W: *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, ред. В. В. Німчук, с. 64–143. Луцьк: СПД ФО Купровський В. М.
- Сенив, М. 1980. *Основні способи й засоби ідентифікації жінки в писемних пам'ятках української мови XIV–XVIII ст.* W: *З історії української лексикології*, ред. Д. Г. Гринчишин, с. 160–200. Київ: Видавництво „Наукова думка”.
- Сенив, М. 1986. *Украинская антропонимия XIV–XVIII вв. (женские наименования): автореф. дисс. ... канд. филол. наук: 10.02.01*. Ужгород: Ужгородський державний університет.
- Усціновіч, А. 1975. *Антрапанімія Гродзеншчыны і Брэстшчыны (XIV–XVIII стст.)*. Мінск: Выдавецтва „Навука і тэхніка”.
- Худаш, М. 1977. *З історії української антропонімії*. Київ: Видавництво „Наукова думка”.
- Ящук, Л. 2018. *Кременецька земська книга 1578 року як джерело історії української мови*. W: *Кременецька земська книга 1578 року*, ред. В. М. Мойсієнко, В. Д. Собчук, с. 5–52. Кременець: Кременецько-Почаївський державний історико-архітектурний заповідник.

### Źródło

- ДБВ – Крикун, М., Піддубняк, О. ред. 2008. *Документи Брацлавського воєводства. 1566–1606 рр.* Львів: Наукове товариство імені Шевченка.

***Women of the Bratslav region of the second half of the 16th century and the first decade of the 17th century from the angle of anthroponymy***

Summary

This article analyses the specific nature of nominations of women in official documents of the Bratslav Voivodship in the period 1566–1606. The authors attach a particular attention to extralinguistic factors that are required for the correct interpretation of using various means of anthroponymic identification of women in the analysed texts. A comparison to the results of the Ukrainian, Polish, and Belarusian onomastics provides grounds for the ascertainment of the popularity of the female name *Anna* and the popularisation of the name *Maria* in the Polish-Lithuanian Commonwealth under the Ukrainian influence. Like in the neighbouring Polish lands, is the bi-lexical (through the first name and surname) method of anthroponymic identification of women prevalent in the Bratslav region's documents.

**Keywords:** anthroponym – anthropoidentification of women – nomination method – first name – surname – patronymic – Bratslav Voivodship.

Trans. Monika Czarnecka

*Monika Kresa*

Uniwersytet Warszawski

monika.kresa@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8673-1098

## **ŚWIAT WARTOŚCI ODZWIERCIEDLONY W NAZWACH ULIC WARSZAWSKIEJ DZIELNICY WAWER**

Jak wynika z badań Kwiryny Handke, proprialna identyfikacja przestrzeni miejskiej ma nieco późniejszą genezę niż sama instytucjonalizacja miast jako jednostek administracyjnych dawnej Polski (Handke 1998: 286). Nazwy własne ulic i placów były chronologicznie poprzedzane deskrypcjami sytuacyjno-tekstowymi oraz opisami informacyjno-orientacyjnymi, które (mimo że współcześnie ustąpiły miejsca oficjalnym urbanonimom) pozostają nieodłącznym elementem potocznych sytuacji komunikacyjnych. Tworzone początkowo spontanicznie nazwy stały się z czasem obowiązkowym elementem identyfikacji przestrzeni miejskiej.

Tendencje nazewnicze w tym zakresie zależą od różnorodnych czynników, między innymi czasu, potrzeb, twórców czy sytuacji nominacyjnej. W każdej z tych płaszczyzn ujawniają się jednak ideologiczne i aksjologiczne uwarunkowania urbanonimów. Zarówno te tworzone spontanicznie, a następnie utrwalone w oficjalnej nomenklaturze, jak i te, które powstają w odpowiedzi na zapotrzebowania legislacyjne i nie mają motywacji w konkretnej rzeczywistości pozajęzykowej, nie funkcjonują jedynie jako etykiety. Tak na etapie tworzenia, jak i późniejszego użycia stają się elementem niezwykle dynamicznego procesu komunikacyjnego, nieustannie podporządkowywanego licznym zmiennym w postaci językowej i pozajęzykowej świadomości ich twórców i użytkowników oraz zmian społecznych, administracyjnych i politycznych.

### **CEL BADAŃ I UWAGI METODOLOGICZNE**

Aby uchwycić i opisać aksjologiczny i komunikacyjny potencjał urbanonimów, nie wystarczy spojrzeć na nie jak na proste znaki językowe. Nie pozwoli na to ani semantyczna, ani strukturalna klasyfikacja tych nazw. Pełna analiza ich dosłownych

i naddanych sensów wymaga szerszego, wieloaspektowego, a przede wszystkim intermetodologicznego oglądu, który postuluje między innymi Mariusz Rutkowski w artykule poświęconym metodzie krytycznej w toponomastyce:

W podejściu krytycznym niwelowane są więc niedostatki zarówno metodologii lingwocentrycznych, jak i socjologii przestrzeni. Zwornikiem dla obu tych metod stają się nazwy własne. Aby tego rodzaju interferencja metodologiczna mogła zaistnieć, konieczne jest dostrzeżenie i wyeksponowanie potencjału ideologicznego nazw jako jednostek zaangażowanych w procesy konstruowania rzeczywistości politycznej. Możliwości kumulowania i transferu treści ideologicznych przez nazwy geograficzne widać najlepiej w tych momentach, w których nazwy te ulegają zmianom, zwłaszcza zaś zmianom systemowym (Rutkowski 2021: 243).

To właśnie przeświadczenie o potencjale ideologicznym i aksjologicznym urbanonimów stało się punktem wyjścia analizy nazw ulic jednej z dzielnic Warszawy – Wawra.

Współczesny podział tej dzielnicy na 12 obszarów miejskiego systemu informacji częściowo utrwalił złożoną i zróżnicowaną przeszłość miejscowości, które po 1951 roku zostały scalone w jeden organizm miejski i przyłączone do Warszawy. W oficjalnym nazewnictwie ostały się więc zarówno najstarsze nazwy miejscowe tego obszaru, jak *Miedzeszyn*, *Zerzeń* czy *Falenica*, nazwy nowsze, np. *Anin* (nazwa z XX wieku), czy *Radość* (nazwa z II połowy XIX wieku), jak i współczesna (budząca liczne kontrowersje) nazwa *Nadwiśle*. Zanikły jednocześnie, choć funkcjonują w potocznej komunikacji, toponimy historyczne, takie jak *Kaczy Dół*, *Zbójna Góra*, *Bluszcze* czy *Borków*.

Niektóre z nich ostały się właśnie w unikatowych w skali Polski urbanonimach (por. dalej). Funkcjonują one na mapie dzielnicy na tych samych prawach co konwencjonalne, a zatem uniwersalne nazwy notowane w spisach ulic większych i mniejszych miejscowości naszego kraju. Ta konkurencja między nazwami z perspektywy innych miast rzadkimi i częstymi to jeden z przejawów napięcia obserwowanego w oficjalnej warstwie nominacyjnej przestrzeni wawerskiej. Już pobieżna analiza listy nazw ulic dzielnicy Wawer prowadzi do wniosku, że drugi biegun tego układu, czyli onimiczna uniwersalizacja, funkcjonuje na specyficznych zasadach – próżno bowiem na tej liście szukać najpopularniejszych urbanonimów o pierwotnej lub wtórnej funkcji lokalizacyjnej (np. *ul. Polna*, *ul. Leśna*, *ul. Szkolna*), charakteryzującej (np. *ul. Słoneczna*) czy pamiątkowej (np. *ul. Tadeusza Kościuszki*). Na kształt współczesnej urbanonimii Wawra miał bowiem wpływ przede wszystkim fakt, że duża liczba tych nazw powstała po 1951 roku jako wynik denominalizacji nazw kreowanych na różnych etapach organizacji przestrzeni dawnych miejscowości, z których większość miała charakter wiejski lub letniskowy. W związku z tym, że pierwotną i najważniejszą funkcją nazw ulic jest funkcja lokalizacyjna, po przyłączeniu gminy Wawer do Warszawy zmieniono większość tych, które funkcjonowały już w innych

stołecznych dzielnicach. Na skutek tego przetrwała tylko niewielka część urbanonimów przedwojennego Anina, Falenicy czy Międzyzlesia. Co więcej, te funkcjonujące do tej pory jako osobne systemy urbanonimiczne zbiory spoiły się w jedną całość, będącą wypadkową nazw dawnych (w większości o genezie międzywojennej), zmienionych i nowych, które powstają po dziś dzień w związku ze stałym rozwojem gospodarczym i urbanistycznym Wawra.

Ten z pozoru eklektyczny zbiór rządzi się jednak własnymi prawami i nie jest zbiorem jednostek przypadkowych. W związku z tym, że każdy z tych elementów stanowi wynik wyboru, tj. świadomych działań nominacyjnych, i funkcjonuje w związku z innymi istniejącymi już elementami, a niejednokrotnie warunkuje kształt kolejnych, ten dynamiczny system stanowi doskonały materiał do badań nad aksjologią jego twórców. Systemy urbanonimiczny i aksjologiczny są bowiem ze sobą związane na zasadzie wzajemnych zależności (por. np. Jędrzejko 2000).

Celem analizy, której poddałam 694 nazwy<sup>1</sup> pozyskane z oficjalnego portalu urzędu miasta stołecznego Warszawy (ULICE 2022), była próba opisu świata wartości utrwalonego w wawerskich urbanonimach, a tym samym analiza odpowiedzi, jakich ich kreatorzy udzielili na pytania zogniskowane wokół dychotomicznych wyborów rozpiętych na osiach:

- a) człowiek (np. *rondo Ignacego Mościckiego, ul. Patriotów*) czy miejsce (np. *ul. Żegańska, ul. Wiślanych Pól*);
- b) blisko (np. *ul. Zbójnogórska*) czy daleko (np. *ul. Czarnoleska, ul. Tadžycka*);
- c) jednostka (np. *ul. Mieczysława Pożaryskiego*) czy zbiorowość (np. *ul. Kościuszkowców*);
- d) swój (np. *ul. Stanisława Krupki*) czy obcy (np. *ul. Eugeniusza Bodo*);
- e) człowiek (np. *ul. Junaków, ul. Władysława IV*) czy natura (np. *ul. Borówkowa, ul. Bławatków*);
- f) natura (np. *ul. Kocia, ul. Macierzanki*) czy kultura (np. *ul. Jontka, ul. Prasowa*);
- g) ciągłość (np. *ul. Żeromskiego* przemianowana na *ul. Popiołów*) czy zmiana (np. *ul. Legionów* przemianowana na *ul. Homera*);
- h) oryginalność (nazwy notowane tylko w Wawrze lub rzadko notowane w innych miejscowościach w Polsce) czy uniwersalność (nazwy powszechne w innych miejscowościach w Polsce).

Celem tak zaplanowanych badań nie jest pokazanie wawerskich nazw na tle innych polskich systemów urbanonimicznych<sup>2</sup> ani wpisanie ich w istniejące systemy klasyfikacji semantycznych (por. np. Handke 1998; Biolik 1983; Myszka 2012; Nowa-

<sup>1</sup> Stan na marzec 2022 roku, kiedy gromadziliśmy materiał nazewniczy na potrzeby *Słownika nazw miejscowych, terenowych i ulic Wawra* (Kresa, Czerkas 2022).

<sup>2</sup> Uniemożliwiają to między innymi ograniczenia formalne. Szczegółowa klasyfikacja semantyczna uwzględniająca zagadnienia problemowe powinna się stać przedmiotem osobnego artykułu, nie sposób jej bowiem połączyć z celem badań, który postawiłam sobie na tym etapie.

kowska 1998). Odpowiadające poszczególnym wartościom grupy mieszczą bowiem w sobie jednostki, które można zaklasyfikować do różnych typów semantycznych lub można je do nich zaklasyfikować kilkakrotnie. Przyjęcie jednej wypracowanej przez badaczy klasyfikacji, której nadrzędnym celem było stworzenie klas wzajemnie się wykluczających i funkcjonujących na zasadzie podrzędności, uniemożliwiłoby realizację założonego celu badań, których istotą nie jest analiza językowego kształtu urbanonimu, pola semantycznego, do którego się on odnosi, czy nawet jego pierwotnej lub wtórnej funkcji (np. pamiątkowej, kierunkowej), lecz wartości, które ten system utrwalił. Jak zauważa cytowany już Mariusz Rutkowski:

Paradoks polega na tym, że będąc zanurzonymi jedynie w lingwistycznym nurcie, nazwy ujawniają tylko część – być może najważniejszą i najbardziej istotną – swojego statusu jako osobnego zjawiska społecznego. Ten pełniejszy, społeczny właśnie, charakter widać w pełni dopiero w kontekście badań niejęzykoznawczych, które pokazują wagę nazw własnych nie tylko z punktu widzenia ich miejsca w systemie językowym, ale wskazują ich społeczną wagę jako znaków pełniących rozmaite, złożone, mniej lub bardziej istotne funkcje dla używających tych nazw ludzi (Rutkowski 2021: 241).

Celem moich badań jest ukazanie specyficznych cech nazewnictwa wawerskiego. Artykuł z założenia ma więc w dużej mierze charakter materiałowy. Materiał (zarówno onimiczny, jak i okołoonimiczny) dotyczący urbanonimii wawerskiej nie znalazł jednak do tej pory miejsca w refleksji onomastycznej, nie został także (poza wspomnianym słownikiem) zebrany i w sposób spójny opublikowany.

## CZŁOWIEK CZY MIEJSCE

Analiza różnych warstw chronologicznych systemów nazewnictwa miast Polski prowadzi do wniosku, że nadrzędną wartością, która determinowała początkowe fazy rozwoju systemów urbanonimicznych, była przestrzeń. Twórcy nazw ulic piętnastowiecznej Warszawy identyfikowali więc otaczającą ich rzeczywistość przede wszystkim w odniesieniu do innych elementów tej rzeczywistości, dlatego najstarsze urbanonimy warszawskie to ulice: *Bagno*, *Stawki*, *Gnojna* czy *Freta* (Handke 1998: 287). Drugi typ onimów wskazujących na relacje przestrzenne to nazwy kierunkowe, które wyrosły z pierwotnych deskrypcji informacyjno-orientacyjnych. W ich wyniku trakt, który wiódł do Lublina, został nazwany Traktem Lubelskim. Warto też zwrócić uwagę na motywację tych nazw, która ma charakter realnoznaczeniowy, a w ich genezie można znaleźć semantyczny związek między desygnatami a znakami, które je identyfikują.

Już w tej najstarszej warstwie urbanonimicznej znajduje odzwierciedlenie również swoisty antropocentryzm nazewniczy, który ma jednak charakter zapoś-

redniczony – w nazwach ulic utrwalone zostały przezwiska lub nazwiska osób posiadających dany obszar. Świadectwem tego zjawiska jest na przykład nazwa ulicy Wilczej, która powstała na obszarze dawnej włości narolnej należącej do człowieka o przezwisku *Wilk* (Handke 1998: 288). Podobny mechanizm rejestrują różnego rodzaju nazwy odzawodowe, informujące o tym, jacy rzemieślnicy mieszkali w danym miejscu.

Powszechne we współczesnej urbanonimii, a w pełni ujawniające nazewniczy antropocentryzm, nazwy pamiątkowe pojawiają się dopiero w XIX wieku (Handke 1998: 290).

Ze zbioru wawerskich nazw ulic do tych, które konotują miejsce, a tym samym ewokują przestrzeń jako kategorię nadrzędną, zaliczyłam różne typy motywacyjne urbanonimów, wśród których znalazły się:

- a) nazwy kierunkowe, pochodzące od nazw miejscowości, do których wiedzie dana ulica, np. *ul. Trakt Lubelski, Marysińska*;
- b) nazwy ponowione z nazw obszarów wchłoniętych przez miasto, np. *ul. Borków*, lub utworzone od tych nazw, np. *ul. Zbójnogórska*;
- c) nazwy modelowe utworzone na wzór kierunkowych, np. *ul. Celestynowska, ul. Maciejowicka, ul. Zwoleńska*;
- d) nazwy modelowe utworzone od nazw obszarów odległych, np. *ul. Arktyczna, Biegunowa*, konotujące konkretne cechy i wartości przypisane do tych miejsc, np. *ul. Północna*;
- e) nazwy wskazujące na lokalizację w odniesieniu do ważnych punktów w przestrzeni, np. *ul. Nad Wisłą, ul. Wiślanych Pól*.

Do onimów konotujących antropocentryczne widzenie świata zaliczyłam urbanonimy pochodzące od nazw:

- a) postaci jednostkowych rzeczywiście żyjących, związanych lub niezwiązanych z Wawrem, np. *ul. Maksymiliana Roli, ul. Sylwestra Szulczyka, ul. Napoleona Bonaparte, ul. Tomasa Edisona*;
- b) postaci literackich, np. *Jontka, ul. Ślimaka*;
- c) zbiorowości ludzkich powiązanych różnymi typami więzów, np. *ul. Kościuszkowców, rondo Braci Skurów*;
- d) zbiorowości ludzkich powiązanych wspólną profesją, np. *ul. Wodniaków, ul. Piełęgniarek, ul. Kadetów*.

Analiza porównawcza tak zdefiniowanych zbiorów dowodzi, że w tym dychoomicznym układzie dominują nazwy nawiązujące do przestrzeni (197), a nie człowieka (80). Wawerska urbanonimia wyłamuje się więc ze schematów obserwowanych w innych miastach Polski. Analizująca w perspektywie ewolucyjnej nazwy ulic podkarpackich miejscowości Agnieszka Myszka obserwuje tendencję do wycofywania się ze współczesnej urbanonimii paradygmatu przestrzennego, zarówno w odniesieniu do nazw o motywacji realistycznej, jak i pozornie kierunkowych (Myszka 2012).

Wyniki analizy wawerskiej urbanonimii pod względem odzwierciedlonych w niej dwóch wartości (człowieka i miejsca) mogą dziwić, tym bardziej że, jak wspominałam wcześniej, system ten kształtował się zasadniczo na przestrzeni ostatnich 70 lat – nie ma w nim więc zasadniczo nazw starych, które współczesna urbanonimia mogłaby odziedziczyć z czasów, gdy w aktach nominacyjnych dominował typ kierunkowy. Wydaje się, że na analizowany stan rzeczy wpływ mają dwa czynniki. Wawerska urbanonimia w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy dokonywano denominalizacji, oraz później w związku z rozwojem dzielnicy, kształtowała się w warunkach poniekąd sztucznych i uzależnionych od istniejącego już i bardzo rozbudowanego systemu urbanonimicznego stolicy – zbiór potencjalnych nazw, które można byłoby wykorzystać, był już znacznie ograniczony.

Zbiór toponimów, które mogą motywować nazwy tworzone na wzór kierunkowych, jest z kolei dość obszerny i stanowi stosunkowo bezpieczne ideologicznie źródło kreacyjne. Zupełnie inaczej jawi się baza dla urbanonimów pamiątkowych – nazwy typowe od dawna funkcjonują już w starszych dzielnicach Warszawy (np. *ul. Słowackiego*, *ul. Mickiewicza*, *ul. Kościuszki*), wybór postaci mniej znanych trzeba z kolei dobrze umotywić. Jest to trudniejsze niż w wypadku nazw upamiętniających tzw. patronów uniwersalnych.

## BLISKO CZY DALEKO

W bardzo licznej grupie nazw odwołujących się do relacji przestrzennych wydzielić można takie, które odwołują się do miejscowości i miejsc znajdujących się relatywnie blisko lub takich, które położone są daleko. W pierwszej grupie znalazły się nazwy:

- a) utworzone od nazw mniejszych miejscowości i wsi wchłoniętych przez większe osady: *ul. Kaczy Dół* (dawna funkcjonująca do 1932 roku nazwa Międzylesia – Czerniawski 2008: 61), *ul. Borków* (wieś o dwunastowiecznej genezie – Czerniawski 2008: 25), *ul. Zatrzebie* (dawna wieś, powstała w średniowieczu), *ul. Zastowska* (od nazwy *Zastów*, *Zastowo*), *ul. Zbójnogórska* (od *Zbójnej Góry* – nazwy części *Radości*), *ul. Kuligowska* (od nazwy *Kuligów*);
- b) utworzone od funkcjonujących oficjalnie nazw osiedli (np. *ul. Aleksandrowska*, *ul. Falenicka*, *ul. Zerzeńska*, *ul. Marysińska*, *ul. Sadulska*, *ul. Wał Miedzeszyński*);
- c) utworzone od nazwy *Wiśla*, która warunkowała lub hamowała rozwój gospodarczy i społeczny poszczególnych osad (np. *ul. Wisetki*, *ul. Wiślanego Nurtu*, *ul. Wiślanych Pól*);
- d) utworzone od nazw miejscowości położonych w pobliżu Wawra (np. *ul. Wiązowska* – od *Wiązowny*, *ul. Celestynowska* – od *Celestynowa*).



W drugiej grupie znalazły się nazwy:

- a) kierunkowe, faktycznie wiodące do odległych miast (*ul. Trakt Lubelski*);
- b) utworzone na wzór kierunkowych od nazw różnych miejscowości w Polsce (np. *ul. Czarnoleska, ul. Żnińska, ul. Mszańska, ul. Minerska*);
- c) utworzone na wzór kierunkowych lub mających charakter pamiątkowy od nazw różnych miejscowości w Europie (np. *ul. Drohobycka, ul. Otawska*);
- d) utworzone od innych odległych nazw miejscowych (np. *ul. Alpejska, ul. Arktyczna, ul. Beskidzka*).

Analiza tak zestawionych zbiorów prowadzi do wniosku, że mimo iż twórcy wawerskich urbanonimów ocalają od zapomnienia językowe ślady przeszłości swojej małej ojczyzny i wzmacniają za ich pomocą lokalną tożsamość, wybierają przede wszystkim wtórne, niemające związku z denotowaną rzeczywistością modele nazewnictwa. Świadczy o tym fakt, że na 197 nazw odwołujących się do miejsca aż 178 to urbanonimy przywołujące toponimy odległe, a zaledwie 19 z nich utrwała przestrzeń swojską, lokalną.

Z drugiej jednak strony warto zwrócić uwagę, że w odróżnieniu na przykład od Saskiej Kępy, którą charakteryzują nazwy modelowe utworzone od nazw odległych miejsc (np. *ul. Francuska, ul. Marokańska, ul. Ateńska, ul. Afrykańska*), dekodowana w wawerskich urbanonimach przestrzeń jest polska – zaledwie kilka nazw odwołuje się do miejsc zagranicznych (np. *ul. Alpejska, ul. Otawska, ul. Drohobycka*).

## JEDNOSTKA CZY SPOŁECZNOŚĆ

Wśród nazw pamiątkowych składających się na zebrany materiał można wyróżnić urbanonimy upamiętniające bohaterów jednostkowych oraz derywowane od nazw zbiorowości ludzkich, zarówno proprialnych, jak i apelatywnych. Wśród nazw upamiętniających jednostki można wyróżnić takie nazwy utrwalające imiona i nazwiska:

- a) aktorów: *ul. Aleksandry Śląskiej, ul. Aleksandra Bardiniego, ul. Eugeniusza Bodo, ul. Mieczysława Frenkla*;
- b) wojskowych i przywódców: *ul. Trakt Napoleoński, ul. Napoleona Bonaparte, ul. Feliksa Zaremy, ul. Dzidka Warszawiaka*;
- c) naukowców: *ul. Mieczysława Pożaryskiego, ul. Aleksandra Brücknera*;
- d) przedsiębiorców: *ul. Kazimierza Szpotańskiego*;
- e) działaczy lokalnych: *ul. Stanisława Krupki, ul. Wacława Wojtyłki, ul. Sylwestra Szulczyka*;
- f) świętych: *ul. Floriana*;
- g) postaci literackich i filmowych: *ul. Jontka, ul. Jagienki, ul. Janosika, ul. Halki, ul. Króla Maciusia*.

Nazw tego typu jest 53. O wiele mniej urbanonimów (27) odwołuje się do zbiorowości połączonych relacjami:

- a) rodzinnymi, np. *ul. Potockich, ul. Kościszewskich, rondo Braci Skurów, ul. Piastowa*;
- b) wojskowymi, np. *ul. Kościuszkowców*;
- c) zawodowymi, np. *ul. Pielęgniarek, ul. Kombatantów, ul. Kosynierów, ul. Drwali, ul. Czołgistów, ul. Kadetów, ul. Junaków*;
- d) innymi, np. *ul. Optymistów, Aleja Dzieci Polskich*.

Jak wynika z analizy, wawerski system urbanonimiczny zachowuje w dużej mierze pamięć o jednostkach. Urbanonimy odwołujące się do zbiorowości to przede wszystkim nazwy modelowe, tworzone na wzór dawnych zawodowych, które jednak w większości wypadków nie mają związku z identyfikowaną za ich pomocą rzeczywistością pozajęzykową (ulica Pielęgniarek nie znajduje się przy szpitalu, a ulica Wodniaków leży dość daleko od Wisły i innych cieków wodnych).

## SWÓJ CZY OBCY

Zdecydowanie najważniejszą opozycją kształtującą naszą wizję świata oraz systemy onimiczne różnych typów (toponimy, antroponimy, chrematonimy) jest opozycja *swój – obcy*. Zajmuje ona bardzo ważne miejsce również w procesie kreacji systemu urbanonimicznego, zwłaszcza tam, gdzie, jak w wypadku osiedli wawerskich, więzi lokalne są szczególnie ważne i podtrzymywane przez różnego rodzaju inicjatywy kulturalne i animacyjne. W płaszczyźnie systemu urbanonimicznego opozycja ta może się realizować w wyborze na patronów ulic osób szczególnie zasłużonych dla danej społeczności lub patronów uniwersalnych, rozpoznawalnych na kartach historii Polski lub świata. Agnieszka Myszka zauważa tendencję do regionalizacji urbanonimii podkarpackiej, którą wiąże ze stale zwiększającą się świadomością nominacyjną w tym zakresie, a także potrzebą członków wspólnoty, którzy chcą świadomie decydować, przy jakich ulicach będą mieszkać:

W nadaniach po 1989 r. odsetek nazw realistycznych wynosił 55%, w nadaniach po 2000 roku nazwy realistyczne stanowią blisko 70%. Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że w nazywaniu ulic czynny udział biorą sami mieszkańcy, dla których ważne jest, by nazwa była ładna, dobrze się kojarzyła, charakteryzowała ulicę lub mieszkańców, a także określała w pewien sposób lokalną wspólnotę. Sprzyja temu m.in. wprowadzanie na tabliczki adresowe nazwisk lokalnych bohaterów, działaczy, a nawet po prostu porządnym i uczciwym mieszkańców oraz osób związanych z lokalną społecznością (Myszka 2012: 259).

Analiza odantroponimicznych urbanonimów pamiątkowych dzielnicy Wawer prowadzi do wniosku, że można je podzielić na trzy grupy, które utrwalają odpowiednio pamięć o:

- a) osobach niezwiązanych z Wawrem, obecnych w szerszej świadomości historycznej, społecznej lub kulturowej, np. *ul. Aleksandry Śląskiej, rondo Ignacego Mościckiego, ul. Aleksandra Zaremby*;
- b) osobach obecnych w szerszej świadomości historycznej, społecznej i kulturalnej, które były związane z Wawrem, np. *ul. Trakt Napoleoński, ul. Napoleona Bonaparte, ul. Potockich, ul. Starego Doktora, ul. Henryka Łasaka*;
- c) lokalnych działaczach społecznych, kulturalnych i oświatowych, np. *ul. Stanisława Krupki, ul. Sylwestra Szulczyka*.

Wśród nazw upamiętniających osoby obecne w powszechnej przestrzeni kulturowej znajdują się między innymi: *ul. Aleksandry Śląskiej, ul. Aleksandra Bardiniego, ul. Eugeniusza Bodo* i *ul. Jadwigi Smosarskiej*, które tworzą kompleks nazw upamiętniających niezwiązanych z Wawrem aktorów. Ulica Mieczysława Frenkla krzyżuje się natomiast z ulicą Filmową. Obie znajdują się w pobliżu Kinokawiarni Falenica. Dochodzi tu do interesującej wtórnej etymologizacji tej nazwy – nieświadomy eksplorator tych terenów może pomyśleć, że nazwa *ul. Filmowa* ma charakter lokalizujący – nadano ją jednak wiele lat (1954) przed otwarciem Kinokawiarni Falenica (2010). Słynne kino „Szpak” znajdowało się natomiast nieco dalej – przy ulicy Bysławskiej.

Jeśli za „swoich” uznać patronów dwóch ostatnich grup, to analiza frekwencyjna dowodzi, że pamiątkowe nazwy ulic wawerskich mają jednak przede wszystkim charakter uniwersalny (44). Osoby w jakikolwiek sposób związane ze współczesną dzielnicą Wawer utrwalono zaledwie w 16 urbanonimach. Ślady lokalnej i wielkiej historii w urbanonimii i mikrotoponimii wawerskiej to temat na osobny artykuł, w tym miejscu warto jednak przywołać przynajmniej kilka lokalnych postaci, których pamięć mieszkańcy postanowili zachować w nazwach ulic. Znaleźli się wśród nich między innymi: wójt Stanisław Krupka, który działał w Wawrze w czasie okupacji niemieckiej, Henryk Wierzchowski – historyk i nauczyciel, badacz lokalnej historii, którą opisał w kilkunastu artykułach i pracach monograficznych, czy ks. Sylwester Szulczyk – od 1938 roku proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Falenicy, który w czasie wojny wspierał ludność żydowską zamkniętą w miejscowym getcie, a po wojnie zainicjował i nadzorował budowę murowanej świątyni<sup>3</sup>.

Poza wymienionymi w nazwach wawerskich ulic został uwieczniony między innymi Napoleon Bonaparte, który według legendy maszerował przez Wawer i zatrzymał się w karczmie wawerskiej. Mimo iż przez Wawer przejeżdżał prawdopodobnie inny Bonaparte – Hieronim – legenda Napoleona jest tu na tyle żywa, że postawiony na miejscu karczmy wawerskiej hotel nazwany został Zajazdem Napoleońskim i jest jedną z wizytówek dzielnicy.

<sup>3</sup> W przygotowaniu jest artykuł na temat historii utrwalonej w nazwach miejscowych, terenowych i urbanonimach wawerskich.

Druga postać znana nie tylko w środowisku lokalnym, do której nawiązują dwa marysińskie urbanonimy, to Janusz Korczak. W związku z tym, że w Warszawie znajduje się już ulica Janusza Korczaka, lekarza i wychowawcę tysięcy żydowskich sierot, który w latach dwudziestych i trzydziestych prowadził na terenie Czaplowizny (dziś: Marysin Wawerski) ośrodek letniskowy dla dzieci, upamiętniono w nazwach: *ul. Starego Doktora* i *ul. Króla Maciusia*.

Kategoria *swój – obcy* jest niemożliwa do prześledzenia i opisanie bez użycia paradygmatów pozalingwistycznych. Nazwy pamiątkowe wymykają się metodologiom językoznawczym, które w ich wypadku stają się bezużyteczne – pozwalają zbadać jedynie sposoby funkcjonowania nazw ulic w języku potocznym oraz zagadnienia normatywne, a te z perspektywy badań socjologicznych i kulturowych są mniej istotne. Znajomość faktów historycznych i społecznych pozwala odkodować mechanizmy kreacyjne lokalnych urbanonimów, a także (z perspektywy badacza) zrekonstruować ich mapę aksjologiczną. Co więcej, zarówno do tego odkodowania, jak i rekonstrukcji nie wystarcza niekiedy wiedza na temat faktów i postaci powszechnie znanych, motywacja niektórych urbanonimów funkcjonuje jedynie w lokalnej świadomości. O ile notki na temat Stanisława Krupki, Wojciecha Wojtyszki czy Sylwestra Szulczyka znaleźć może każdy użytkownik Internetu, o tyle rzeczywista motywacja niektórych nazw, które bez szczegółowej analizy można potraktować jako konwencjonalne, jest trudno dostępna. Doskonałym tego przykładem jest ulica Thomasa Edisona, której nazwę nadano jeszcze przed II wojną światową. W Wawrze działał wówczas Emil Wolfram, wójt i miejscowy społecznik, który część swoich parceli oddał na boisko i sad dla rozbudowywanej szkoły (Murowanki):

O skromności i poczuciu humoru Emila Wolframa świadczy następująca historia: w latach 20. XX wieku parcelowano i regulowano grunty Wawra. Lokalni działacze zaproponowali, aby dawną *drogę fortową* nazwać *ulicą Wolframów*. Mimo silnych oporów, wójt musiał ulec presji pomysłodawców. Zaproponował jednak, aby drogę fortową nazwać imieniem wynalazcy żarówki, Tomasza Edisona. *Wszak najważniejszym elementem konstrukcyjnym żarówki – argumentował – jest włókno wolframowe*. Propozycja przyjęła się, a nazwa ulicy funkcjonuje po dziś dzień (Czerniawski 2008: 78).

Mimo że analiza frekwencyjna wykazuje, że postaci i wydarzenia związane z Wawrem nie są szczególnie eksponowane w dzielnicowej urbanonimii, nie można zaprzeczyć, że tendencja do ocalania lokalnej historii jest żywa i podtrzymywana przez miejscową społeczność – omówione nazwy nadawano na różnych etapach rozwoju wawerskiego systemu urbanonimicznego, np. w 1967 (*ul. Starego Doktora*), 1985 (*ul. Stanisława Krupki*), 1992 (*ul. Sylwestra Szulczyka*), 2000 (*ul. Henryka Wierzchowskiego*), 2015 (*ul. Henryka Łasaka*), a miejscowi społecznicy, jak na przykład Bartosz Miler, poszukują w Aninie ulic nienazwanych, aby utrwalić w ich urbanonimach postaci ważne dla historii osiedla.

## CZŁOWIEK CZY NATURA

Jak wynika z wcześniej opisanych wyliczeń, antropocentryzm nie jest nadrzędną wartością warunkującą wawerską urbanonimię. Urbanonimów derywowanych od proprialnych lub apelatywnych nazw osób jest w analizowanym zbiorze zaledwie 80. Znacznie ustępują one onimom odwołującym się do natury, które stanowią aksjologiczną dominantę nominacyjną analizowanego zbioru. W grupie tej można wyróżnić onimy pochodzące od:

- 1) nazw konkretnych gatunków roślin, np. *ul. Agrestowa, ul. Frezji, ul. Dmuchawcowa, ul. Mchów*;
- 2) nazw konkretnych gatunków ptaków, np. *ul. Orlika, ul. Kowalika, ul. Łabędzia*;
- 3) nazw konkretnych gatunków ssaków, np. *ul. Lisi Dukt, ul. Kocia*;
- 4) nazw konkretnych gatunków owadów, np. *ul. Motylkowa, ul. Mrówcza*;
- 5) nazw związanych z lasem i łąką, np. *ul. Od Lasu, ul. Zagajnikowa, ul. Łąkowa, ul. Zielona Łąka, ul. Kwiatowa Polana, ul. Zielony Las, ul. Leśniczówka, ul. Leśnych Zwierząt*;
- 6) nazw związanych z wodą, np. *ul. Jeziorowa, ul. Plażowa, ul. Stawowa, ul. Źródłana*;
- 7) nazw innych elementów przyrody i zjawisk atmosferycznych, np. *ul. Bursztynowa, ul. Halna*.

Natura jest sferą najchętniej eksplorowaną przez twórców wawerskich urbanonimów. Warto jednak zauważyć, że mimo iż w analizowanym zbiorze dominują nazwy modelowe, tworzone bez związku semantycznego z oznaczanym desygnatem (przy ulicy Dmuchawcowej być może rosną dmuchawce, ale rosną one przy większości innych wawerskich ulic), to spora część tych nazw pozostaje w realnym związku z lokalizacją, np. ulica Zagajnikowa znajduje się na obrzeżach lasu, ulica Leśniczówka faktycznie położona jest w lesie.

W analizowanym zbiorze dominują przede wszystkim nazwy roślin. Zbiór apelatywów, które je motywują, jest wprawdzie bardzo obszerny, ale zamknięty. Ponadto część baz derywacyjnych została już wykorzystana w innych dzielnicach Warszawy (np. *ul. Różana* na Mokotowie, *ul. Chabrowa* na Bielanach). Nie dziwi więc fakt, że chcący eksplorować ten właśnie zbiór twórcy wawerskich urbanonimów obok nazw ogólnie znanych (np. *ul. Tulipanowa, ul. Niezapominajki, ul. Mniszka*) sięgają do określeń oryginalnych, które dla przeciętnego użytkownika języka, niezajmującego się botaniką czy ogrodnictwem, brzmią obco i nie wzbudzają zaprogramowanych w nich konotacji, np. *ul. Arniki, ul. Firletki, ul. Ligustrowa*. Możliwość ich zdekodowania mają jedynie osoby o ponadprzeciętnej świadomości przyrodniczej. Połączenie nazw *arnika, firletka* lub *ligustr* z roślinami może ułatwiać fakt, że część zawierających je urbanonimów tworzy tak zwane kompleksy nazewnicze (np. ulice *Dzięgielowa, Piołunowa, Barwinkowa, Perzowa, Bylicowa, Ślázowa* i *Trzykrotki* znajdują się w swoim bezpośrednim sąsiedztwie).

Tak duża produktywność modelu nazw ewokujących naturę w Wawrze nie dziwi, jeśli uzmysłowimy sobie, że jest to najbardziej zalesiona dzielnica Warszawy. To właśnie tutaj znajdują się: drugi co do wielkości (po Lesie Kampinoskim) kompleks leśny stolicy (Las im. Jana III Sobieskiego), rozległe wydmy oraz Zakole Wawerskie, a sama dzielnica utworzona została przez przyłączenie do Warszawy gminy o typowo wiejskim charakterze. Dzisiejsze osiedla, a dawne wsie, takie jak Miedzyszyn, Zerzeń, Międzylesie, od wieków zamieszkiwali chłopi żyjący blisko natury. Ten rolniczy charakter dzielnicy częściowo widoczny jest także i dziś – mieszkańcy bardziej oddalonych od centrum osiedli hodują drób, zwierzęta gospodarskie i niekiedy uprawiają jeszcze ziemię. Przyrodnicze walory okolicznych miejscowości (lasy, czyste powietrze, bliskość nadwiślańskich plaż) dostrzeżono także na przełomie XIX i XX wieku, co stało się pobudką do założenia miejscowości typowo lotniskowych – Anina, Radości, Willi Falenickich (Wizimirska 2016), które przez całe dwudziestolecie międzywojenne, zwłaszcza wiosną i latem, przyciągały mieszkańców stolicy czy dalszych miast Polski.

## KULTURA CZY NATURA

Zważywszy na typowo przyrodniczy charakter dzielnicy i dominację w jej urbanonii nazw związanych z przyrodą, nie dziwi fakt, że w analizowanym materiale znalazły się zaledwie 94 onimy nawiązujące do kultury, gospodarki i organizacji życia społecznego.

Można je podzielić na kilka grup, które:

- 1) utrwalają postaci literackie, np. *ul. Derwida, ul. Krasnoludków, ul. Jontka*;
- 2) nawiązują do organizacji życia społecznego, np. *ul. Samorządowa, ul. Turniejowa*;
- 3) odnoszą się do działalności gospodarczej człowieka, np. *ul. Cementowa, ul. Wapienna*;
- 4) nawiązują do działalności artystycznej, np. *ul. Akwarelowa, ul. Artystyczna, ul. Bajkowa*.

Podobnie jak w innych grupach tu również notowane są w większości nazwy modelowe, które nie znajdują motywacji w wawerskiej historii czy infrastrukturze (np. *Derwida, Akwarelowa, Rzeźbiarska czy Osadnicza*).

Interesującą, ale wymagającą potwierdzenia, motywację nazewniczą ma urbanonim *ul. Panny Wodnej*. Do roku 1954 ulica ta nosiła nazwę *3 Maja* i upamiętniała konstytucję z 1791 roku. Jeśli założymy, że nowa nazwa miała w jakiś sposób nawiązywać do poprzedniej, jej źródła należałoby szukać w nazwie polskiego okrętu wojennego zbudowanego w Gdańsku w 1623 roku, którego załoga brała udział między

innymi w zwycięskiej bitwie ze Szwedami pod Oliwą w roku 1627. Jeśliby przyjąć tę motywację, mogłaby ona świadczyć o próbie zachowania pamięci o ważnych momentach w dziejach Polski. Nazwę *Panna Wodna* nosił jeszcze jeden statek zbudowany pierwotnie przez Niemców w Kłajpedzie w 1940 roku i nazwany *M 295*. Statek ten zatonął podczas II wojny światowej, a jego wrak wydobyto w 1946 roku. Odrastaurowany okręt przemianowano na *Pannę Wodną* i wcielono do polskiej marynarki jako statek pasażerski i jednocześnie największą i najbardziej rozpoznawalną jednostkę polskiej żeglugi przybrzeżnej. W roku 1953, czyli rok przed zmianą nazwy wawerskiej ulicy, statek ten zakotwiczo na gdańskiej Motławie, gdzie funkcjonował jako restauracja. Jeśli to ta *Panna Wodna* dała nazwę ulicy rozciągającej się dziś między ul. Patriotów a ul. Zasadową, zachowywałaby pamięć o zwycięstwie nad Niemcami (niemiecki statek został wcielony do marynarki polskiej).

Możliwa jest jednak jeszcze jedna motywacja nazewnictwa tego urbanonimu – otóż *panna wodna* to ludowe określenie rusałki. Życie mieszkańców wsi znajdujących się w granicach współczesnej dzielnicy Wawer niemal od samego początku regulowała woda. Z jednej strony była ona determinantem życia, z drugiej – za sprawą powodzi i powodowanych przez nie epidemii – niosła ogromne zagrożenie dla plonów i życia ludzkiego. Nie dziwi więc, że nazwy związane z wodą są dość licznie reprezentowane w urbanonimii wawerskiej (np. *ul. Retmańska*, *ul. Wodniaków*, *ul. Wędkarska*, *ul. Bosmańska*, *ul. Sitowie*, *ul. Wisielki*, *ul. Nad Wisłą*, *ul. Wiślanego Nurtu*, *ul. Wiślanych Pól*). Być może ulica Panny Wodnej wpisuje się w tę tendencję.

O interesującym typie motywacji nazewnictwa można mówić w wypadku urbanonimów utrwalających imiona / nazwiska lub nazwy postaci literackich. *Ul. Jontka* (postać z *Halki*) wcześniej nosiła imię Stanisława Moniuszki, *ul. Marty* (bohaterka powieści Elizy Orzeszkowej) – była *ul. Elizy Orzeszkowej*, *ul. Popiołów* (tytuł powieści Stefana Żeromskiego) – przemianowano z *ul. Stefana Żeromskiego*. Nazwy te świadczą o obecności w urbanonimii wawerskiej tendencji do zachowywania swego rodzaju ciągłości onimicznej.

## CIĄGŁOŚĆ CZY ZMIANA

Jak wspomniałam wcześniej, przyłączenie Wawra do Warszawy wymusiło konieczność denominacji ulic, których nazwy powielaty urbanonimy w innych dzielnicach stolicy. Analiza materiałów dokumentujących te zmiany prowadzi do wniosku, że owa denominacja szła właśnie w kierunku zmian nazw ulic w Wawrze, a nie innych częściach Warszawy. Decyzja ta wymuszała na władzach i mieszkańcach nowej dzielnicy podjęcie decyzji, czy nowe nazwy mają w jakikolwiek sposób nawiązywać do poprzednich, czy też zrywać z wieloletnią tradycją. Najwięcej nazw ulic zmieniono

w latach 1951–1954, drugi ważny moment denominacyjny nastąpił w latach sześćdziesiątych. Co ciekawe, Wawra zasadniczo nie dotknęła dekomunizacja nazewnicza ani na początku lat dziewięćdziesiątych, ani w roku 2017.

Z powodu zmian z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych urbanonimia wawerska straciła swój naturalny charakter, bardzo często determinowany ważnymi punktami orientacyjnymi dawnych wsi i osad. Z tego powodu z wawerskiej przestrzeni zniknęły między innymi ulice:

- a) *Kościelne* w: Falenicy (dziś: *ul. Bartoszycka*), Aninie (dziś: *ul. Bosmańska*), Międzylesiu (dziś: *ul. Paprociowa*), Radości (dziś: *ul. Wilgi*);
- b) *Szkolne* w: Falenicy (dziś: *ul. Poezji*), Zerzniu (dziś: *ul. Przygodna*);
- c) *Kolejowe* w: Falenicy (dziś: *ul. Soplicka*), Marysinie (dziś: *ul. Torowa*), Wawrze (dziś: *ul. Kaczeńca*);
- d) *Krótkie* w: Miedzeszynie (dziś: *ul. Przewodowa*), Radości (dziś: *ul. Snycerska*), Lesie (dziś: *ul. Wojsławicka*), Falenicy (dziś: *ul. Mieczysława Frenkla*), Aninie (dziś: *ul. Benedykta Hertza*), Radości (dziś: *ul. Jałowcowa*), Aleksandrowie (dziś: *ul. Kwitnącej Wiśni*);
- e) *Długie* w: Falenicy (dziś: *ul. Bystrzycka*), Radości (dziś: *ul. Koprowa*);
- f) *Polne* w: Międzylesiu (dziś: *ul. Skowronkowa*), Wawrze (dziś: *ul. Szalejowa*), Falenicy (dziś: *ul. Werbeny*), Sadulu (dziś: *ul. Wiązana*), Radości (dziś: *ul. Brzostkowiowa*), Radości (dziś: *ul. Cyklamenów*), Miedzeszynie (dziś: *ul. Drozdowa*), Nadwiślu (dziś: *ul. Dzieciota*), Radości (dziś: *ul. Gręplarska*), Falenicy (dziś: *ul. Jagienki*), Radości (dziś: *ul. Jaszczurcza*), Aleksandrowie (dziś: *ul. Kalinowa*), Nadwiślu (dziś: *ul. Ogórkowa*), Miedzeszynie (dziś: *ul. Orchidei*).

Z analizy wynika, że twórcy wawerskich urbanonimów częściej decydowali się na zerwanie z tradycją nazewniczą niż nadawanie nazw w sposób mniej lub bardziej oczywisty nawiązujących do nazw zmienianych. Brak takich związków obserwujemy w 344 aktach nominacyjnych. Za przykłady niech posłużą następujące pary: *ul. Bukowa* → *ul. Morgowa*, *ul. Wspólna* → *ul. Radomszczańska*, *ul. Wiślana* → *ul. Rychnowska*, *ul. Jagiellońska* → *ul. Szoferska*, *ul. Malonowa* → *ul. Włodzicka*.

Urbanonimy, które nawiązują do poprzednich nazw, pozostają z nimi w relacji styczności asocjacyjnej, tzn. nazwy upamiętniające twórców zastąpiono nazwami utrwalającymi tytuły (*ul. Orzeszkowej* → *ul. Marty*, *ul. Żeromskiego* → *ul. Popiołów*) lub imiona bohaterów (*ul. Słowackiego* → *ul. Derwida*, *ul. Prusa* → *ul. Ślimaka*, *ul. Mickiewicza* → *ul. Telimeny*). Niekiedy te związki między nazwami pochodzącymi od nazwisk pisarzy a tymi pochodzącymi od ich dzieł są mniej oczywiste. Tak jest chociażby w wypadku *ul. Sienkiewicza*, która w 1957 roku przemianowana została na *ul. Połaniecką*. Opisany mechanizm zmian nie jest jednak jedynym, który możemy zaobserwować w analizowanym materiale – nazwy pamiątkowe były też zastępowane modelowymi, tworzonymi na wzór kierunkowych: na tej zasadzie *ul. Dusznicka* zastąpiła *ul. Chopina* (w Dusznikach w 1826 roku przebywał F. Cho-



pin, a od 1946 roku organizowany jest tu Międzynarodowy Festiwal Chopinowski), *ul. Nagłowicka – ul. Reja, ul. Solurska – ul. Kościuszki, a ul. Stradomska – ul. Władysława Beliny-Prażmowskiego*<sup>4</sup>.

Inny mechanizm oparty na asocjacjach związanych z jednym polem semantycznym obserwujemy w zmianach nazw z *ul. Radiowej* na *ul. Antenową*, *ul. Leśnej* na *ul. Trawiastą* i *ul. Kolejowej* na *ul. Torową*.

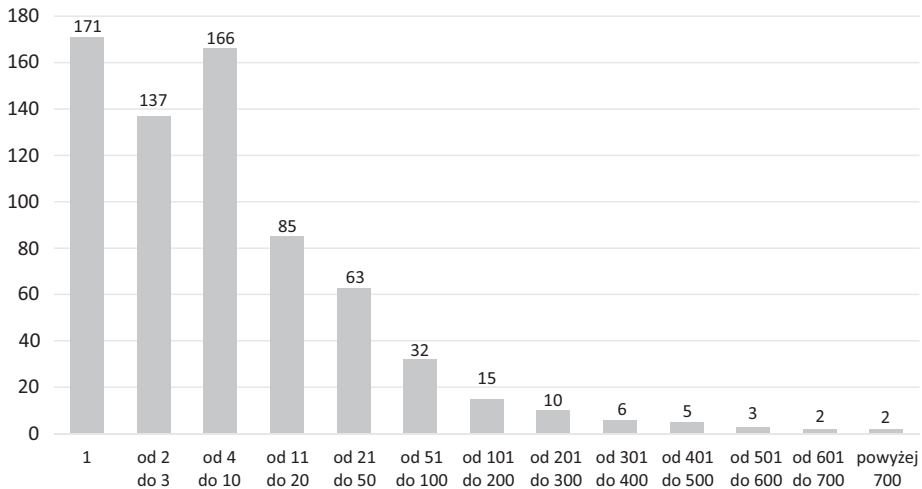
Władze Wawra w interesujący sposób poradziły sobie ze zmianą nazwy *ul. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej*, która miała uwarunkowanie polityczne. Kiedy w 1992 roku Czechosłowacja rozpadła się na Czechy i Słowację, sens straciło utrzymywanie urbanonimicznego archaizmu. Rok później nazwę tę zmieniono na bardziej uniwersalną, czyli *ul. Przyjaźni*. Utrwalono tym samym uzus – w języku codziennej komunikacji nie używamy pełnych wielocłonowych nazw ulic. Co więcej, taka zmiana pozwoliła uniknąć problemów lokalizacyjnych – w obu nazwach (dawniej i nowej) funkcjonuje rozpoznawalny rzeczownik *przyjaźń*.

## ORYGINALNOŚĆ CZY UNIWERSALNOŚĆ

O oryginalnym lub uniwersalnym charakterze urbanonimii świadczyć mogą proporcje między nazwami różnych typów semantycznych lub motywacyjnych. W wypadku Wawra jednym ze znaków rozpoznawczych są urbanonimy pochodzące od nazw roślin (głównie kwiatów), w wypadku Ursynowa takimi nazwami są nazwy utrwalające słownictwo związane z muzyką (np. *ul. Sarabandy, ul. Cymbalistów*) i ptakami (np. *ul. Bogatki, ul. Synogarlicy*), na Żoliborzu zaś znajdziemy nazwy upamiętniające wielkich romantyków (*ul. Słowackiego, ul. Mickiewicza, ul. Krasińskiego*). Owa oryginalność uwidaczniać się może również w wyborze konkretnych nazw (nie tylko ich typów) niepopularnych w skali całego kraju.

Aby przeanalizować nazwy wawerskich ulic pod tym kątem, sprawdziłam je w bazie TERYT (2022), notującej wszystkie polskie urbanonimy.

<sup>4</sup> Władysław Belina-Prażmowski był w latach 1931–1933 prezydentem Krakowa, którego dzielnicą jest Stradom.

**Wykres 1. Nazwy wawerskich ulic notowane w innych miejscowościach w Polsce**

Źródło: oprac. własne.

Z danych zaprezentowanych na wykresie wynika, że wawerska urbanonimia jest dość unikatowa w skali całego kraju. Zapewne z uwagi na fakt, że popularniejsze nazwy ulic w momencie przyłączania Wawra do Warszawy notowane już były w innych dzielnicach, twórcy omawianych urbanonimów musieli wybierać spośród tych mniej popularnych – lub tworzyć nowe na użytek konkretnego aktu nominacyjnego. Doprowadziło to do sytuacji, w której 171 z 694 to nazwy unikatowe w skali kraju. W grupie tej znalazły się różne typy semantyczno-motywacyjne:

- modelowe odmiejscowe, np. *ul. Truskolaska*, *ul. Gułowska*, *ul. Pomiechowska*;
- kierunkowe odmiejscowe, np. *ul. Falenicka*, *ul. Zerzeńska*;
- odmiejscowe utrwalające nazwy miejscowości wchłoniętych przez dzielnicę, np. *ul. Kaczy Dół*;
- modelowe pochodzące od nazw roślin, np. *ul. Dmuchawcowa*, *ul. Kosaćcowa*, *ul. Liścienia*;
- pamiętkowe utrwalające postaci ważne z perspektywy historii Wawra, np. *ul. Henryka Wierzchowskiego*, *ul. Wacława Wojtyszki*, *ul. ks. Sylwestra Szulczyka*;
- pamiętkowe utrwalające postaci niezwiązane z Wawrem, np. *ul. Aleksandra Bardiniego*, *rondo Braci Skurów*, *ul. Leonarda Buczkowskiego*, *ul. Dzikka Warszawiaka*;
- numerowane na wzór ulic amerykańskich: *ul. II–XII Poprzeczne*.

Aż 137 nazw notowanych w Wawrze pojawia się poza dzielnicą jeszcze w jednej lub dwóch innych miejscowościach, a 166 z nich spotkamy poza Wawrem co najwyżej 9 razy. Nazwy częste z perspektywy Polski są w dzielnicy rzadkością – jedyny

wawerski urbanonim notowany w Polsce ponad 1000 razy to *ul. Wrzosowa* (1126), 800 notacji przekracza tylko *ul. Dworcowa* (843). Na kolejnych miejscach znalazły się: *ul. Lawendowa* (650), *ul. Sadowa* (616), *ul. Południowa* (599), *ul. Stawowa* (573) i *ul. Tęczowa* (519).

Specyfika kształtowania się wawerskiej urbanonimii sprawiła, że mając do wyboru oryginalność i uniwersalizm, jej kreatorzy w sposób mniej lub bardziej świadomy opowiedzieli się za unikatowością.

## ZAKOŃCZENIE

Każdy akt nominacyjny realizowany w dowolnym momencie dziejowym jest wynikiem mniej lub bardziej świadomego wyboru. Nazwy własne różnych typów utrwalają na tysiąclecia (hydronimy), wieki (np. toponimy, nazwiska) lub lata (np. imiona) wyniki tych decyzji. Nazwy ulic są jednostkami pod tym względem specyficznymi. Niektóre (np. *ul. Długa* w Warszawie, *ul. Grodzka* w Krakowie, *ul. Ciasna* w Toruniu) trwają przez wieki i wpisują się w specyficzną definiowaną tkankę miejską. Inne powstają w wyniku naturalnych potrzeb nazewniczych (wytyczanie nowych ulic) i trwają niezmiennie od lat, jeszcze inne niczym zwierciadło odbijają zmiany polityczne, gospodarcze, administracyjne i społeczne, przez co mniej lub bardziej dynamicznie znikają z map i spisów urzędowych.

Mimo że urbanonimy od wielu lat stanowią obiekt badań onomastycznych, stale zmieniające się przestrzenie miejskie i wiejskie sprawiają, że w tak zakreślonym polu badawczym znajduje się jeszcze sporo białych plam, które w pełni można zagospodarować, analizując je za pomocą różnych paradygmatów badawczych, tj. nie tylko opisując ich kształt językowy i pierwotną lub wtórną semantykę, lecz także ich funkcjonowanie w konkretnej przestrzeni kulturowej, historycznej i społecznej. Analiza taka wyrasta z potrzeb badań regionalistycznych i ma z konieczności w dużej mierze charakter materiałowy. Jednak to właśnie na podstawie szczegółowo opisanych faktów jednostkowych wyciągać można wnioski ogólne i stawiać uniwersalne hipotezy badawcze. Funkcjonujący od początku lat pięćdziesiątych w granicach Warszawy Wawer współtworzy wraz z innymi dzielnicami urbanonimiczną mapę stolicy, która ma przede wszystkim charakter pragmatyczny (orientacja w przestrzeni miejskiej). Szczegółowa analiza faktów językowych, jakimi są urbanonimy, pozwala na wydobycie ich sensów pozajęzykowych – tj. między innymi świata wartości ich kreatorów i użytkowników, który ujawnia się w nich w sposób mniej lub bardziej zamierzony.

## Bibliografia

- Biolik, M. 1983. Typy semantyczne współczesnych nazw ulic i placów Olsztyna. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1–2, s. 51–61.
- Czerniawski, J. 2008. *Wawer. Korzenie i współczesność*. Warszawa: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy.
- Handke, K. 1998. *Nazewnictwo miejskie*. W: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzezińska-Feleszko, s. 283–307. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Jędrzejko, E. 2000. Systemy onimiczne różnych języków a językowe obrazy świata: w stronę porównawczej onomastyki kulturowej. *Onomastica XLV*, s. 5–25.
- Kresa, M., Czerkas, K. 2022. *Słownik nazw miejscowych, terenowych i ulic Wawra*. Warszawa: Fundacja Języka Polskiego.
- Myszka, A. 2011. *Ewolucja motywacji współczesnych nazw ulic województwa podkarpackiego*. W: *Jednotlive a všeobecne v onomastike*, red. M. Ološtiak, s. 251–262. Preszów: Prešovská univerzita v Prešove.
- Myszka, A., Wisz, P. 2012. *Nazwy ulic Rzeszowa: historia i współczesność*. Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.
- Nowakowska, M.M. 1998. Najnowsze tendencje w tworzeniu nazw ciągów komunikacyjnych w Łodzi. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 37, s. 143–152.
- Rutkowski, M. 2021. O metodzie krytycznej w toponomastyce. *Onomastica LXV*, s. 237–254.
- Wizimirska, B. 2016. *Falenica w wielu odślonach. Przewodnik*. Warszawa: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy.

## Strony internetowe

- TERYT 2022: <https://eteryt.stat.gov.pl> [dostęp: 20.10.2022].
- ULICE 2022: [www.ulice.um.warszawa.pl](http://www.ulice.um.warszawa.pl) [dostęp: 20.03.2022].

### *The world of values reflected in the names of streets in Wawer, a district of Warsaw*

#### Summary

The subject matter of this article is the axiological analysis of 694 names of streets in Wawer (a Warsaw district since 1951). Its aim was to answer the question which values are preserved by the Wawer urbanonyms. The research leads to the conclusion that the described collection is not an anthropocentric one: it is primarily names related to the natural environment and space that prevail there. Onyms commemorating individual or collective heroes are a scarcity here, as are the names connoting the broadly defined culture, economy, and social life. Due to the specific conditions in which the Wawer urbanonymy was created, its nature is unique on the national scale: as many as 171 street names are ones recorded only in Wawer.

**Keywords:** urbanonymy – Wawer – street names – axiology – urban nomenclature.

Trans. Monika Czarnecka

Stanisław Dubisz

Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa

stdubisz@gmail.com

ORCID: 0000-0002-4784-5399

## TEMATYKA UKRAINISTYCZNA W „PORADNIKU JĘZYKOWYM” (1901–2022)

W 2022 r. dwa zeszyty specjalne „Poradnika Językowego” (PorJ) zawierały materiały pt. *Polonistyczne spotkania polsko-ukraińskie – język, literatura, kultura* (zob. PorJ 2022, z. 1, ss. 326) oraz *Polonistyczne spotkania polsko-ukraińskie – lingwistyka, glottodydaktyka, translatoryka* (zob. PorJ 2022, z. 10, ss. 271). Były one wynikiem projektu finansowanego ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, dotyczącego promocji języka polskiego oraz osiągnięć w zakresie polonistyki w ukraińskim środowisku akademickim. Wnioskodawcą i głównym wykonawcą był Uniwersytet Warszawski, a partnerem Przykarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka. Oprócz naukowców tej uczelni ze strony ukraińskiej w realizacji tego projektu wzięli udział także badacze z Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki oraz Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. Ze strony polskiej uczestniczyli w tym projekcie pracownicy akademicy z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Gdańskiego oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ich artykuły złożyły się na treści obu wymienionych wyżej zeszytów „Poradnika Językowego”, a publikacja tychże stanowiła wkład Redakcji czasopisma w rozwój polsko-ukraińskiej współpracy naukowej. Projekt był realizowany w latach 2020–2022, a jego koordynatorkami były dr Beata K. Jędryka, adiunkt w Instytucie Polonistyki Stosowanej UW, oraz mgr Samanta Busiło, doktorantka w tymże Instytucie. Mimo tragicznych wydarzeń na Ukrainie program został w pełni zrealizowany (w części w formie zdalnej), a jego zakończeniem było sympozjum polsko-ukraińskie, które odbyło się 3–4 października 2022 r. w Warszawie, w Instytucie Polonistyki Stosowanej UW (por. Dubisz 2022a; Dubisz 2022b). Niniejszy artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego podczas tego sympozjum.

\*\*\*

„Poradnik Językowy” jest jednym z trzech najstarszych czasopism językoznawczych w Polsce, w tym – najstarszym miesięcznikiem. Został założony przez Romana Zawilińskiego w Krakowie w 1901 r. (zob. Stąpor 2016), od 1932 r. ukazuje się w Warszawie, a od 1972 r. jest organem Towarzystwa Kultury Języka. „Poradnik Językowy” powstał jako czasopismo z zakresu polonistycznego językoznawstwa normatywnego, z czasem stał się czasopismem naukowym obejmującym całe *spectrum* lingwistyki polonistycznej, w którym publikowane

są również teksty z zakresu językoznawstwa slawistycznego i logopedii (por. Decyk-Zięba 2016; Porayski-Pomsta 2016; Dubisz 2016). Profil polonistyczny pozostał jednak dominujący, nic też dziwnego, że tematyka ukrainistyczna pojawiała się w nim z rzadka, istotne jest jednak to, że opracowania dotyczące tych zagadnień występują już niemalże od pierwszych roczników czasopisma.

Omówienie tej problematyki jest przedstawione w trzech przedziałach czasowych: 1) 1901–1970, 2) 1971–2000, 3) 2001–2022, które wynikają z podstaw bibliograficznych wziętych pod uwagę (zob. Treder 1972; Latusek, Prejs 2001). W przeglądzie uwzględniono następujące typy publikacji: artykuły, recenzje, varia (sprawozdania, zapiski, uwagi, przeglądy bibliograficzne). Wynikają z niego następujące motywacje prezentowania tematyki ukrainistycznej w „Poradniku Językowym”:

- 1) występowanie języka polskiego na terenie Ukrainy (dawnych kresów południowo-wschodnich, dawnej Galicji) i jego kontakty z językiem ukraińskim;
- 2) występowanie ukrainizmów w polszczyźnie ogólnej – specyfika obu języków – opracowania leksykograficzne i lingwistyczne;
- 3) występowanie języka ukraińskiego na terenie Ukrainy i jego charakterystyka;
- 4) studia komparatystyczne ukrainistyczno-polonistyczne i polonistyczno-ukrainistyczne;
- 5) problematyka ogólnoslawistyczna.

W dalszej części opracowania zamieszczone są omówienia kilkunastu publikacji (z kilkudziesięciu ogółem) ukazujących różne sposoby prezentowania problematyki ukrainistycznej i – jak się wydaje – najważniejszych tematycznie z uwzględnieniem ich następstwa chronologicznego oraz zróżnicowania motywacji podejmowania danej kwestii.

## I. LATA 1901–1970

Ad 1) W pierwszej kolejności należy wspomnieć o polemice poprawnościowej na temat postaci przymiotnika od nazw własnych *Mohylew* (na terenie dzisiejszej Białorusi) i *Mohylów* (na terenie dzisiejszej Ukrainy). Chodziło o to, czy przymiotnik ten ma mieć postać *mohylewski*, czy *mohylowski*? L. Czarkowski (PorJ 1905: 89–90) dowodził, że w obu wypadkach właściwą formą jest *mohylewski*, powołując się na lokalny zwyczaj językowy (zarówno „białoruski”, jak i „ukraiński”), natomiast B. Dykowski (PorJ 1905: 122–123) opowiadał się za wyłączością formy *mohylowski*, „bo ta nazwa posiada bardziej polski charakter i lepiej odpowiada dążności języka”.

Trzeba pamiętać, że spór dotyczył polszczyzny występującej na pograniczu językowym polsko-wschodniosłowiańskim w warunkach zaboru rosyjskiego. Mamy zatem do czynienia z dwiema tendencjami normatywnymi (poprawnościowymi): dyferencyjną (uznającą zróżnicowania regionalne, narodowościowe i językowe) oraz unifikacyjną (uznającą jedynie standard normatywny polszczyzny). Historia rozstrzygnęła ten spór inaczej. Dzisiaj poprawną formą od *Mohylew* jest przymiotnik *mohylewski*, a od *Mohylów* (*Podolski*) – *mohylowski* (zob. SPPPWN; SOrtPWN).

Ad 2) Na łamach PorJ po raz pierwszy oceny ukrainizmów występujących w języku polskim dokonał B. Strumiński – *Ukrainizmy gramatyczne we współczesnym języku polskim* (1961, z. 9, 10), uwzględniając głównie perspektywę diachroniczną. W tym kontekście jego

teżą wyjściową było stwierdzenie, że język ukraiński wywarł szeroki wpływ na polszczyznę w trakcie jej historycznego rozwoju.

Za ukrainizmy gramatyczne (ściślej rzecz ujmując – fonetyczne, fonologiczne i morfolologiczne – S.D.) uznał następujące procesy i cechy językowe: 1) zanik  $\acute{a} > a$ , np. *stác* > (*stać*), *bác śę* > (*bać śę*); 2) formanty *-(ow)icz*, *-(ew)icz* zam. wcześniejszych stpol. *-(ow)ic*, *-(ew)ic*, np. *Zimorowicz*, *Hanuszkiewicz*, *królewicz*, *dorobkiewicz*, *wycieczkowicz*; 3) formant *-i(y)szcze*, np. *bożyszczce*, *Londyniszczce*, *wodziszczce* ‘wodnista zupa’; 4) formant *-ajło*, np. *bałakajło* ‘gadula’, *strachajło*, *krzykajło*, *jąkajło*; 5) formant stopnia najwyższego *prze-*, np. *przepiękny*, *przesławny*, *przenajświętszy*; 6) zanik  $\acute{o} > u$ , np. *góra* > (*gura*), *mój* > (*muj*); 7) zanik *ę (<ił)*, np. *beł* > *był*; 8) brak mazurzenia; 9) zanik końcówki D. lp. r.ż. *-e > -i*, np. *ziemie* > *ziemi*; 10) przedrostek *naj-* zamiast wcześniejszego *na-*, np. *najlepszy*, *najmilszy*; 11) typ *depczę* (nie *depcę*); 12) zanik trybu warunkowego z dawnym aorystycznym *-ch* na rzecz form typu *bym*, *byś*.

Z dzisiejszej perspektywy można by zapewne powyższy rejestr nieco poszerzyć, ale nawet w takim wypadku wpływu języka ukraińskiego na polszczyznę nie można by (za B. Strumińskim) określić jako „szeroki” w porównaniu z takimi językami jak czeski, niemiecki, francuski, nie mówiąc już o łacinie czy języku angielskim, tym bardziej że szereg wymienionych przez niego procesów miało jedynie charakter wspomagający, a nie przyczynowy (por. 1), 6), 8), 9), 10), 12) (zob. tu m.in. Stieber 1974a, 1974b)). W tym wypadku współczesna wiedza weryfikuje ten pogląd.

Ad 3) W 1970 r. w PorJ ukazały się trzy artykuły ukraińskiego językoznawcy M. Pilińskiego podejmujące zróżnicowaną problematykę dotyczącą języka ukraińskiego na Ukrainie: *O współczesnej leksykografii ukraińskiej* (z. 4); *O kulturze języka na Ukrainie* (z. 6); *Ukraińska „Eneida” Iwana Kotlarewskiego w 200-lecie urodzin poety (1769–1969)* (z. 7). Dwa pierwsze z nich mają już historyczny charakter, ponieważ w ostatnim 30-leciu język ukraiński rozwija się na terytorium w pełni niepodległego państwa, a nie w republice wchodzącej w skład ZSRR. Są one jednak o tyle ważne i interesujące, że informują o wczesnych próbach normatywno-standaryzacyjnych podejmowanych przez ukraińskich językoznawców w stosunku do ich języka narodowego.

Trzeci z tych artykułów dotyczył pierwszego wielkiego utworu literackiego, który na przełomie XVIII i XIX w. zaprezentował bogactwo ówczesnego języka ukraińskiego, tzw. języka literackiego dawnego, opartego na gwarze połtańskiej. Była to parafraza dzieła Wergiliusza, w której I. Kotlarewski dokonał ukrainizacji treści historii starożytnej, utwór, który zyskał niezwykłą popularność wśród Polaków i Ukraińców. Charakteryzowała go obfitość szczegółów obyczajowych i etnograficznych, słownictwa i frazeologii. Przyjmuje się, że dzieło I. Kotlarewskiego stanowi podstawę językową twórczości Tarasa Szewczenki.

Ad 3), 5) W tym okresie (1901–1970) tematyka ukrainistyczna była podejmowana w PorJ stosunkowo rzadko, sprowadza się ona zaledwie do 20 pozycji bibliograficznych (zob. zamieszczony na końcu opracowania wykaz). Oprócz omówionych wyżej tekstów można tu wymienić artykuł J. Puzyniny o układzie kategoryjnym w słowotwórstwie na marginesie monografii I. Kowalyka *Pytannja imenny kovoho slovjańskoho slvotvoru* (Lwów 1958) (1962); omówienia prac nad *Atlasem słowiańskim (języków słowiańskich)* autorstwa W. Pomianowskiej (1957, 1963), H. Konecznej (1960) i M. Preobrażeńskiej (1960); wreszcie recenzje ukra-

ńskich publikacji językoznawczych i leksykograficznych autorstwa J. Kaplińskiego (1933), B. Strumińskiego (1959), M. Łesiowa (1959, 1967), M. Jurkowskiego (1963) i R. Grzegorzewskiej (1966).

## II. LATA 1971–2000

Ad 1) Na podkreślenie zasługuje fakt, że w 1995 r. na łamach *PorJ* ukazał się artykuł z zakresu glottodydaktyki polonistycznej, dotyczący błędów popełnianych przez Ukraińców uczących się standardowego języka polskiego – H. Karaszczuk, J. Rieger, *O błędach łuckich Ukraińców uczących się polskiego* (1995, z. 1). Dotyczy on nieprawidłowości w zakresie wymowy, morfologii, składni, leksyki i pisowni. Ich rejestr (choć – oczywiście – niekompletny) nie zdezaktualizował się i może być również dziś pomocny w dydaktyce języka polskiego jako obcego. Istotne jest również to, że problematyka glottodydaktyczna pojawia się wówczas po raz pierwszy, co należy łączyć z uzyskaniem przez Ukrainę niepodległości i nawiązywaniem nowych relacji politycznych, ekonomicznych i kulturalnych z Polską.

Rejestr błędów, zestawiony w tym artykule, przedstawia się następująco: 1) mieszanie samogłosek *i/y* (*e* w sylabie nieakcentowanej, np. *witały się, przepomniał, podzinkowałem, ludzi* = ludzie; 2) mieszanie samogłosek *o* (*u* w sylabie nieakcentowanej, np. *samolot, gotowała, twój, wroży*); 3) niewymawianie samogłosek nosowych *ę > e* (*en*), *ą > o* (*on*), np. *widze, znajdują się, księdza*; 4) depalatalizacje przed samogłoską *e*, np. *wencej, dzieci, dzeń*; 5) mieszanie spółgłosek *ł* (*l*) (*u*) (*v*, np. *ruszyw, żyw, wołk // wowk, jablek*); 6) zmiana spółgłosek *ś, ź, ć, dź > s', z', c', dz' // sz, cz', s*; 7) wymowa *chy > chi, che > chie, ke > kie, ge > gie*, np. *chitry, cichi, śmiechciem, matkę, lodówkie, gięś*; 8) w pisowni *rz > ż, rz* (*ż, rz > rż*, np. *gorzało*); 9) fonetyczna (ubezdźwięczniona) pisownia spółgłosek dźwięcznych w wygłosie i śródgłosie, np. *jusz, tszymali*; 10) depalatalizacja połączeń *ńcz, ńs > ncz, ns*, np. *konczy się, wołyńskiego*; 11) odmienne rodzaje rzeczowników, np. *(ten) klas, (ta) tema*; 12) końcówka *-om* w N. lp. rzeczowników r.m., np. *panom* zam. *panem, razem* zam. *razem*; 13) końcówka *u* w B. lp. rzeczowników r.ż., np. *tu muzyku* zam. *tę muzykę*; 14) brak alternacji w tematach rzeczowników, np. *w numere, o autore*; 15) końcówka *-yj* w przymiotnikach r.m., np. *małyj*; 16) zmiany rodzaju przymiotników i zaimków, np. *to samo* zam. *te same*; 17) niezgodniony rodzaj w połączeniach czasowników, np. *wakacje proszli*; 18) przedrostek *prze- > pro-*, np. *proszli* zam. *przeszli*; 19) zapożyczenia leksykalne, np. *rajon, perfumy, nomer, młoda, choroby, wkrótce* 'krótko'; 20) w grafii częsty brak oznaczeń diakrytycznych, *u* (*y, s*) (*c*, błędy w pisowni łącznej i rozłącznej).

W przedstawionym wyżej wykazie są zarejestrowane wszystkie typy interferencji charakterystyczne dla obszaru pogranicza językowego polsko-wschodniosłowiańskiego i dla sfery kontaktów polsko-wschodniosłowiańskich, a do nich także należy sfera nauczania języka polskiego jako obcego. Mamy zatem przejawy interferencji zewnętrznojęzykowej (wpływów systemów języka ukraińskiego i rosyjskiego), które zdecydowanie dominują, a także – interferencji wewnętrznojęzykowej, polegające na ograniczonej kompetencji w zakresie posługiwania się polszczyzną w mowie i w piśmie (por. 7), 20)).

Podobne, ale w innej płaszczyźnie komunikacyjnej, zjawisko interferencji zewnętrznojęzykowej przedstawia artykuł Z. Gałęckiego pt. *Gdzie i jak po polsku śpiewają słowiki?*



*Glosa do polszczyzny kijowskiej* (1996, z. 9), chodzi w nim bowiem nie o polszczyznę standardową, lecz o jej odmianę ukraińską (kiedyś określaną mianem regionalnej odmiany południowokresowej) (por. Kurzowa 1985), ściślej rzecz ujmując – kijowską. Jak wiadomo, w polszczyźnie standardowej słowiki *śpiewają, kląskają*, mówi się także o *słowicznych (słowika) trelach*, natomiast w polszczyźnie kijowskiej *słowiki tiochkują, wydają odgłos tioch-tioch* (od ukr. *tiochkaty* ‘szczebiotać’, stąd pol.kij. *tiochkać/-ować*). Jest to przykład leksykalnego zapożyczenia z języka ukraińskiego zaadaptowanego w wyniku derywacyjnej adaptacji sufiksoidalnej (zob. Dubisz 2014: 53 i n.). Trzeba zaznaczyć, że tego typu procesy występują wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z diasporycznymi zbiorowościami polonocentrycznymi (polonijnymi, polskimi) poza granicami Polski, które wchodzą w kontakt z językami kraju pobytu.

Ad 2) Swoistymi ukrainizmami w polszczyźnie są nazwiska o takiej genezie. W. Taszycki w swych artykułach (PorJ 1972, z. 4, z. 6) przedstawił m.in. interpretacje pochodzenia nazwisk dwóch wybitnych polskich językoznawców – Witolda Doroszewskiego i Jerzego Kuryłowicza. Według niego nazwisko *Doroszewski* powstało na ruskim podłożu językowym i co najmniej od XVIII w. jest uznawane za polskie, chociaż jest również jego rosyjski odpowiednik *Doroszewskij*. Podstawą nazwiska *Doroszewski* są nazwy miejscowe typu *Doroszew, Doroszewo, Doroszewa*, odnotowywane wyłącznie na gruncie rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. Te z kolei znajdują źródłostów w imieniu wschłów. *Dorosz < Dorofiej < grec. Dorotheos* ‘dar Boga’.

Z kolei nazwisko *Kuryłowicz* pochodzi od rus. imienia *Kuryło* (// *Kiryło* // *Kirył*), mającego również greckie pochodzenie (< grec. *Kyrillos* ‘panek’), być może także nie bez wpływu była tu nazwa miejscowa *Kuryłowiec* (na Podolu). Warto dodać, że zlatynizowaną formą imienia *Kuryło* // *Kiryło* // *Kirył* jest *Cyryl*, a etymologicznie wiąże się z nim także nazwisko *Czuryło*.

Ad 3), 5) W latach 1971–2000 tematyka ukrainistyczna była podejmowana w PorJ wręcz incydentalnie, chociaż problematyka slawistyczna w tym okresie pojawiała się w tym czasopiśmie częściej niż w okresie poprzednim, ale dotyczyła głównie języków południowosłowiańskich, języka czeskiego i rosyjskiego, m.in. w związku z Międzynarodowymi Kongresami Sławistów. Oprócz przywołanych wyżej pozycji tematyka ukrainistyczna pojawia się w artykułach H. Sojki-Masztalercz o zjawiskach fonetycznych w polszczyźnie lwowian (1997) i E. Dziegiel o polskich gwarach na terenie środkowej Ukrainy (2000), w recenzji autorstwa S. Gali oraz w sprawozdaniach autorstwa H. Mieczkowskiej (1977), J. Basary (1985) i Z. Gałęckiego (1991), które dotyczyły kolejno prac nad *Ogólnosłowiańskim atlasem dialektologicznym*, IX Międzynarodowego Kongresu Sławistów, który odbył się w Kijowie, oraz Międzynarodowej Szkoły Letniej Kultury i Języka Ukraińskiego – Kijów 1991. To ostatnie sprawozdanie (a także przytoczone wcześniej artykuły) sygnalizowało już nową niepodległą rzeczywistość Ukrainy, jej języka i kultury. Należy tu także wymienić dwie recenzje zbiorowych tomów, podejmujących m.in. problematykę ukrainistyczną, autorstwa J. Riegera (1977) oraz T. Pluskoty (1978). Łącznie w tym okresie ukazało się zaledwie 12 pozycji bibliograficznych z tego zakresu tematycznego.

### III. LATA 2001–2022

Ad 1) W tym okresie podjęto systematyczne badania zbiorowości polonocentrycznych i ich języka na Wschodzie, tj. na dawnych Kresach Wschodnich, szerzej – w krajach byłego ZSRR. Ważne syntetyzujące wnioski zawiera artykuł autorstwa H. Karaś pt. *Odrodzenie polszczyzny czy jej zanik? O sytuacji języka polskiego na dawnych Kresach Wschodnich* (PorJ 2015, z. 8). Tu przytaczamy tylko niektóre z nich, w szczególności dotyczące sytuacji języka polskiego na Ukrainie.

Liczebność zbiorowości polonocentrycznej wynosi ok. 144 000, co stanowi 0,3% ludności Ukrainy i poświadcza olbrzymi regres w tym zakresie, ponieważ w 1959 r. narodowość polską deklarowało ponad 363 000 osób. Spośród owych 144 000 osób zaledwie 12,9% uznaje język polski za język ojczysty, 71% za taki język uznaje język ukraiński, a 15,6% – język rosyjski. Polszczyzna jest przede wszystkim używana jako kod religijny i dydaktyczny w sytuacji uczenia się jej jako języka obcego lub odziedziczonego, rzadko jako język domowy. Łącznie liczba osób uczących się na Ukrainie języka polskiego sięga 50 000.

Jeśli weźmiemy pod uwagę cztery państwa „kresowe” (Łotwa, Litwa, Białoruś, Ukraina), to największy ubytek liczbowy i procentowy ludności polskiego pochodzenia odnotowujemy na Białorusi i Ukrainie. Prowadzi to do dezintegracji zwartych w przeszłości obszarów występowania języka polskiego, przechodzenia od monolingwizmu do bilingwizmu lub trilingwizmu polsko-rosyjskiego, polsko-rosyjsko-ukraińskiego, polsko-ukraińskiego. Wszędzie daje się zauważyć odchodzenie od języka polskiego jako wyznacznika etniczności według gradacji: Białoruś – Ukraina – Łotwa – Litwa. Wynikiem tego jest uznawanie kilku języków za ojczyste, ograniczanie zakresu i funkcji komunikacyjnych polszczyzny oraz zanikanie jej wariantu kresowego (dawnej regionalnej odmiany języka narodowego). Zarazem wyraźnie wzrosło zainteresowanie nauką języka polskiego jako obcego – najmocniej na Ukrainie, słabiej w państwach pozostałych, szczególnie na Litwie. Ma to, oczywiście, podłoże ekonomiczne i polityczne. Na podstawie powyższych konstatacji należy zatem przyjąć, że na dawnych Kresach Wschodnich rozwój polszczyzny ma charakter regresywny i – choć w najbliższym czasie nie grozi jej zanik – nie można mówić o jej odrodzeniu.

W ostatnim 20-leciu zostało opublikowanych w PorJ jeszcze kilka artykułów o języku polskim na Ukrainie: A. Szulgan, *Język polski najstarszego pokolenia polonijnego w Krzemieńcu* (2006), N. Szumlańska, *Sytuacja języka polskiego na Ukrainie* (2013), S. Dubisz, *Sytuacja języka polskiego na Litwie, Ukrainie i Białorusi* (2014), A. Krawczuk, *Odstępstwa od normy w zakresie gramatycznej kategorii rodzaju w tekstach polskojęzycznych „Gazety Polskiej Bukowiny” wydawanej na Ukrainie* (2021), O. Popova, *Trudności w opanowaniu odmiany liczebników w nauczaniu języka polskiego jako obcego na przykładzie studentów ukraińsko-rosyjskojęzycznych* (2021). W sumie dały one realistyczny obraz polszczyzny i jej uwarunkowań na Ukrainie, sporządzony – co trzeba podkreślić – w znacznej mierze przez autorki autochtonki (A. Szulgan, N. Szumlańska, A. Krawczuk, O. Popova), dla których język polski ma wymiar etniczny. I to jest kolejne *novum*, które należy odnotować.

Ad 2) Problem ukrainizmów w polszczyźnie i kontaktów językowych między obu narodami znalazł odzwierciedlenie również w kilku artykułach opublikowanych w PorJ w ostatnim okresie: J. Porayski-Pomsta, *Słownictwo pochodzenia obcego w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego” pod redakcją S. Dubisza* (2006), K. Czubała, *Nazwiska współczesnych mieszkańców Chełma mające w swych podstawach nazwy zwierząt i roślin (z uwzględnieniem elementów wschodniosłowiańskich i germańskich)* (2008), A. Baran, *Przyimek **na** w konstrukcjach z nazwami niektórych państw (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, Węgry)* (2018).

Najpełniejsze, jak dotąd, omówienie leksykalnych ukrainizmów w polszczyźnie współczesnej zawiera artykuł S. Dubisza *Słownictwo pochodzenia ukraińskiego we współczesnej polszczyźnie* (2003, z. 1). Wyniki badań w nim przedstawione dotyczą zbioru 168 leksemów, uwzględnionych w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (Warszawa 2003), co stanowi ok. 0,2% zasobu tego słownika. Są to głównie zapożyczenia formalnosemantyczne (in. leksykalne właściwe). Dominują wśród nich rzeczowniki – nazwy osób i rzeczy (153 jednostki), przymiotniki i czasowniki występują w zbliżonej, niewielkiej liczbie (8 – 7). Jest to słownictwo mocno osadzone w realiach kulturowych, koncentrujące się w następujących polach tematycznych: <dom człowieka> (32 jednostki), <człowiek w społeczności> (32), <człowiek a instytucja państwa> (22), <człowiek a przyroda> (22), <psychika człowieka> (20), <praca człowieka> (19). Ukrainizmy leksykalne funkcjonują w trzech podstawowych warstwach systemu leksykalnego polszczyzny, tj. w słownictwie podstawowym (11%), nacechowanym oficjalnym (34%) i nacechowanym nieoficjalnym (20%).

W obrębie tego zbioru można wyróżnić szereg klas leksykalnych: 1) historyzmy, np. *ataman, czajka, oseledec, taraban, szarawary*; 2) wyrazy przestarzałe, np. *hałaburda, hurma, kaleta, sadyba*, fraz. *świecić bakę*; 3) wyrazy książkowe, np. *blahy, borykać się, fertyczny, kajdany, szatawiła, tabun*; 4) poetyzmy, np. *hoży, kurhan*; 5) określenia charakterystyczne dla publikatorów, np. *prowódry*; 6) potoczmy, np. *bezhołowie, buszować, chłystek, hołota, hulać, kacap, kutas, morda, pajda, tuman*; 7) regionalizmy wsch., np. *ajer, bałakać, chołodziec, hreczka, koromysto, kruczek ‘haczyk’, kutia*; 8) słownictwo profesjonalne i naukowe, np. *bałałajka, birkut, buhaj, bulwa, czekan, czeremcha, dereń, dżuma, fuzja, hajdamak(a), hołubiec, huba, kary, kulbaka, mamałyga, meczet, step, suhak*; 9) etnografizmy, np. *bukłak, bundz, chałat, cucha, futor, hołoble, hopak, kobza, korowaj, kupata, połonina, serdak*.

Swoistymi ukrainizmami leksykalnymi w polszczyźnie są nazwiska o takiej genezie, występujące bądź w ogólnym obiegu językowym, bądź w obiegu lokalnym, co jest związane z aktualnym zróżnicowaniem narodowościowym mieszkańców danych miejscowości lub znajduje uwarunkowania w historii etnicznego pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. K. Czubała w swym artykule o nazwiskach mieszkańców Chełma (2008, z. 5) podaje takie przykłady wśród nazwisk patronimicznych: *Chomiuk, Kohotiuk, Łobodiuk, Syczuk* oraz wśród nazwisk niepolskich: *Bereza, Burian, Derewicz, Dubaj, Gołub, Hadacz, Horoszkiewicz, Hreczaniuk, Rypin, Soroka, Tetera, Wołoczuk*.

Ad 3), 4) Sytuacji języka ukraińskiego na Ukrainie zostało w tym okresie poświęconych kilka publikacji w PorJ, w tym także w ujęciu komparatystycznym: S. Dubisz, *Hierarchia pojęć politycznych i społecznych w Polsce i na Ukrainie na przełomie XX i XXI wieku* (2010, z. 6), I. Kononenko, *Podstawy analizy kontrastywnej języka polskiego i ukraińskiego* (2018, z. 6), K. Geben, M. Zielińska, *Funkcja ekspresywna języka rosyjskiego w wielojęzycznym środowi-*

*sku młodzieży szkół polskich na Litwie i Ukrainie* (2020, z. 3), P. Levchuk, *Trójjęzyczność ukraińsko-rosyjsko-polska uczniów szkół lwowskich z polskim językiem nauczania* (2022, z. 4). Wymienić tu należy także recenzje autorstwa M. Zawisławskiej (2006, z. 5) oraz K. Dzierżawin (2020, z. 7). Świadczą one o nowym podejściu do tematyki ukrajinistycznej wśród badaczy (polonistów i ukrajinistów) oraz o utrwaleniu się tej tematyki w PorJ, co – oczywiście – należy łączyć z regularnością bezpośrednich kontaktów politycznych, ekonomicznych i kulturalnych między Polską a Ukrainą.

Artykuł S. Dubisza był wynikiem badań w ramach grantu KBN-u, prowadzonych we współpracy odpowiednich jednostek Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu w Nancy (Francja), które objęły większość państw Europy Środkowej i Wschodniej (zob. Dubisz, Porayski-Pomsta, Sękowska (red.) 2004). Porównawcze zestawienie hierarchii pojęć politycznych i społecznych w Polsce i na Ukrainie wykazało wspólnotę najważniejszych z nich. Są to: **demokracja, wolność, naród, niepodległość, państwo, patriotyzm, władza**. Występują one – co prawda – w różnej nieco konfiguracji w świadomości społecznej obu państw, ale we wszystkich badaniach (objęto nimi lata 1998–2008 w odniesieniu do tekstów politycznych i politologicznych, artystycznych, publicystycznych oraz wypowiedzi potocznych i ankietowych) usytuowały się one na najwyższych pozycjach rankingowych. Badania wykazały także znaczne podobieństwo, jeśli chodzi o hierarchię wartości uznawanych przez narody obu państw.

– Wartości ideologiczno-internacjonalistyczne: P. **demokracja, wolność, Europa** – U. **demokracja, władza, ideologia**;

– Wartości narodowo-patriotyczne: P. **naród, niepodległość, ojczyzna** – U. **niepodległość, państwo, patriotyzm**;

– Wartości humanitarno-prawne: P. **kościół, człowiek** – U. **konstytucja, obywatel**.

W sumie badania objęły 156 pojęć politycznych i społecznych, przedstawione wyżej podobieństwa dotyczą zatem zaledwie skromnego ich wycinka, pozwalają jednak dostrzec bliskość świadomości politycznej obu narodów na przełomie XX i XXI w., co znajduje poświadczenie w polskiej pomocy udzielanej Ukrainie w sytuacji obecnej rosyjskiej agresji.

Istotną nowością, jeśli chodzi o podejmowanie problematyki ukrajinistycznej w ostatnim dwudziestoleciu w PorJ, są ujęcia komparatystyczne. Dobrym ich przykładem jest wymieniony wyżej artykuł autorstwa I. Kononenko, który zawiera pierwszą w tym czasopiśmie próbę porównawczego obrazu systemów obu języków – polskiego i ukraińskiego, poczynając od fonetyki i akcentologii, poprzez leksykę, frazeologię, słowotwórstwo, fleksję, zagadnienia aspektu, a na zagadnieniach łączliwości i składni kończąc. Jest to próba ujęcia kontrastynowego, co autorka motywuje następująco:

Osiągnięcia teoretyczne językoznawstwa kontrastynowego sprzyjają rozwojowi badań typologicznych związanych z poszukiwaniem uniwersaliów językowych. W taki sposób kontrastynowe zestawienie zjawisk z języka polskiego i innych, w tym ukraińskiego, z jednej strony daje możliwość pokazania uniwersaliów językowych, z drugiej – odnalezienia specyficznych, unikatowych cech każdego z języków. Jednocześnie lingwistyka kontrastynowa ma zastosowanie praktyczne, przede wszystkim w metodyce nauczania języków obcych, w tłumaczeniu, w tworzeniu opracowań leksykograficznych różnego typu – dwu- lub wielojęzycznych (Kononenko 2018: 35).

Ten kontrastywny nurt studiów reprezentują artykuły zawarte w dwóch zeszytach specjalnych (z. 1, 10) PorJ, które ukazały się w 2022 r., będących wynikiem polsko-ukraińskiego projektu wspomnianego na wstępie niniejszego artykułu. Trzeba podkreślić, że wszystkie te opracowania są autorstwa badaczy ukraińskich, co świadczy o kształtowaniu się określonej tendencji i orientacji naukowej oraz o określonych zainteresowaniach językoznawców z Uniwersytetu Przykarpackiego w Iwano-Frankiwsku i Uniwersytetu Lwowskiego. Są to: Mykoła Łesiuk, Iryna Bundza, Oksana Korpało, Olga Łazarowycz, Daria Mycan, Chrystyna Nikołaiczuk, Ołena Pełechata, Natalia Szczerbij, Tamara Tkaczuk; Ałła Krawczuk, Ostap Sływynski (zob. wykaz bibliograficzny). Trzeba także podkreślić, że w tych zeszytach znajdują się artykuły polskich autorek: Beaty K. Jędryki, Agnieszki Karolczuk, Samanty Busiło, które podejmują problematykę nauczania języka polskiego w środowisku ukraińskim. Widać więc, że problematyka glottodydaktyki polonistycznej na Ukrainie, zapoczątkowana w PorJ w 1995 r., zyskała stałe miejsce i odrębność metodyczną.

\*\*\*

Łącznie w przedstawionym przeglądzie uwzględniono 66 pozycji bibliograficznych, z czego 40 to artykuły, 16 – recenzje, 10 – varia. Relatywnie najliczniejsze są opracowania podejmujące problematykę ukrainistyczną w związku z występowaniem języka polskiego na Wschodzie (w dawnej Galicji, na Ukrainie) – 18, na drugim miejscu sytuują się publikacje związane z występowaniem języka ukraińskiego na Ukrainie – 15, trzecie miejsce zajmują ujęcia o problematyce ogólnoslawistycznej – 12 (ale mające głównie postać recenzji i wariów), prawie tak samo liczne są studia komparatystyczne (w tym kontrastywne) – 11 (ale dopiero w ostatnim okresie po 2001 r.), wreszcie najmniejszą grupę stanowią studia na temat ukrainizmów występujących w języku polskim – 10. W poszczególnych przedziałach czasowych (wydzielonych bibliograficznie) tematyka ukrainistyczna w PorJ występowała w różnym zakresie: 1) 1901–1970 – 20 pozycji, 2) 1971–2000 – 12 pozycji, 3) 2001–2022 – 34 pozycje. Można więc tu mówić o rozwoju progresywnym, ale zarazem trzeba podkreślić, że publikacje poświęcone tej tematyce stanowią w PorJ niewielki zbiór wśród tekstów opublikowanych.

W tym kontekście nasuwają się następujące konstatacje:

- Polonistyczny profil PorJ decyduje o tym, że opracowania dotyczące tematyki ukrainistycznej stanowią relatywnie niewielki zbiór wśród pozycji opublikowanych (łącznie 66), pojawiają się w nim jednak niemalże od pierwszych roczników, m.in. w związku z problematyką występowania języka polskiego na terenie Ukrainy oraz zagadnieniami ogólnoslawistycznymi.
- W sferze rozstrzygnięć normatywnych, dotyczących kontaktów języka polskiego i ukraińskiego, w okresie zaborów i w 20-leciu międzywojennym dominuje stanowisko unifikacyjne, uwzględniające głównie standard normatywny polszczyzny (co zaznacza się w publikacjach PorJ), które w 2. połowie XX w. oraz na przełomie XX i XXI w. ewoluje w kierunku rozstrzygnięć uwzględniających zróżnicowanie narodowościowe i regionalne.
- Pewną zmianę w prezentacji problematyki ukrainistycznej można zauważyć w latach 60. i 70. XX w., kiedy to – po raz pierwszy – zostają uwzględnione zagadnienia historycznych

wpływów języka ukraińskiego na polszczyznę oraz prac normatywno-standaryzacyjnych podejmowanych przez ukraińskich językoznawców, jednakże aż do ostatniego 10-lecia XX w. tematyka ukrainistyczna gości na łamach PorJ wręcz incydentalnie.

- To 10-lecie wyraźnie zwiększa zainteresowanie problematyką ukrainistyczną – w PorJ ukazuje się pierwsza publikacja z zakresu glottodydaktyki polonistycznej, artykuł o polszczyźnie kijowskiej, polszczyźnie lwowskiej i polskich gwarach na Ukrainie oraz sprawozdanie z Międzynarodowej Szkoły Letniej Kultury i Języka Ukraińskiego w Kijowie; znajduje to uwarunkowania w uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości i podejmowaniu przez to państwo określonej polityki językowej.
- Po 2001 r. podjęto systematyczne badania zbiorowości polonocentrycznych na Wschodzie, w związku z czym w PorJ ukazują się syntetyczne artykuły na ten temat, omówienia ukrainizmów leksykalnych we współczesnej polszczyźnie, wreszcie pierwsze studia komparatystyczne, ukazujące związki (podobieństwa) językowe i świadomościowe polsko-ukraińskie.
- Studia kontrastywne polonistyczno-ukrainistyczne dominują wśród najnowszych publikacji o tematyce ukrainistycznej w PorJ, co zaowocowało m.in. dwoma obszernymi zeszycami specjalnymi (2022, z. 1, 10) i jest wynikiem kształtowania się na Uniwersytecie Przykarpackim w Iwano-Frankiwsku i Uniwersytecie Lwowskim zespołów badaczy ukraińskich podejmujących tę problematykę oraz ich współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i innymi polskimi uczelniami, w tym – w szczególności w zakresie glottodydaktyki polonistycznej.
- W sumie zakres i sposoby prezentacji tematyki ukrainistycznej w ponadstuletnim okresie (1901–2022) ukazywania się PorJ odzwierciedlają – z jednej strony – status języka ukraińskiego w Ukrainie i w kontaktach językowo-kulturowych z polszczyzną, z drugiej – kierunki zainteresowania językoznawców tą problematyką (tak polskich, jak i ukraińskich) oraz tendencje w polityce językowej obu państw. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że te prace mają olbrzymie znaczenie dla zachowania *continuum* kulturowego, które wspólnie tworzymy od stuleci.

### WYKAZ PUBLIKACJI W „PORADNIKU JĘZYKOWYM” UWZGLĘDNIAJĄCYCH TEMATYKĘ UKRAINISTYCZNĄ

- A. Baran, 2018, *Przyimek na w konstrukcjach z nazwami niektórych państw (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, Węgry) w miejscowniku i bierniku* – z. 6, s. 92–102.
- A. Baran, 2019 (rec.), I. Kononenko, *Język ukraiński i polski: studium kontrastywne*, Warszawa 2017 – z. 6, s. 113–119.
- J. Basara, 1985 (spraw.), *IX Międzynarodowy Kongres Słowistów (Kijów, 6–14 IX 1983)* – z. 2, s. 132–135.
- I. Bundza, Ch. Nikołańczuk, 2022, *Syntagmy skonwencjonalizowane zawierające wyrazy **głęboki** i **głubokij** w języku polskim i ukraińskim* – z. 10, s. 115–132.
- S. Busiło, 2022, *Gatunki naukowe i dydaktyczne w edukacji polonistycznej na Ukrainie* – z. 1, s. 226–247; *Mediacja tekstowa w rozwijaniu językowych kompetencji akademickich studentów z Ukrainy (na przykładzie abstraktu)* – z. 10, s. 215–233.

- L. Czarkowski, 1905, *Jeszcze mohylewski czy mohylowski* – z. 6, s. 89–90.
- K. Czubala, 2008, *Nazwiska współczesnych mieszkańców Chełma mające w swych podstawach nazwy zwierząt i roślin (z uwzględnieniem elementów wschodniosłowiańskich i germańskich)* – z. 5, s. 52–63.
- J. Dobkowska, 2006 (spraw.), *Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej”* – z. 6, s. 64–69.
- W. Doroszewski, 1970, *Dopisek do artykułu M. Pilińskiego „Ukraińska <<Eneida>> Iwana Kotla-rewskiego w 200-lecie urodzin poety (1769–1969)”* – z. 7, s. 435.
- S. Dubisz, 2003, *Słownictwo pochodzenia ukraińskiego we współczesnej polszczyźnie* – z. 1, s. 3–12; 2010, *Hierarchia pojęć politycznych i społecznych w Polsce i na Ukrainie na przełomie XX i XXI wieku. Słowa, wartości czy stereotypy?* – z. 6, s. 5–14; 2014, *Sytuacja języka polskiego na Litwie, Ukrainie i Białorusi* – z. 7, s. 7–20.
- S. Dubisz, A. Szulgan, 2007 (rec.), W.I. Kononenko, I.W. Kononenko, *Kontrastywna hramatyka ukrajnińskoj ta polśkoj mow*, Kyjiv 2006 – z. 3, s. 71–75.
- S. Dubisz, N. Szumlańska, 2011 (rec.), W.I. Kononenko, I.W. Kononenko, *Kontrastywna hramatyka ukrajnińskoj ta polśkoj mow*, Kyjiv 2010 – z. 9, s. 104–106.
- B. Dyakowski, 1905, *Jeszcze mohylewski czy mohylowski* – z. 4, s. 61; *Jeszcze Mohylów i mohylowski* – z. 8, s. 122–123.
- E. Dzięgiel, 2000, *Zróżnicowanie gwar polskich na środkowej Ukrainie* – z. 6, s. 50–60.
- K. Dzierżawin, 2021 (rec.), P. Levchuk, *Trójjęzyczność ukraińsko-rosyjsko-polska Ukraińców nie-polskiego pochodzenia*, Kraków 2020 – z. 7, s. 100–103.
- S. Gala, 1997 (rec.), F. Czyżewski, *Fonetyka i fonologia gwar polskich i ukraińskich południowo-wschodniego Podlasia*, Lublin 1994 – z. 8, s. 71–74.
- Z. Gałęcki, 1991 (spraw.), *Międzynarodowa Szkoła Letnia Kultury i Języka Ukraińskiego w Kijowie* – z. 7–8, s. 323–324.
- Z. Gałęcki, 1996, *Gdzie i jak po polsku śpiewają słowiki? Glosa do polszczyzny kijowskiej* – z. 9, s. 57–62.
- K. Geben, M. Zielińska, 2020, *Funkcja ekspresywna języka rosyjskiego w wielojęzycznym środowisku młodzieży szkół polskich na Litwie i Ukrainie* – z. 3, s. 34–48.
- R. Grzegorzczkova, 1966 (rec.), E.F. Skorochod’ko, *Woprosy teoriji anglijskogo słowoobrazowania i jejo primienienije k maszynnomu pieriewodu*, Kijew 1964 – s. 350–354.
- B.K. Jędryka, 2022, *O potrzebie badania kompetencji leksykalnej dzieci w wieku wczesnoszkolnym w dydaktyce języka polskiego za granicą (na przykładzie Stanów Zjednoczonych i Ukrainy)* – z. 1, s. 167–195.
- M. Jurkowski, 1963 (rec.), *Słownik polsko-ukraiński we dwóch tomach*, Kijów 1958–1960 – s. 138–146.
- J. Kapliński, 1933 (rec.), I. Ogijenko (red.), „*Ridna Mowa*” („*Jezyk Ojczysty*”). *Miesięcznik naukowo-popularny poświęcony nauce języka ukraińskiego*, 1933, z. 1–4 – z. 5–6, s. 102–105.
- H. Karaszczuk, J. Rieger, 1995, *O błędach łuckich Ukraińców uczących się polskiego* – z. 1, s. 50–55.
- H. Karaś, 2015, *Odrodzenie polszczyzny czy jej zanik? O sytuacji języka polskiego na dawnych Kresach Wschodnich* – z. 8, s. 18–35.
- A. Karolczuk, 2022, *O uczeniu gramatyki polskiej Słowian* – z. 1, s. 214–225.
- H. Koneczna, 1960, *Z zagadnień fonetycznych w atlasie słowiańskim* – z. 1, s. 5–12.
- I. Kononenko, 2018, *Podstawy analizy kontrastywnej języka polskiego i ukraińskiego* – z. 6, s. 35–46.

- O. Korpalo, D. Mytsan, 2022, *Prizwyszczta Ukrajinciw schidnoji Gałyczyny, motywowanji własnymi imienamy polskogo pochoždennja* – z. 1, s. 129–148.
- A. Krawczuk, 2021, *Odstępstwa od normy ogólnopolskiej w zakresie gramatycznej kategorii rodzaju w tekstach polskojęzycznych „Gazety Polskiej Bukowiny” wydawanej na Ukrainie* – z. 5, s. 7–22; 2022, *Swoistość form adresatywnych w tekstach współczesnych gazet polskojęzycznych wydawanych na Ukrainie (na tle normy ogólnopolskiej)* – z. 10, s. 39–66.
- P. Levchuk, 2022, *Trójjęzyczność ukraińsko-rosyjsko-polska uczniów szkół lwowskich z polskim językiem nauczania* – z. 4, s. 74–91.
- O. Łazarowycz, 2022, *Językowy obraz drogi w języku polskim i ukraińskim* – z. 1, s. 109–128; *Semantyczno-konotacyjne cechy charakterystyczne konceptu **prawda*** – z. 10, s. 93–114.
- M. Łesiów, 1959 (przeł. bibl.), *Ukraińskie polonica (1949–1957)* – z. 5, s. 223.
- M. Łesiów, 1967 (rec.), *Pytannja słowjańskoho mowoznawstwa*, kn. 7–8, Lwów 1963 – z. 7, s. 344–345; (rec.), *Proste rozmowy o języku* – A. Matwijenko, *Żywe słowo*, Kyjów 1964 – z. 7, s. 345–346.
- M. Łesiuk, 2022, *Gramatyczna kategoria czasu w języku polskim i ukraińskim w ujęciu diachronicznym* – z. 1, s. 50–70; *Formy gramatyczne autosemantycznych części mowy w językach polskim i ukraińskim* – z. 10, s. 27–38.
- M.B. Majewska, 2016 (rec.), I. Kononenko, O. Śpiwak, *Ukraińsko-polski słownik homonimów i paronimów międzyjęzycznych*, Kijów 2008 – z. 1, s. 105–112.
- H. Mieczkowska, 1976 (spraw.), *Prace nad „Ogólnokarpackim atlasem dialektologicznym” (OKAD) (V Międzynarodowa Konferencja nad „Ogólnopolskim atlasem dialektologicznym”, 17–21 listopada 1976 roku w Krakowie)* – z. 10, s. 460–462.
- O. Pelehata, 2022, *Elementy biografii językowej przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej na pograniczu: Iwano-Frankiwsk (dawny Stanisławów)* – z. 1, s. 89–108; *Status języka polskiego wśród uczniów uczących się w klasach z językiem polskim jako językiem nauczania (na przykładzie Iwano-Frankiwka, Ukraina)* – z. 10, s. 164–179.
- M. Piliński, 1970, *O kulturze języka na Ukrainie* – s. 365–375; *O współczesnej leksykografii ukraińskiej* – s. 226–234; *Ukraińska „Eneida” Iwana Kotlarewskiego w 200-lecie urodzin poety (1769–1969)* – s. 437–442.
- T. Pluskota, 1978 (rec.), *Hovory ukrajinskoji movy (zbirnyk tekstiv)*, Kijów 1977 – z. 9, s. 429–430.
- W. Pomianowska, 1957, *W sprawie atlasów języków słowiańskich* – z. 9, s. 385–392; 1963, *Z prac nad kwestionariuszem do Atlasu Ogólnosłowiańskiego. Słowotwórstwo rzeczowników* – z. 1, s. 22–31.
- O. Popova, 2021, *Trudności w opanowaniu odmiany liczebników w nauczaniu języka polskiego jako obcego na przykładzie studentów ukraińsko- i rosyjskojęzycznych* – z. 5, s. 23–36.
- J. Porayski-Pomsta, 2006, *Słownictwo pochodzenia obcego w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego” pod redakcją S. Dubisza* – z. 4, s. 58–69.
- M. Preobrażeńskaja, 1960, *W sprawie próbnego mapowania ogólnosłowiańskiego materiału językowego* – s. 31–35.
- J. Puzynina, 1962, *Uwagi o układzie kategoryalnym w słowotwórstwie (na marginesie książki I. Kowalyka, „Pytannja imenny kovoho slovjańskoho slovtvoru”, Lwów 1958)* – s. 34–39.
- J. Rieger, 1977 (rec.), *Studia nad dialektologią ukraińską i polską (z materiałów b. Katedry Języków Ruskich UJ)*, Kraków 1975 – z. 7, s. 327–328.
- O. Sływyski, 2022, *Proza Olgi Tokarczuk jako wyzwanie dla tłumacza: notatki na marginesach ukraińskiego przekładu powieści „Księżki Jakubowe”* – z. 10, s. 252–263.



- H. Sojka-Masztalerz, 1997, *Zjawiska fonetyczne we współczesnej polszczyźnie lwowian* – z. 1, s. 53–67.
- H. Sojka-Masztalerz, 2014 (rec.), T. Melnyczuk, *Antroponimy w ukraińsko–polskiej miżmownij komunikacji*, Użgorod 2013 – z. 8, s. 102–105.
- B. Strumiński, 1959 (rec.), *Polsko-ukraiński słownik u dwóch tomach*, Kyjów 1958 – s. 363–367.
- B. Strumiński, 1961, *Ukraiinizmy gramatyczne we współczesnym języku polskim* – z. 9, s. 400–407, z. 10, s. 461–470.
- N. Szczerbij, 2022, *Hybrydalne formy czasownikowe w języku polskim i ukraińskim* – z. 1, s. 147–163.
- A. Szulgan, 2006, *Język polski starszego pokolenia polonijnego w Krzemieńcu na Ukrainie* – z. 5, s. 58–67.
- N. Szumlańska, 2013, *Sytuacja języka polskiego na Ukrainie* – z. 8, s. 33–47.
- W. Taszycki, 1972, *Imię Dorosz, nazwisko Doroszewski, nazwa miejscowa Doroszewszczyzna* – z. 4, s. 189–191; *Imiona Kirył i Kuryło, nazwiska: Kuryłowicz, Kurylewicz i Kuryłowski* – z. 6, s. 321–323.
- T. Tkaczuk, 2022, *Muzyczne inspiracje w „Prawdzie starowieku” – pierwszej części tetralogii Stanisława Vincenza* – z. 1, s. 289–299.
- M. Zawisławska, 2006 (rec.), I. Bielajewa, *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*, Warszawa 2005 – z. 5, s. 79–82.

## Bibliografia

- Decyk-Zięba, W. 2016. Historia „Poradnika Językowego” 1901–1939. *Poradnik Językowy* 3, s. 7–26.
- Decyk-Zięba, W. kier. projektu. 2016–2017. „Poradnik Językowy” online. Online: <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/>
- Dubisz, S. 2014. *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*, t. II: *Polonia i jej język*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Dubisz, S. 2016. Rola „Poradnika Językowego” w kształtowaniu normy językowej i wiedzy o polszczyźnie. *Poradnik Językowy* 3, s. 48–63.
- Dubisz, S. 2022a. Polonistyczne spotkania polsko-ukraińskie – język, literatura, kultura. Tytułem wprowadzenia. *Poradnik Językowy* 1, s. 7–11.
- Dubisz, S. 2022b. Polonistyczne spotkania polsko-ukraińskie – lingwistyka, glottodydaktyka, translatoryka. Tytułem wstępu. *Poradnik Językowy* 10, s. 7–8.
- Dubisz, S., Porayski-Pomsta, J., Sękowska, E. red. 2004. *Język – Polityka – Społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Kurzowa, Z. 1985. *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Warszawa–Kraków: PWN.
- Latusek, J., Prejs, H. oprac. 2001. *100 lat „Poradnika Językowego”. Zawartość pisma w latach 1971–2000*, red. W. Decyk-Zięba, J. Porayski-Pomsta. Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- Porayski-Pomsta, J. 2016. „Poradnik Językowy” w latach 1948–2015. *Poradnik Językowy* 3, s. 27–46.
- SOrtPWN – Polański, E. red. nauk. 2010. *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- SPPPWN – Markowski, A. red. nauk. 1999. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stąpor, I. 2016. Roman Zawiliński (1855–1932). *Poradnik Językowy* 3, s. 64–71.
- Stieber, Z. 1974a. *O typach polszczyzny regionalnej w XVII wieku*. W: tenże, *Świat językowy Słowian*, s. 267–272. Warszawa: PWN (pierwiodruk 1953 r.).
- Stieber, Z. 1974b. *Udział poszczególnych dialektów w formowaniu polskiego języka literackiego*. W: tenże, *Świat językowy Słowian*, s. 271–294. Warszawa: PWN (pierwiodruk 1956 r.).
- Treder, J. 1972. *70 lat „Poradnika Językowego”. Zawartość pisma w latach 1901–1970*. Warszawa: PWN.

### **The issues of the Ukrainian language in „Poradnik Językowy” („The Linguistic Guide”) (1901–2022)**

#### Summary

The Polish-language profile of „Poradnik Językowy” („The Linguistic Guide”) determines the fact that the studies regarding the Ukrainian language constitute a relatively small portion of the publications (66 in total). However, they have been published nearly since the initial annals and their subject matters include (in the quantitative order): 1) the presence of the Polish language in Ukraine, 2) the presence of the Ukrainian language in Ukraine, 3) the issues of the Slavic languages in general, 4) comparative (including contrastive) studies, 5) Ukrainisms present in the Polish language. The publications depict the status of the Ukrainian language in Ukraine and in contacts with the Polish language, interests of (Polish and Ukrainian) linguists in these issues, and trends in the language policies of both states.

**Keywords:** language contacts – the Ukrainian language – the Polish language.

Trans. Monika Czarnecka

Halina Karas

Uniwersytet Warszawski

h.a.karas@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4383-9626

*ILUSTROWANY LEKSYKON GWARY I KULTURY PODHALAŃSKIEJ JÓZEFA KĄSIA,  
T. I–XII, 2015–2019*

*Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia opublikowany w latach 2015–2019 to dzieło niezwykle, wyjątkowe zarówno na tle polskiej leksykografii gwarowej, jak i słowiańskiej. Imponuje bogactwem i różnorodnością materiału językowego, bogactwem ilustracji, poziomem opracowania leksykograficznego, ogromem włożonej pracy, szybkością procesu wydawniczego. W ciągu zaledwie 5 lat ukazało się 12 tomów: t. I A–B, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; Bukowiańskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, ss. 546 + 2 płyty; t. II C–Do, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; Bukowiańskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, ss. 612; t. III Dó–Gr, Bukowina Tatrzańska 2016; Bukowiańskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”, ss. 636; t. IV Gu–Kol, Kraków 2017; Wydawnictwo „Astraia”, ss. 648; t. V Koł–Mad, Nowy Sącz 2017; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 596; t. VI Maf–Nie, Nowy Sącz 2018; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 655; t. VII Nif–Pap, Nowy Sącz 2018; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 659; t. VIII Par–Pou, Nowy Sącz 2018; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 676; IX Pow–Sce, Nowy Sącz 2019; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 688, t. X Sch–Śró, Nowy Sącz 2019; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 692; t. XI Śry–Wych, Nowy Sącz 2019; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 703; t. XII Wyci–Ż, Nowy Sącz 2019; Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, ss. 720.

Recenzowany słownik gwarowy autorstwa Józefa Kąsia jest niezwykle ważną i potrzebną publikacją, oczekiwaną zarówno przez badaczy, językoznawców, etnografów, jak i przez miłośników gwary i kultury regionu podhalańskiego. Wypełnia on lukę w dotychczasowych badaniach, gdyż tak ważny obszar dialektalny nie został wcześniej odpowiednio opisany leksykograficznie i ten brak naukowego słownika gwary Podhala odczuwano dotkliwie. Opublikowany już w całości *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* pokazuje, iż jest to dzieło unikatowe pod wieloma względami, wyjątkowe w polskiej leksykografii gwarowej, która przecież ma już ponadstuletnią historię i znaczący dorobek, która też dopracowała się wielu interesujących rozwiązań metodologicznych.

Leksykon Józefa Kąsia to słownik autorski, dzieło jednego człowieka, powstały bez wsparcia instytucji naukowych, bez grantów, bez zespołu, opracowany z pasją, z ogromnym zaangażowaniem, naukową solidnością, z poczucia obowiązku i z potrzeby serca. Porównać go tylko można z takimi autorskimi słownikami jak sześciotomowy *Słownik gwar polskich*

Jana Karłowicza z początku XX wieku i również sześciotomowy *Słownik gwar kaszubskich* ks. Bernarda Sychty z drugiej połowy XX wieku. Oni także pisali z potrzeby serca bez wsparcia instytucjonalnego. Słownik podhalański znacznie jednak przewyższa wymienione słowniki zawartością, sposobem i profesjonalizmem opracowania, będącymi pochodną nowoczesnych założeń metodologicznych, szczegółowością opisu leksykograficznego i zarazem jego przystępnością.

Ogromna, zróżnicowana i niezwykle bogata jest podstawa materiałowa leksykonu Józefa Kąsia. Stanowi ją komputerowa baza danych licząca ok. **3,5 mln słowoform**, powstała z zeskanowanych i przekształconych na rekordy tekstów drukowanych i rozpisanych nagrań magnetofonowych. Sam zbiór tekstów ma ok. **10 000 stron** znormalizowanego komputeropisu. Daje to wyobrażenie o ogromie uwzględnionego materiału językowego. Różnorakie są źródła słownika – teksty mówione (nagrania wypowiedzi mieszkańców Podhala), teksty drukowane (m.in. wybory zapisanych przez dialektologów tekstów gwarowych, teksty pisane przez autochtonów, przyśpiewki okolicznościowe, czasopisma regionalne), portale internetowe, opracowania dialektologiczne, etnologiczne, historyczne itp., dotychczasowe słowniki gwary podhalańskiej (zarówno starsze, jeszcze dziewiętnastowieczne, jak i nowsze, w tym współcześnie opracowane słowniki amatorskie) i atlasy, prace licencjackie i magisterskie pisane pod kierunkiem autora.

Uwzględnienie zróżnicowanych źródeł pozwoliło autorowi na uchwycenie różnorodności leksyki podhalańskiej, również wyrazów, frazeologizmów, konstrukcji rzadko występujących w wypowiedziach codziennych (por. np. hasła z kwalifikatorem *rzad.* WYDZIYWKOWAĆ ‘przeżyć okres panieństwa’ – t. XII, s. 31; WYNIEBIESKOWAĆ ‘wymalować na niebiesko’ – t. XII, s. 95; ZAKURKA ‘przerwa na wypalenie papierosa, fajki’ – t. XII, s. 269), a także na określenie zróżnicowania chronologicznego badanej leksyki i jej żywotności, por. np. hasła opatrzone kwalifikatorami chronologicznymi typu *daw.* (wyraz dawny): WYFLINKAĆ ‘spoliczkować wiele razy’ (t. XII, s. 32); WYLIWIAC ‘o ptakach: wyśpiewywać’ (t. XII, s. 68); WYŁABUDAĆ SIE ‘z wielkim trudem wydostać się skądś, uwolnić się z opresji; wykaraskać się’ (t. XII, s. 71); WYRCONTKO ‘niskie łóżko wsuwane na dzień pod drewniane łóżko, używane jako miejsce do spania głównie dla dzieci; zob. też POŚCIÓŁKA I w zn. 1.; Tabl. IV’ (t. XII, s. 126); *star.* (wyraz starszy): ZBORNIA ‘zamykane szczelnie naczynie, używane do odstawiania mleka do mleczarni; zob. też: BORNIA; Tabl. IV’ (t. XII, s. 379), *now.* (wyraz nowy, nowszy): WYCIOR ‘wycior do strzelby, używany też jako stempel do przybijania ładunku; zob. też RYMAC; zob. też LAJSTOK w zn. 1.; Tabl. X’; (t. XII, s. 16), *pok. III* (pokolenie najstarsze) wskazującym na zachowanie się części leksyki tylko w języku najstarszych informatorów i to na ogół w zasobie biernym, por. np. PUCER ‘ordynans w dawnym wojsku’ (t. IX, s. 353); WYGRODZISKO ‘wydzielone i ogrodzone miejsce dla stada owiec’ (t. XII, s. 43) czy *pok. I* (pokolenie najmłodsze), np. hasło ŚLIFIERA ‘z emocjonalnym nacechowaniem o motocyklu’ (t. X, s. 498). Warto podkreślić, że kwalifikatorami chronologicznymi, typu *daw.*, *star.*, *pok. III*, opatrzone ok. 5 tys. wyrazów lub ich znaczeń.

Leksykon podhalański Józefa Kąsia liczy **54 906 artykułów hasłowych**, w tym 7211 frazeologizmów, zawartych w **12 obszernych tomach**, przy czym należy podkreślić, że hasła są na ogół bardzo rozbudowane. Jest on bogato ilustrowany, pełny, a więc nie dyferencyjny, nie wybiórczy, jak większość polskich słowników gwarowych, obejmujący całość leksyki podha-

łańskiej, a nie tylko jej część różną od ogólnopolskiej. Dzięki temu ukazuje bogactwo mowy góralskiej, jej wspólnotę pojęciowo-wyrazową z językiem ogólnym, innymi gwarami i innymi odmianami polszczyzny. Uwzględnienie zarówno współczesnej, jak i historycznej mowy góralskiej sprawiło, że opiniowany słownik stanowi cenny dokument zarówno językowo-kulturowej przeszłości, jak i teraźniejszości, ważny dla obecnych i przyszłych pokoleń, który pokazuje, jak żyła i żyje dziś gwara podhalańska.

Leksykon Józefa Kąsia stanowi praktyczną realizację i rozwinięcie jego koncepcji leksykograficznej gwarowego słownika regionalnego, który winien ukazywać słownictwo danej gwary w kontekście kulturowym, a więc być połączeniem słownika lokalnej gwary i kultury. Leksykon jest zatem opracowaniem interdyscyplinarnym, dialektologicznym i etnologicznym zarazem, którego założenia i struktura mają służyć prezentacji świata góralszczyzny we wszystkich dających się uchwycić aspektach, świata podlegającego dynamicznym zmianom cywilizacyjno-kulturowym. Założenia metodologiczne leksykonu wynikają ze słusznego stwierdzenia, iż współcześnie kruszy się mocno wspólnota językowo-pojęciowa trzech podmiotów: autora, informatora oraz czytelnika. Mowa tu o wspólnocie odnoszącej się do kultury wiejskiej, zwłaszcza tradycyjnej. Skoro zatem autor przedstawia w słowniku gwarowym świat mijający lub wręcz miniony, musi to robić tak, by słownik był zrozumiały zarówno dla czytelnika współczesnego (wbrew pozorom również współczesnego mieszkańca wsi), jak też dla czytelnika za lat kilkadziesiąt.

Wnioski z takiej diagnozy Józef Kąs zaczął już realizować w swoim wcześniejszym *Słowniku gwary orawskiej* (wyd. I 2003, wyd. II poszerz. 2011). Można śmiało powiedzieć, że słownik orawski rozpoczął nowy etap dziejów leksykografii polskiej ze względu na *novum* opracowania. O ile jednak słownik orawski zawiera ponad 27 000 artykułów hasłowych i ok. 120 ilustracji, o tyle *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* nie tylko w samym tytule odzwierciedla wagę informacji kulturowych, gdyż mieści w sobie 54 906 haseł i 6 255 ilustracji.

Leksykon podhalański, będący realizacją tzw. pełnego słownika gwarowego, nie odznacza się jednak zwykłym poszerzeniem liczby artykułów hasłowych i fotografii. Jest słownikiem dowodzącym, że hasło słownikowe nie występuje jedynie w kontekście leksykalnym i gramatycznym, ale na równym poziomie – kulturowym. Temu podporządkowana jest rozbudowana struktura artykułu hasłowego, w którym obok oczywistych elementów bardzo czytelnie zostały wyszczególnione: informacje etnograficzne, wierzenia i przesady, system wartości, przysłowia i porzekadła, przyśpiewki, opisy zwyczajów i praktyk magicznych, a nawet sennik ludowy, por. np. hasła PRZITULIĆ – PRZYTULAC (t. IX, s. 319), SARAPATKA 'nieszczęsna, biedna kobieta' (t. IX, s. 565) z zacytowanymi przyśpiewkami ilustrującymi użycie tych wyrazów czy hasła z wyodrębnionymi w osobnych akapitach treściami etnograficznymi, por. np. hasła REDYK (t. IX, s. 427), SADZONKA (t. IX, s. 549), SAJTA (t. IX, s. 550). Liczne i obszernie cytaty gwarowe wszechstronnie pokazują wspomniany już system wartości społeczności góralskiej, refleksje nad zmieniającym się otoczeniem, przywiązanie do tradycji, specyficzny humor, dowcip itp., por. np. cytaty w artykułach hasłowych PYTAĆ 3.: 'prosić o przyjęcie na uroczystość, imprezę; zapraszać': (...) *Dwa tyżnie przed ślubym młodzi pytali na wesele. Pytali w byleftory dziyń, ale nie w piontek! Obłapiali i całowali sýćkik. Kazdy cuł sie zaprosony, tak jak trza! Dziś to fnet by esemesym zaprosynie postali! A o całowaniu,*

*cý obłapaniu, to ni ma mowy. Bo tyz teraz to nie kozdy se zycý, zeby go wyściskać. Ludzie majom wiyncyj, to sie niekorym w głowak poprzewracało* (Wr); (ogpodh.) czy bardzo obszerny opis *wypytowin* – obrzędu weselnego przed wyjściem do ślubu wraz z mową starosty i błogosławieństwem rodziców liczący ponad stronę formatu A4, por. hasło WYPYTOWINY (t. XII, s. 123–125).

Niezwykle bogata jest struktura artykułu hasłowego, bardzo rozbudowana i zawierająca nie tylko powszechnie ujmowane elementy, ale również informacje rzadko przywoływane przez leksykografów (por. przykład artykułu KOCIUBA – t. IV, s. 512–513):

- 1) wyraz hasłowy w postaci gwarowej w zapisie uproszczonym zgodnym z regułami ortografii ogólnopolskiej (odpowiedni dla słownika jednej gwary w znacznym stopniu jednorodnej, gdyż sprowadzanie do postaci literackiej prowadziłoby do tworzenia haseł o postaci dziwnej, niezrozumiałej dla samych autochtonów, czyli haseł nieistniejących w gwarze), por. KOCIUBA;
- 2) informacja gramatyczna pełna, zawsze określenie części mowy, przy rzeczownikach rodzaj gramatyczny, przy czasownikach – aspekt, wybrane formy fleksyjne (całe formy, końcówki lub po tyldzie zakończenia ilustrujące też alternacje tematyczne), por. *rz. ż. IVc || IVa, CMc. lp ~bie, D. Im. -ów || -ciub*;
- 3) kwalifikatory (chronologiczne, frekwencyjne i tematyczne, brak kwalifikatorów stylistyczno-ekspresywnych, ale informacje o emocjonalnym nacechowaniu wyrazów włączono do definicji), por. 3. *daw.*; 4. *past.*, ale 2. ‘z niechęcią o.....’;
- 4) definicja (ich różnorodność jest duża, autor stosuje wszystkie typy definicji, także przy zgodności znaczenia z językiem ogólnopolskim skrót ‘ogp....’, definicje są rozbudowane, poszerzone o treści etnograficzne i informacje o nacechowaniu wyrazu, por. 1. ‘zakrzywiony na końcu żelazny pręt, używany do przegarnywania żaru w piecu kuchennym; pogrzebacz; zob. też: POGRZYBAC; Tabl. IV’; 2. ‘z niechęcią o brzydkiej, dziwnie wystrojonej kobiecie’; 3. *daw.* ‘długi, prosty, zaostzony kij’; 4. *past.* ‘gruba laska pasterska’;
- 5) egzemplifikacja przykładowa (cytaty), których ogólna liczba i długość jest znacznie większa niż w innych słownikach gwarowych ze względu na ich funkcję ilustracyjną, związaną z kulturą ludową;
- 6) lokalizacja geograficzna każdego cytatu (skrót nazwy wsi), por. (BT);
- 7) lokalizacja źródłowa cytatu w odniesieniu do wyrazów wyekscerpowanych z tekstów drukowanych, por. np. ŁojasDzR 69, PsikCoby 33);
- 8) zasięg geograficzny wyrazu lub jego poszczególnych znaczeń w nawiasie okrągłym po cytatach, sygnalizując ją skrótami nazw wsi w kolejności alfabetycznej lub uogólnioną geograficznie (typu ogólnopodhalańskie – ogpodh), por. po zn. 1 wyrazu *kociuba* (BańN, BD, BT, C, Ch, Czr, Dbn, Gw, Hrk, Klik, Kś, L, Lsz, Łop, Odr, Por, Pyz, Zak);
- 9) synonimy wyrazu hasłowego zawsze wraz z lokalizacją geograficzną;
- 10) odsyłacze do innych haseł lub do ilustracji (te zazwyczaj na końcu definicji).

Podkreślić też należy różnice w hasłowaniu wyrazów w stosunku do dotychczasowej tradycji leksykografii gwarowej. Hasła nie są tylko jednowyrazowe, gdyż z założenia odrębnymi hasłami są nie tylko wyrażenia przyimkowe (w porządku alfabetycznym przyimka) i inne połączenia ustabilizowane, ale także związki frazeologiczne. Osobne hasła mają również czasowniki z obocznym *się*, zestawienia, wyrazy w innej funkcji gramatycznej, przysłówki

typu *gwołtym*, formy supletywne, wszelkie dublety słowotwórcze, m.in. derywaty transpozycyjne, niekiedy też modyfikacyjne (*deminutiva, augmentativa, intensiva*).

Szczególne miejsce w leksykonie zajmują ilustracje. Ich rola nie jest dekoracyjna, lecz bardzo mocno – informacyjna. Popieram tu stanowisko autora, że kultury materialnej wsi nie sposób opisywać, nie pokazując ilustracji artefaktów. Nie ma w polskiej leksykografii gwarowej, a śmiem twierdzić, że i słowiańskiej, innego słownika gwarowego, który by aspekt kulturowy języka regionalnego przedstawiał tak wszechstronnie i interesująco.

Każdy tom zawiera bardzo bogaty wybór ilustracji odpowiednio posegregowanych w kilkunastu tablicach i wyczerpująco opisanych. Zdjęcia zawierają nie tylko nazwę gwarową danego desygnatu, ale często również odpowiedniki ogólnopolskie, a przy nazwach roślin, ptaków itp. także nazwy łaćńskie. Zazwyczaj towarzyszą im lokalizacje – skróty nazw wsi, w których nazwę zarejestrowano, także synonimy – również lokalizowane, por. np. t. IX, s. 643: **sabaśnik** – BD, BłT, Bór, BT, C, Ch, Hrk, Kś, L, Łop, Mn, Mrs, Por, Rdz, RW, SrW, StB [**bradrula** – SrW, **bradrura** – SrW; **duchówka** – Ch, Czr; **framuga** – Biel, **piecyk** – Łop, **piekarnik** – BT, Czr, Lś, Łop, Mrs, Por, Rog, Wit; **ruła** – Hrk; **rura** – Hrk, Łop; **sabaśniok** – Bór], czy na s. 583: **prymulka 1** – BT [**cegiełka** – Klik; **ceglorka** – C, Kś, RW, Zak; **krakowiok** – BT, Chab, Dbn, Hrk, Mn; **krakówka** – CzD; **muśkat** – Dbn, Hrk; **muškata** – SrW; **prymula** – Mn], a następnie podana jest nazwa ogólnopolska i w nawiasie łaćńskie: **pelargonia** (*Pelargonium*). Może zawierać odesłanie do konkretnego znaczenia danego wyrazu (cyfrą arabską), np. **becółka 3** – Ls, Wit [**gnoteczek** – NT; **gołka** – Lś, Mrs, RW, Zak; **kłoczek** – Lś; **kłotek** – Lś; **pucok** – Lś; **scypek** – RW; **spottek** – RW; **spottek krówski** – RW; **syr gazdowski** – Lś]; *fol. KK* (t. I, s. 531); czy też do homonimu (cyfrą rzymską), np. **gynsiorka II** – BT, Chab, Kś, Mrs, RW, Zak, Żąb [**gonsiorka**; **gynsie łapki** – Ch, CzD; **gynsio stopka** – C, Ch, GIG] **przywrotnik** (*Alchemilla sp.*) (t. IV, s. 544). Na końcu znajduje się informacja o wykonawcy zdjęcia, por. *fol. KrK*; *fol. JK*. Dzięki temu odbiorca słownika otrzymuje obszerne informacje dotyczące nazwy sфотографowanego desygnatu, będące doskonałym uzupełnieniem artykułu hasłowego.

Podkreślić należy, iż autor rygorystycznie przestrzega porządku przedstawiania ilustracji. W każdym tomie znajdują się następujące tablice z ilustracjami: I. Przyroda; II. Budownictwo; III. Gospodarstwo rolne; IV. Gospodarstwo domowe; V. Obróbka lnu i wełny; VI. Olejarnia, młyn; VII. Strój; VIII. Pasterstwo; IX. Pszczelarstwo; X. Myślistwo, rybołówstwo; XI. Kowalstwo, ślusarstwo; XII. Muzyka; XIII. Obrzędowość; XIV. Sacrum; XV. Inne. Dzięki temu można szybko obejrzeć wszystkie zdjęcia ilustrujące np. rośliny (Tablica I. Przyroda) we wszystkich 12 tomach leksykonu i zobaczyć ich nazwy gwarowe, ich zróżnicowanie, synonimikę, lokalizację itp.

Warto również zwrócić uwagę na bogactwo fotografii dotyczących poszczególnych artefaktów, por. np. 51 zdjęć gorsetu ilustrujących różne rodzaje zdobnictwa gorsetów (t. III, s. 584–596) czy 94 zdjęcia ilustrujące różne elementy stroju góralskiego (t. X, s. 648–666). Często na jednym zdjęciu wskazane zostały wszystkie części składowe danego przedmiotu, np. gęśli, por. **gynśle 1** – ogpodh. [skrzypce – ogpodh.; skrzypki – BT, Ch, NT, Zak.] i ich elementy wskazane na fotografii i przedstawione w podpisie od **a** – **główka...** po **p** – **masinka** – Ls [**śróbka** – Ls] (t. III, s. 608) czy uprząży, por. **uprzonz** – Biel, NT, RW, Żąb [**sprzyn** – BD, BT, Chab, Por, Zak; **uprzonz** – Kś] i jej elementy wskazane na fotografii i przedstawione w podpisie od **a** do **f**, **a** – **kantary**, **b** – **lyce**, **c** – **chomont**, **d** – **obloder**, **e** – **pasy**, **f** – **zobadła** wraz

z lokalizacją, tj. skrótami nazw wsi, w których nazwa występuje, oraz jej synonimami (t. X, s. 629). Na skutek tego czytelnik zyskuje od razu wiedzę nie tylko o nazwie danego desyg-natu, ale także o nazwach wszystkich jego elementów, a zarazem o lokalizacji tych nazw. Jedna fotografia przedstawia zatem w sposób syntetyczny informacje zawarte w kilku artykułach hasłowych.

W zakresie definiowania niezwykle ciekawy efekt daje uwzględnienie perspektywy użytkownika gwary, w której ujawnia się inne od ogólnopolskiego postrzeganie świata, por. np. hasło PRAWY 1. 'znajdujący się po stronie ręki, którą się żegnamy' (t. IX, s. 91). Autor stosuje różne typy definicji, rozbudowane często o treści kulturowe, por. np. hasło PYTAC 'jeden z dwóch najważniejszych družbów weselnych (po jednym ze strony pana młodego i pani młodej) ubranych w CORNĄ CUHĘ, uroczyste spraszających wraz z MŁODYMI gości na wesele, a w jego trakcie nadzorujących jego przebieg, zapobiegających awanturom (w tym celu używali swojego atrybutu – KORBACA), dbających o jadło i napitki na stole, a przede wszystkim obrzęd CEPOWIN; do pełnienia tej poważnej funkcji prosi się statecznych, dorosłych mężczyzn, a przy tym dobrych śpiewaków; Tabl. XIII' (t. IX, s. 389), czy o informacje o emocjonalnym nacechowaniu wyrazu, por. np. hasła: RYJOŚ 'z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku szkodzącym komuś podstępnie, kopiącym pod kimś dołki' (t. IX, s. 510), SAŁAPUTA 'lekceważąco o mężczyźnie mało energicznym, nierozgarniętym; niedorajda' (t. IX, s. 553); WYDAWACKA 1. 'ironicznie o pannie, która usilnie stara się wyjść za mąż' (t. XII, s. 23); WYHYRNICA 1. 'z niechęcią o kobiecie zarozumiałej, wyniosłej, okazującej wyższość w stosunku do kogoś' (t. XII, s. 46); ZWIJAS 'z potępieniem o człowieku kłamiącym, oszukującym dla osiągnięcia własnych korzyści; krętacz' (t. XII, s. 601).

Słownik wyróżnia się także na tle dotychczasowej praktyki polskiej leksykografii gwarowej opracowaniem informacji gramatycznej. Autor jako jedyny leksykograf gwarowy daje pełną informację gramatyczną, informację przyhasłową, a także informację eksplicytną ogólną (pośrednią) w postaci tabel i zestawień dotyczących systemu gramatycznego gwary podhalańskiej. W informacji przyhasłowej konsekwentnie występują następujące elementy:

- określenie części mowy, nawiązujące do ujęcia klasyfikacji wyrazów na części mowy zaprezentowanego w gramatyce akademickiej i w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja;
- przy rzeczownikach szczegółowe informacje o typie odmiany z odesłaniem do tabel (do ogólnego i szczegółowego wzorca odmiany);
- przy rzeczownikach zawsze określenie rodzaju (5 rodzajów: mos., nmos., mzyw., ż., n.);
- przy czasownikach zawsze aspekt i typ koniugacyjny z odesłaniem do tabel (do ogólnego i szczegółowego wzorca odmiany);
- wybrane formy fleksyjne (zakończenia, końcówki, przy wyrazach jedno- lub dwusylabowych pełne formy) rzeczowników i czasowników, ewentualnie również uwagi o ograniczeniu lub braku odmienności.

W efekcie każde hasło zostało precyzyjnie zdefiniowane, przejrzyście i wyczerpująco opisane, zilustrowane świetnie dobranymi obszernymi cytatami, ukazującymi słowo nie tylko w kontekście językowym, ale także w kontekście kulturowym, dokładnie zlokalizowane. Właściwie prawie każdy artykuł hasłowy stanowi swoistą syntetyczną monografię danego wyrazu gwarowego.



Należy podkreślić, że opiniowany słownik wyróżnia się na tle innych słowników gwarowych także przystępnością opisu, a to za sprawą specjalnie w tym celu opracowanej ortografii gwarowej, zgodnej z regułami ortograficznymi polszczyzny, ale uwzględniającej swoistość gwary. Mamy tu do czynienia z pisownią ustandaryzowaną, konsekwentną, która nie dopuszcza dowolności, oddaje natomiast istotne fonetyczne cechy gwarowe. Wiemy, jak niejednolita jest pisownia tekstów gwarowych, ile dylematów przysparza każdemu badaczowi zapis gwary. Rozwiązania zastosowane w leksykonie, a wcześniej w *Słowniku gwary orawskiej* tegoż samego autora, już zostały wykorzystane zarówno przez dialektologów, jak i przez miłośników gwar.

*Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia to dzieło przemyślane, świetnie opracowane, którego walory naukowe łączą się z popularyzatorskimi, w którym klarowny, przystępny sposób opracowania został dostosowany do potrzeb różnych odbiorców. Bogactwo materiału językowo-kulturowego i ilustracyjnego zamieszczonego w recenzowanym leksykonie sprawia, że może służyć on jako doskonała podstawa różnorodnych badań naukowych – przede wszystkim językoznawczych, ale także etnograficznych i folklorystycznych.

Leksykon utrwala dziedzictwo kulturowe Podhala, materialne i niematerialne, którego przekazanie następnym pokoleniom jest naszym zadaniem i naszym obowiązkiem. To zadanie leksykon Józefa Kąsia spełnia doskonale, dokumentując nie tylko utrwalony w słowie ginący świat góralszczyzny, ale także jego ewolucję, jego stan współczesny. Można śmiało stwierdzić, iż jest to prawdziwa encyklopedia regionu podhalańskiego, klucz do zrozumienia jego gwary i kultury, dzieło fascynujące, urzekające bogactwem materiału językowo-kulturowego i ilustracyjnego, w którym każdy czytelnik znajdzie dla siebie coś szczególnego.

Recenzowany leksykon to największy, znakomicie opracowany zbiór słownictwa jednego regionu. Jest dziełem niezwykle istotnym nie tylko dla samej społeczności Podhala, ale szerzej – dla wielu Polaków spoza tego regionu, dla nauki i kultury polskiej. Jest to przecież dokument językowo-kulturowy ukazujący w skali jednego regionu jak w soczewce nie tylko stan współczesny, ale przede wszystkim odchodzący w przeszłość świat kultury tradycyjnej i języka ludowego.

Leksykon wyznacza standardy leksykografii gwarowej, których nie można pominąć, które z pewnością stanowią wzorzec w pracy słownikarskiej, niełatwy zresztą do realizacji. Biorąc pod uwagę wartość merytoryczną i metodologiczną oraz znaczenie społeczne leksykonu podhalańskiego, jego nowatorski, unikatowy charakter, profesjonalizm opracowania, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* autorstwa Józefa Kąsia postrzegam jako **najważniejsze wydarzenie w polskiej leksykografii gwarowej**, jako **dzieło wybitne, oryginalne, niemające sobie równych**, niezwykle ważne dla dialektologii polskiej i słowiańskiej, dla językoznawstwa, etnografii i – szerzej – dla nauki i kultury nie tylko polskiej.

## INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Dotyczy to pozycji opublikowanych w rubrykach: *Artykuły i rozprawy*, *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, *Gramatyki / słowniki języka polskiego*. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach “.”.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (\*.doc, \*.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

**Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.**

## INFORMACJA O PRENUMERACIE

---

### „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2023:  
prenumerata roczna (10 numerów) – 200,00 zł,  
opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: [www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl) lub kierować na adres e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)

#### Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie **RUCH SA**, [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl) lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

**KOLPORTER SA**, [www.kolporter.com.pl](http://www.kolporter.com.pl), e-mail: [prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl)  
tel. 22 355-04-71 do 75

**GARMOND PRESS SA**, e-mail: [prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl)  
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

**Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA**, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa  
[www.arspolona.com.pl](http://www.arspolona.com.pl), e-mail: [arspolona@arspolona.com.pl](mailto:arspolona@arspolona.com.pl)